

Moc nieznana Bogu

A woman with her eyes closed is meditating in a lotus position. She is wearing a dark, sleeveless top. The background is a deep space image featuring a dense field of stars and a prominent spiral galaxy. The overall tone is spiritual and ethereal.

Moje doświadczenia podczas
przebudzenia energii Kundalini

Pułkownik
T Sreenivasulu

Prawa autorskie © 2021 T' Sreenivasulu

Wszelkie prawa zastrzeżone.

www.sahajananda-ashram.com

Poświęcenie

Pozdrowienia dla kobiety, która półnaga wędrowała po ulicach
Srinagar siedemset lat temu w dolinie Kaszmiru w Indiach!
Pozdrowienia dla największego geniusza, jaki kiedykolwiek powstał
w starożytnej dolinie Shaivism! Pozdrowienia dla zaginionego
żebraka, którego obrzędów pogrzebowych nigdy nie można było
odprawić z powodu zderzenia religijnych roszczeń do zmarłego!
Pozdrowienia dla uosobienia kobiecości! Hołd wielkiemu jogini
Lallêshwari! Albo Lāl Ded! Albo Lallā!



**Jego Świątobliwość Sri Swami Sahajananda Tirtha w roku
2009 w wieku 85 lat**

Zawartość

Pozdrowienia od Autora
Podziękowanie
Mapa tras i miejsc, do których się odwołujemy
Błogosławieństwa Jego Świątobliwości Swâmi Sahajânanda Tîrthy
Wprowadzenie
Joga w skrócie
Sidha Mahâ Joga
Cztery ścieżki do Wielkiego Systemu Jogi
Energia Kundalini
Shakthipâth
Krótka historia Tajnego Zakonu Shakthipâth
Krija
Ustrukturyzowana manifestacja energii
Przebudzenie energii Kundalini
Manifestacja Krija
Wznoszenie energii wzdłuż układu mózgowo-rdzeniowego
Dynamika energii
Specjalne reakcje w układzie mózgowo-rdzeniowym
Interfejs między energią a praktykującym
Życie jako Krija
Transformacja umysłu
Wskazówki od Guru podczas Praktyki Jogi
Ostatnie słowo
Słownik
Âshrams of Shakthipâth Order
Mniś z Zakonu Shakthipâth
O autorze

Pozdrowienia od Autora

Moją iluzją jest ta energia! Mój intelekt jest tą Energią!
Mój egoizm jest tą Energią! Mój umysł jest tą Energią!
Moje ciało jest tą Energią! Moją miłością jest ta Energia!
Mój gniew jest tą Energią! Moją dumą jest ta Energia!

Moją żądzą jest ta Energia! Moja chciwość jest tą Energią!
Mój oddech jest tą Energią! Moją siłą życiową jest ta Energia!
Moje życie jest tą Energią! Moim marzeniem jest ta Energia!
Mój sen to ta energia! Moja pokora jest tą Energią!

Przestrzeń jest tą energią! Czas to ta Energia!
Moje pozdrowienie to ta energia!

Prawda Absolutna jest tą Energią!
Absolut Świadomości jest tą Energią!
Błogość Absolutna jest tą Energią!

Tajemnicza jest ta Energia!
Niewyczerpana jest ta Energia!

Nazywa się to Energią Kundalini!
Moc nieznana Bogu!

Podziękowanie

Jestem dożywotnio wdzięczny mojemu przyjacielowi z dzieciństwa, dr VVSS Chandrze Sekharam i jego żonie, pani V Rajeshwari, w której rezydencji zostałem wprowadzony w ten system jogi!

Chciałbym również podziękować moim kolegom praktykującym, panu Kamalowi Kumarowi, panu Ravi Kumarowi Kousikowi i panu Ajayowi Hamsagarowi za zredagowanie wczesnych wersji tej książki i przeprowadzenie analizy z punktu widzenia jogi!

Nigdy nie napisałbym tej książki bez błogosławieństwa mojego Guru, Jego Świątobliwości Sri Swamiego Sahajanandy Tīrthy! Jego Świątobliwość nieustannie monitorował pisanie tej książki od samego początku, abym nie zboczył z głównego toru z punktu widzenia jogi!

Jestem wdzięczny wydawcom za zapewnienie bardzo wysokiego standardu kompleksowej edycji, formatowania, projektowania okładek i druku tej książki!

Chciałbym serdecznie podziękować Dyrekcji Wywiadu Wojskowego (Armia Indyjska) za przyznanie mi niezbędnego pozwolenia na opublikowanie tej książki!

Mapa tras i miejsc, do których się odwołujemy



Błogosławieństwa od Jego Świątobliwości Sri Swamiego Sahajanandy Tīrthy

Droga wybrana przez człowieka na spotkanie ze stwórcą jest zawsze wyjątkowa dla tej osoby. A łaska Najwyższej Boskości jest zawsze obecna, bez względu na wybraną ścieżkę.

Idea Boskości jest wyjątkowa i różna dla każdego człowieka, ponieważ natura wiedzy ziemskiej posiadanej przez każdą osobę jest inna. Zilustruję kilka przykładów, aby lepiej zrozumieć ten pomysł. Jednostka może wielbić Boskość jako kochanek, przyjaciel, ojciec, matka, syn, córka lub w ramach innych ziemskich relacji międzyludzkich.

Pomysł można również odnieść do innych form relacji międzyludzkich. Na przykład, osoba może wizualizować Wszechmocnego lub Boskość jako wroga, którego trzeba pokonać na polu bitwy, lub jako geniusza wojskowego, który może bardzo łatwo pokonać każdego wroga. Podobnie, jednostka może wizualizować Boskość jako doskonałego nauczyciela, który może przekazywać Wiedzę Absolutną. Ponadto Boskość można również wizualizować w ramach parametrów różnych innych idei, takich jak najwyższa moc bez żadnej formy; lub jako mężczyzna, który jest niezwykle przystojny, młodzieńczy i wszechpotężny; lub jako miłosierna matka, ojciec lub brat; i tak dalej. Ta lista nie jest w żaden sposób wyczerpująca.

Obecnie na tej planecie żyją miliardy ludzi. Miliardy przeminęły,

a miliardy się narodzą. A wśród tych miliardów ludzi idea Boskości zawsze będzie wyjątkowa dla każdego jednego człowieka. Najwyższa Boskość lub Wszechmocny obsypuje swoją łaską dokładnie w taki sposób, jak działają emocje lub temperament każdej osoby, tak aby ta osoba była całkowicie zadowolona ze swojej Jaźni i aby jej umysł stał się absolutnie spokojny. Gdy umysł się uspokaja, duch mieszkający w Jaźni otrzymuje przeblask swojej własnej boskiej natury odzwierciedlonej w spokojnych wodach umysłu. To jest ostateczny cel wszystkich systemów jogi. To, co następuje po tym, jest ostatnią podróżą do samorealizacji, w której wymagane jest wpłynięcie na zjednoczenie z Najwyższą Boskością. Zgodnie z tekstami jogi, to ostateczne zbawienie dla istoty ludzkiej dokonuje się z woli Wszechmogącego, ponieważ nie ma już ponadto żadnej wyższej techniki jogi. Dlatego jedyną opcją jest całkowite poddanie się Bogu.

Wybrana ścieżka jest tylko środkiem do celu - a celem jest Bóg. W wyniku wyjątkowej ścieżki obranej przez osobę, doświadczenia, które napotkała osoba na tej ścieżce, są również wyjątkowe.

Jednak każda osoba, choć wyjątkowa w swoim charakterze, wykazuje cechy wspólne z innymi istotami. W rezultacie niektóre doświadczenia na drodze do nieśmiertelności również wydają się powszechne.

W oparciu o te wspólne doświadczenia opracowano różne systemy i filozofie jogi, które są odpowiednie dla różnych typów ludzi zgodnie z ich temperamentem. Dlatego system jogi, filozofia lub cokolwiek innego jest także tylko środkiem do osiągnięcia celu znanego jako Bóg!

Jedynym celem ludzkiej egzystencji jest połączenie indywidualnego ducha lub duszy z duszą uniwersalną, czyli Bogiem. Zgodnie z tekstami jogi, niezbędny do tego, unikalny mechanizm kosmiczny został zapewniony ludziom i jest zapisany w samym ludzkim ciele.

Istnienie kosmosu lub świata wokół człowieka ma charakter iluzoryczny. To jest jak film wyświetlany na ekranie. Ta świadomość dociera do osoby stopniowo, po długim okresie praktyki jogi połączonej z błogosławieństwami od samorealizowanego, czcigodnego nauczyciela lub Guru. Ten proces samorealizacji może zajść w ludzkim umyśle, a gdy już nastąpi samorealizacja, duch mieszkający w jaźni tej osoby uświadomi sobie swoją boską naturę!

Moc nieznana Bogu

Krótko mówiąc, osoba staje się wystarczająco zdolna do sprawowania nadprzyrodzonej kontroli nad fizycznymi i psychicznymi siłami istniejącymi w kosmosie, jeśli tego pragnie. Jednakże, ponieważ sama natura istnienia jest iluzoryczna, taka konieczność może wogóle się nie pojawić. Co więcej, samorealizowana jednostka nie wyobraża sobie już, że istnieje odrębnie od uniwersalnej duszy lub Boga.

Na tym świecie nie pozostaje nic znaczącego dla istoty ludzkiej, poza dążeniem do samorealizacji. Jeśli istota ludzka ma inne pojęcie o „życiu”, dzieje się tak tylko z powodu niewiedzy. Dlatego proces samorealizacji jest wyjątkowy w tym sensie, że jest jedyną naturalną rzeczą do osiągnięcia. Boskość, czyli Najwyższy Wszechmogący, zapewnił człowiekowi wyjście z iluzorycznej natury rzeczywistości, zapewniając niezbędny mechanizm biologiczny wewnątrz ludzkiego ciała. Można to nazwać mechanizmem kosmicznym lub mechanizmem woli Bożej.

Jednak ta zmiana w kierunku skupiania się na swoim wewnętrznym świecie zwykle nie występuje, dopóki nie otrzymamy wstrząsu lub wstrząsu w swoim życiu w postaci doczesnych problemów. W rzeczywistości, w oparciu o przeszłe działania człowieka, sam świat nagradza lub konspiruje, aby wynagrodzić tę osobę, tworząc doczesne problemy, aby nastąpiło przesunięcie w kierunku skupiania się na świecie wewnętrznym.

Każda osoba, która marzy o wzniosłym ideale podążania ścieżką duchową, musi w swoim normalnym życiu doświadczyć kilku wstrząsów. Oczywiście żadnemu człowiekowi nie podoba się ten nieprzyjemny pomysł. Każdy chce osiągnąć stan samorealizacji w warunkach łatwego i szczęśliwego życia. Gdyby życie było tak szczęśliwe i błogie, kto chciałby je opuścić i podążać za czymś nieznanym? Aby jakakolwiek osoba mogła odwrócić uwagę od swojego życia zewnętrznego i skierować ją do wewnątrz, w jej normalnym życiu musi wydarzyć się coś zewnętrznego, co spowoduje, że to zrobi. To gorzka pigułka, którą jednostka musi połknąć, zanim rozpocznie się proces pojednania z Boskością.

Naprawdę błogosławione są te dusze, które połknęły tę kroplę ambrozji w przebraniu gorzkiej pigułki. Z ziemskiego punktu widzenia, kiedy człowiek nie odnosi życiowych sukcesów - ani finansowo, ani zawodowo, ani w żaden inny sposób - jest traktowany przez społeczeństwo jako porażka. W rzeczywistości nawet jednostka traci wiarę w siebie z powodu „nieudanego” życia.

Co więcej, osoba może napotkać kilka innych problemów, takich jak utrata bliskich lub ukochanych osób, utrata majątku itp. Każde poważne nieoczekiwane wydarzenie, które ma miejsce w życiu człowieka, można sklasyfikować jako tę przysłowiową gorzką pigułkę.

Jednak w tym kluczowym momencie, jeśli punkt ciężkości zostanie przesunięty wewnętrznie, można powiedzieć, że jednostce udało się skierować falę we właściwym kierunku. Nie oznacza to, że próbuje naprawić swoje błędy w iluzorycznym świecie zewnętrznym, ponownie próbując odnieść sukces finansowy lub zawodowy. Jeśli tak jest, punkt ciężkości wcale się nie zmienił! Należy skupić się na Boskości, która jest obecna w Jaźni. Gdy jednostka będzie w stanie osiągnąć samorealizację, będzie miała pełną moc sprawowania pełnej kontroli nad zjawiskiem fizycznym i psychicznym, które istnieje w iluzorycznym świecie zewnętrznym. W rezultacie drobne, ziemskie problemy, które kiedyś uważano za gorzkie pigułki, nie będą już go dotyczyły. W rzeczywistości osoba będzie mogła zobaczyć, że te same gorzkie pigułki spowodowały, że osiągnęła coś znacznie bardziej niezwykłego! Dlatego taka osoba, która zdołała zamienić porażkę w największy z wielkich sukcesów w życiu, jest naprawdę błogosławiona!

Z tym problemem boryka się również każda matka, podając lekarstwo swojemu dziecku, które zachorowało. Pigułka musi być pokryta cukrem. W przeciwnym razie dziecko stworzy spustoszenie, aby tego uniknąć. Z tabletką w słodkiej osłonie dziecko nie wie nawet, co połknęło - pozostaje szczęśliwe, gdy choroba jest wyleczona. Podobnie, każdy indywidualny duch lub dusza cierpi na chorobę znaną jako niewiedza lub ignorancja boskiej Jaźni. Jednak to najwyższa pierwotna siła, Boskość, Bóg lub Wszchemogący, najlepiej wie, jak podać człowiekowi wymaganą dawkę lekarstwa.

Przebudzenie energii kundalini powoduje głęboki wpływ na umysł. Zwiększa równowagę umysłu u praktykującego jogę w bardzo wysokim stopniu. Co więcej, zwiększa również świadomość umysłu w bardzo wszechstronny sposób.

To, co dzieje się z praktykującym jogę po przebudzeniu energii kundalini, zostało bardzo jasno wyjaśnione przez autora. Chociaż jest to bardzo złożony proces, autorowi udało się skutecznie przedstawić idee dotyczące reakcji zachodzących w ciele, umyśle, a także w życiu codziennym na oraz społecznym. Te idee nie są

Moc nieznana Bogu

zwykłą teorią - są poparte jego własnymi bezpośrednimi doświadczeniami.

Ta książka nie jest akademicką debatą na temat pism świętych, filozofii i doktryn. Opiera się głównie na bezpośrednim doświadczeniu. W jakiś sposób autorowi udało się znaleźć odpowiedzi na niektóre z głębokich pytań, przed którymi od zawsze staje ludzkość.

To, czy tradycje jogi zostały naruszone, czy też nie, poprzez opisywanie osobistych doświadczeń, jest sprawą prywatną. Przynajmniej nie ma to negatywnego wpływu na czytelnika. Dlatego nie ma potrzeby żadnej krytyki w tym względzie. Ta książka została napisana wyłącznie z altruistycznego punktu widzenia.

Autor wielokrotnie kierował do mnie rękopis ze względu na nieodłączne obawy o słuszność teorii i autentyczność przeżyć. Tutaj chciałbym powiedzieć tylko jedną rzecz. Najwyższa pierwotna siła wie najlepiej o każdej vibracji w kosmosie, ponieważ sama jest wibracją.

Powtórzę, że ta książka nie jest przeznaczona do intelektualnej rozrywki. Jest to wibracja pierwotnej siły. Autor działał tylko jako medium, za pośrednictwem którego idea została wyrażona lub zmanifestowana.

Nie ma nic nowego jako takiego napisanego przez autora w tej książce. Jednak to, co czyni go interesującym, to sposób, w jaki autorowi udało się przedstawić odwieczne prawdy.

Jak rozumiem, autor napisał tę książkę w chwilach inspiracji. Ponieważ została napisana w natchnionych chwilach, to nie autor napisał tę książkę. Słowa są raczej przejawem najwyższej pierwotnej siły.

Niech ta książka rozdzieli węzły zauroczenia i spali gigantyczny stos niewiedzy, który istnieje w umyśle praktykującego jogę.

Niech przyniesie pierwszy promień światła i pozostanie światłem nadziei dla początkującego czytelnika!

- Sri Swami Sahajananda Tîrtha

Wprowadzenie

W ciągu ostatnich 2500 lat rasa ludzka przeszła znaczące zmiany. Nie mówię tutaj o wydarzeniach historycznych związanych ze zmianami społeczno-gospodarczymi, ale o zamieniających się duchowych realiach, którym to zmianom poddana jest rasa ludzka.

Każdy czytelnik musi mieć świadomość, że niektóre z istniejących dziś religii nie były praktykowane przed nadejściem ery chrześcijańskiej. Podobnie, wiele nowych religii powstało po rozpoczęciu ery chrześcijańskiej. W związku z tym poglądy religijne rasy ludzkiej w niektórych częściach świata uległy poważnym zmianom. Co więcej, idee, że Ziemia znajduje się w centrum wszechświata, były modne w czasach Arystotelesa i Platona. Później te idee uległy zmianie w czasach Kopernika i Galileusza. Nastąpiła nowa świadomość i ludzie w końcu zdali sobie sprawę, że Ziemia nie znajduje się w centrum wszechświata i że wszystkie planety krążą wokół Słońca. Co więcej, w czasach Newtona wszechświat został pomyślany jako model mechaniczny. Od mechanicznego modelu ery Newtona rzeczywistość wszechświata stała się z natury matematyczna, oparta na teoriach Einsteina, a także teorii mechaniki kwantowej. Dlatego idee dotyczące naszego wszechświata lub rzeczywistości, w której istnieją ludzie, nigdy nie były stałe. Stąd w tej książce pokrótce omówiono niektóre kwestie związane z wierzeniami religijnymi ludzkości, postawami filozoficznymi, przełomami naukowymi i wreszcie dążeniem do pokoju.

Jako czytelnik XXI wieku musisz znać różne religie, które

Moc nieznana Bogu

pojawily się w ciągu ostatnich 2500 lat. Większość religii, które istnieją obecnie na świecie, wywodzi się z tego okresu. Być może jedynym wyjątkiem pod tym względem jest hinduizm - jego pochodzenia nie można datować ze względu na brak udokumentowanych dowodów historycznych. Nie można nawet zgadnąć, kiedy zaczął się hinduizm.

To samo można powiedzieć o różnych systemach filozoficznych, które rozwinęły się zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie. Znowu trudno jest ustalić, kiedy powstały pewne indyjskie systemy filozoficzne z powodu braku udokumentowanych dowodów historycznych.

Współczesna cywilizacja istnieje od ponad 2500 lat. Chociaż niewiele wiemy o tysiącletnich poprzedzających ten okres, możemy założyć, że różne cywilizacje musiały istnieć w różnych regionach Ziemi przez cały czas. Być może te cywilizacje wyznawały nieznane systemy religijne lub były oparte na nieznanach wierzeniach filozoficznych.

Ponieważ udokumentowana historia sięga zaledwie 2500 lat wstecz, skupię się wyłącznie na tym okresie w celu ogólnego zilustrowania.

Oprócz różnych systemów religijnych i filozofii, również współczesne badania naukowe zawdzięczają swój początek temu okresowi. W tym czasie powstały różne koncepcje Arystotelesa, Kopernika, Galileusza, Newtona i Einsteina

Na koniec pomówmy o pokoju, który jest podstawową koniecznością. Nie muszę się zbytnio nad tym rozwodzić, biorąc pod uwagę ilość ludzkiej krwi, która została przelana w ciągu ostatnich 2500 lat.

Po co jest religia, filozofia, nauka lub jakakolwiek inna idea, jakkolwiek wielka jest dla istoty ludzkiej, jeśli nie przynosi ona trwałego pokoju i szczęścia? Dlatego logiczne jest, że każda religia, filozofia czy nauka jako taka została opracowana przez rodzaj ludzki w dążeniu do pokoju - który jest prawdziwą naturą istoty ludzkiej lub ducha. Rozróżnienie między religią, filozofią i nauką jest tak powierzchowne, jak koncepcja religii pojmowana przez ludzkość.

W systemie ciągłym pojawiają się i znikają systemy religijne, cywilizacje, filozofie i idee naukowe. Nic nie trwa wiecznie. Jest to trwały pokój, do którego człowiek ma podstawowe prawo i niniejsza książka skupia się wyłącznie na tym aspekcie.

W jakiś sposób każdy powinien dążyć do tego, by wejść w ten trwały stan pokoju i maszerować w kierunku nieśmiertelności, która jest ostatnim przystankiem dla wszystkich ludzi.

To jest to, co nazywa się joga! O tym, jak to się robi, mówi cała ta książka. Skoncentruję się teraz na głównym temacie mojej książki.

Energia przenika cały kosmos. Nawet współczesna nauka akceptuje tę przenikającą obecność. Jednak definicja energii została zamknięta przez ludzi w wąskich granicach intelektu i ograniczonym słownictwie ziemskim. Istnienie ludzi w izolacji, z dala od wszechprzenikającej energii, nie jest możliwe, nawet z perspektywy logiki ziemskiej. Jednak ego ludzi nie pozwala nikomu się z tym pogodzić. Omówilem to odpowiednio w jednym z rozdziałów.

Sam ludzki intelekt jest częścią tej energii, która jest obecna wszędzie. Nauka przeoczyła ten kluczowy aspekt, pozostawiając go filozofii i religii do rozważenia. Nauka nawet nie bierze pod uwagę przedmiotu psychologii, który wchodzi w jej zakres. Jednak jego dążenie do wielkiej, zunifikowanej teorii stoi w ostrym kontraście z jej podejściem. W jaki sposób podmiot może znaleźć jednolitą teorię obiektywnego świata w trybie samodzielnym, skoro sama Jaźń lub podmiot są również integralną częścią świata.

Oto podstawowy błąd myślowy, który się wydarzył. Nauka zeszła na inną ścieżkę i w nieznane głębiny czasu i przestrzeni. Oczarowała się teoriami czarnych dziur i punktami osobliwości. Wnioski naukowe o pochodzeniu wszechświata i jego ostatecznym losie są zasadniczo takie same, jak to, co zostało stwierdzone w starożytnych tekstach jogi.

Spróbuję przedstawić to w skrócie.

Pierwotna energia, która pochodzi od nieznanej istoty zwanej Bogiem lub Najwyższą Boskością, przejawia się jako kosmos. Można mówić o tym pochodzeniu jako o Wielkim Wybuchu lub początku stworzenia lub użyć dowolnej innej terminologii. Nie jestem uczonym, który opanował sztukę logiki przy użyciu ziemskiego słownictwa. Podobnie nie jestem naukowcem, który ma wiedzę o matematycznej precyzji i który potrafi wyjaśnić punkt osobliwości. Żyjąc w epoce czarnych dziur i teorii względności, każdy musi zdawać sobie sprawę z tego, że nawet same filary współczesnej fizyki teoretycznej nie są spójne. Zgodnie z moją niewielką wiedzą na temat współczesnej nauki, teoria względności i

Moc nieznana Bogu

mechanika kwantowa są ze sobą sprzeczne. Dlatego w tej książce nie podjęto żadnych takich wysiłków, aby zburzyć piękne filozoficzne i racjonalne budowle wszechświata. Dlatego proszę o wybaczenie filozofów i zwolenników fizyki teoretycznej, jeśli moja skromna książka wydaje się w jakikolwiek sposób sprzeczna z teoriami naukowymi.

Jednak wszystko, co chcę przekazać czytelnikom, to fakt, że energia kosmiczna, czyli kosmos, obejmuje ludzi i ich intelekt. Istota ludzka nie istnieje niezależnie od energii kosmicznej.

Zatem w jaki sposób ludzki intelekt - który jest produktem pierwotnej energii w jej grubszej formie przejawiania się - może pojąć subtelniejszą formę tej energii? Jak później rozwinąłem w tej książce, ta energia w swojej pierwotnej formie jest wszechświadoma i potężna, tak jak Najwyższa Boskość. Energia jest Wszechmocną lub samą Jaźnią osoby. Omówiłem to odpowiednio w niniejszej książce.

Jednakże ludzki intelekt jest bezpośrednią i następną grubszą formą pierwotnej energii, ale jest zabarwiony kolorem egoizmu lub zasadą „ja”. Idea odrębnego istnienia, z dala od reszty ludzkości i Wszechmocnego, czyli Boskości, wypływa z ego. Duch mieszkający w ludzkim ciele zostaje uwięziony i oszukany, aby uwierzyć w to złudzenie, stworzone przez Najwyższą kosmiczną moc, która jest odpowiedzialna za istnienie tej kosmicznej iluzji. Omówiłem to szczegółowo w jednym z rozdziałów.

Jednak ludzki intelekt można sklasyfikować jako pierwsze stworzenie lub pierwszą rzecz stworzoną w tym iluzorycznym świecie. Dlatego do pewnego stopnia może pojąć wszystko, co dotyczy kosmosu. W związku z tym w tekstach joga poświęcono należyta uwagę tej grubszej formie pierwotnej energii. W rzeczywistości jest to twórcza forma pierwotnej energii.

Jednak to nie jest Bóg ani Wszechmogący!

Następnie ta energia przybiera następną, grubszą formę i manifestuje się jako umysł i pięć zmysłów. Tutaj również wykonywana jest wolna wola.

Z umysłu energia przybiera ponadto różne subtelne formy różnych sił życiowych. Wreszcie to te siły życiowe manifestują się jako wulgarne ludzkie ciało składające się z ciała, krwi i kości. W jednym z rozdziałów omówiłem pokrótce zorganizowaną manifestację energii w postaci ludzkiej.

Po stworzeniu na poziomie indywidualnym równowaga energii

w ludzkim ciele jest skoncentrowana i znajduje się w połowie drogi między odbytem a regionem narządów płciowych. Później energia kontynuuje projekcję i podtrzymywanie swego rodzaju iluzorycznego świata na psychikę człowieka poprzez układ mózgowo-rdzeniowy.

Podobna równoległa kreacja jest wykonywana na zbiorowym poziomie ludzkości. Omówiłem to szczegółowo w jednym z rozdziałów.

Energia jednostki jest w rzeczywistości miniaturowym modelem kosmosu. Innymi słowy, osoba musi zrealizować Jaźń, aby zrozumieć prawdziwą naturę tej energii. Jaźń i energia są jednym i tym samym.

Dlatego nie ma potrzeby skupiania się na zewnątrz, w głębokiej przestrzeni, aby zrozumieć pochodzenie wszechświata. Wszystkie siły, które istnieją we wszechświecie, istnieją również w Jaźni osoby! Jednak aby ten proces samorealizacji nastąpił, sam umysł musi stać się obserwatorem, przedmiotem obserwacji, a także laboratorium.

Co więcej, ponieważ zadanie zrozumienia subtelniejszej formy pierwotnej energii jest technicznie niemożliwe dla ludzkiego intelektu, sama pierwotna forma musi ujawnić osobie swoją prawdziwą naturę na zaawansowanych etapach praktyki jogi. Ludzki intelekt to nic innego jak forma energii. W istocie jest to kolejny, grubszy stan pierwotnej energii, która zaczyna manifestować się w ludzkiej postaci i jednocześnie tworzy świat iluzji. Dlatego intelekt nie może pojąć prawdziwej natury pierwotnej energii własnym wysiłkiem. Kiedy umysł znajduje się w spokojnym stanie, pozbawionym jakichkolwiek modyfikacji, również poddaje się całkowicie, nie wykonując żadnej ze swoich naturalnych funkcji rozróżniania. Boskość, czyli najwyższa energia w swojej pierwotnej formie, odsłania swoją prawdziwą naturę, która do tej pory znajdowała się w stanie ignorancji i która jest również zakorzeniona w Jaźni osoby. Przypomina klejnot, który ujawnia swój blask po usunięciu brudu.

Ten proces samorealizacji nazywany jest joga.

Aby ten rodzaj boskiego procesu się rozpoczął, czcigodny nauczyciel lub Guru, który sam jest oświecony, musi pomóc jednostce, manipulując jej pierwotną siłą. Robiąc to, ustawiają to w odwrotnym trybie, powodując inwolucję lub zniszczenie psychiki, co skutkuje samorealizacją.

Moc nieznana Bogu

Pierwotna energia w swoim destrukcyjnym trybie całkowicie wymazuje ego człowieka wraz ze wszystkimi jego emocjami. Ujawnia również swoją prawdziwą naturę. W jednym z rozdziałów omówilem bardzo krótko zorganizowaną manifestację energii w postaci ludzkiej, ponieważ nie jest możliwe zgłębienie zawilości tego bardzo złożonego tematu w ramach tej książki.

Kiedy w człowieku zaczyna świtać pierwszy promień Absolutnej Wiedzy, różnica między religią, filozofią i nauką zaczyna się zacierać. Prawa fizyki załamują się (lub nie mają już zastosowania), tak jak w przypadku czarnej dziury w punkcie osobliwości. Oznacza to, że wszystkie prawa rządzące prymarnym, fizycznym wszechświatem - z powodu których nieskończony duch osadzony w Jaźni myśli, że jest tylko istotą ludzką - zaczynają tracić moc wiązania ducha. To samo zjawisko zachodzi na ogół w czarnej dziurze, zgodnie z moją niewielką wiedzą na temat współczesnej nauki. Różne prawa naukowe, które rządzą wszechświatem, nie mają już zastosowania, gdy gwiazda lub galaktyka zapada się do punktu osobliwości w czarnej dziurze. Stąd to porównanie zostało dokonane ze względu na wspólny czynnik, jakim jest załamanie praw nauki. Następnie nawet prawa jogi muszą zostać złamane, aby pojawiła się Wiedza Absolutna. Jest to bardzo wysoki stan duchowy, w którym w nadprzyrodzonych mocach one same przestają się manifestować dla jogina.

Zaufaj mi, kiedy wylewam swoje serce w tym artykule - ludzkość teoretycznie nigdy nie może zrozumieć punktu, w którym załamują się prawa jogi. To właśnie wtedy, gdy następuje to załamanie, następuje samorealizacja, a samorealizacja następuje tylko z woli Najwyższej Boskości. Zgodnie ze starożytnymi tekstami sanskryckimi, były liczne sytuacje, w których jogin upadł, nawet z tak wysokiego stanu duchowego, z powodu niewłaściwego użycia nadprzyrodzonych mocy.

Gdy umysł osiada w spokojnym stanie pozbawionym jakichkolwiek modyfikacji, osoba doświadcza zapadania się umysłu do wewnątrz w nieskończoność - tak jak może się to zdarzyć w czarnej dziurze, w układzie gwiazdnym lub galaktyce, gdy zapada się do punktu osobliwości, jak wspomniano powyżej.

Jednak w obu przypadkach istnieje jeden wspólny czynnik. Prawa nauki rządzące fizycznym wszechświatem już nie obowiązują. Z tego powodu jogin nie jest związany już prawami nauki!

Podczas gdy proces inwolucji energii kosmicznej zachodzi w układzie mózgowo-rdzeniowym człowieka, osoba ta doświadcza wielu reakcji. Reakcje te są zarówno fizyczne, jak i psychiczne, a także dotyczą zewnętrznego życia codziennego. Dlatego w tej książce nie jest to zwykła teoria. Raczej teoria jest omawiana jednocześnie z bezpośrednim osobistym doświadczeniem.

Tytuł książki został dobrany dokładnie tak, jak to oznacza. Jak ilustrują liczne teksty sanskryckie, nawet istoty niebiańskie czy bogowie będą musieli narodzić się jako istoty ludzkie, aby uzyskać ostateczne zbawienie.

Typ literatury przedstawiony w tej książce omawia zjawiska na ogół rzadkie.

Osobiste doświadczenia podczas przebudzenia kundalini lub energii kosmicznej nie powinny być ujawniane ogółowi społeczeństwa zgodnie z tradycjami jogi, ponieważ jest to szkodliwe dla praktykującego z duchowego punktu widzenia.

Jednak tradycja została naruszona wyłącznie z altruistycznego punktu widzenia, aby praktykujący nie gubili się w trakcie praktykowania jogi, gdy w ich ciałach, umysłach i życiu codziennym rozwijają się niewytłumaczalne i irracjonalne reakcje.

Co więcej, mam również zamiar poinformować czytelnika, że niewytłumaczalne i irracjonalne doświadczenia (w kontekście współczesnej nauki) rzeczywiście zdarzają się w rzeczywistości i nie ograniczają się tylko do pism świętych, spekulacji i debat akademickich.

Ta książka została napisana głównie dla osób praktykujących Sidha Mahā Joga, system jogi praktykowany przez sekretny „Zakon Shakthipath”. Jednak będzie to również bardzo pomocne dla innych praktykujących inny system jogi, ponieważ przebudzenie energii kundalini jest powszechne we wszystkich systemach jogi.

Dlatego tę książkę może przeczytać każdy, kto praktykuje jakiegokolwiek system jogi. Może służyć jako praktyczny przewodnik. Może dostarczyć odpowiedzi na wiele różnych pytań odnoszących się ogólnie do jogi.

Podobnie książkę może czytać każdy zwykły czytelnik, ponieważ poruszany temat jest samą istotą życia. Właściwa inspiracja może radykalnie zmienić bieg życia w pozytywny sposób!

Ogólny czytelnik może nie w pełni zrozumieć temat. Może jednak wzbudzić zainteresowanie i zainspirować czytelnika do pójścia w dobrym kierunku. Kilka rozdziałów na ten temat

Moc nieznana Bogu

zamieściłem pokrótce dla ogólnego czytelnika, zanim opowiem o moich własnych doświadczeniach.

Nawet jeśli jeden z czytelników jest odpowiednio natchniony we właściwym kierunku, uznaję, że mój wysiłek w napisaniu tej książki nie poszedł na marne.

Z pokornym ukłonem w stronę mojego Guru, Jego Świątobliwości Swamiego Sahajānandy Tīrthy, życzę czytelnikowi inspiracji we właściwym kierunku w dążeniu do Boskości!

- Autor

Joga w skrócie

Absolutna Prawda, która jest obecna w kosmosie, czyli w tym widzialnym wszechświecie i poza nim, to Najwyższa Boskość!

Każda religia narzekała na tę wielką prawdę od zarania cywilizacji. Wydaje się jednak, że religie ziemskie różnią się w przedstawianiu tej wielkiej prawdy, mimo że podłożem każdej religii jest ta sama Boskość. Podobnie jak istota ludzka biologicznie nie różni się od istoty ludzkiej innej rasy; w ten sam sposób filozofia, idea czy doktryna odnosząca się do Boskości w Jaźni nie mogą drastycznie różnić się od tego, czego szczerze doświadczają inne istoty. Na poziomie podstawowym w każdym doświadczeniu istnieje podstawowa jedność, chociaż powierzchowne postrzeganie każdej istoty ludzkiej wydaje się różnić od postrzegania innych w kontekście jej pojmowania rzeczywistości lub boskości.

Nawet języki konstruowane przez ludzi - aby porozumiewać się między sobą, nie mają ze sobą wiele wspólnego. Nic dziwnego, że rasa ludzka nie wykazała się konsekwencją w pojmowaniu religii!

Być może sama geneza konfliktu między religiami tkwi w różnorodności języków.

Współczesnej nauce, jeśli chodzi o jej historię sukcesu, można przypisać osiągnięcie pewnego rodzaju unisono w odniesieniu do zrozumienia wszechświata. Jednak samo to naukowe zrozumienie nie wystarczyło, aby zapewnić pokój i harmonię na planecie. Rasa ludzka nadal nie jest w stanie pojąć daremności walki w imię religii, a konflikty trwają jak zawsze. Połączenie światowych religii, filozofii, doktryn, dogmatów, a także nauki może nie być koniecznym warunkiem wstępnym trwałego pokoju i szczęścia.

Moc nieznana Bogu

Więc jakie jest rozwiązanie?

Czy bezpośrednia manifestacja Boskości na Ziemi zapewniłaby bezpośrednie ogłoszenie pokoju i harmonii na planecie?

Czy Boskość nie manifestowała się w kółko, w różnych częściach planety w postaci różnych boskich inkarnacji, takich jak Rama, Kriszna, Budda, Jezus, Allah?

Co wydarzyło się w wyniku tych wcieleń?

Czy rasa ludzka stała się szczęśliwsza niż w przeszłości - pomimo bezpośredniej obecności tych boskich inkarnacji?

Odpowiedź brzmi nie. W rzeczywistości stało się nieszczęśliwe.

Najwyższa Boskość została rozbita na różne imiona i formy przez ludzi w imieniu różnych religii.

Należy pamiętać, że duch nieskończony zawarty w ludzkim ciele i duch, który przenika kosmos, jest tym samym.

Boskości nie można zniszczyć!

Różne systemy religijne, które istnieją w dzisiejszym świecie, stanowią różne ścieżki prowadzące na ten sam szczyt - szczyt Najwyższej Boskości.

Dlatego można albo powiedzieć, że określony system religijny jest najwyższy i jedyną prawdziwą drogą na szczyt; lub można powiedzieć, że wszystkie systemy religijne są różnymi ścieżkami prowadzącymi do tego samego celu.

Można argumentować, że nie tylko oba te punkty widzenia są prawdziwe, ale także nie ma między nimi różnicy; mają na myśli to samo.

Tutaj czytelnicy mogą zapytać, w jaki sposób ktoś praktykujący określony system religijny może twierdzić, że jego lub jej ścieżka jest jedyną prawdziwą ścieżką?

Można na to odpowiedzieć, posługując się następującą analogią.

Dla alpinisty najważniejsze jest zdobycie szczytu. Ponieważ liczy się ostateczny cel (dotarcie na szczyt góry), zastosowane środki lub wybrana ścieżka, aby się tam dostać, okazują się właściwą drogą / ścieżką, ze względu na sam fakt, że prawidłowo doprowadziła osobę do szczyt góry. Dlatego osoba ma pełne prawo twierdzić, że jej ścieżka jest najlepszą lub jedyną prawdziwą ścieżką. Nie ma nic złego w tym twierdzeniu. Ta sama logika dotyczy wszystkich innych ludzi, którzy docierają na szczyt góry różnymi ścieżkami.

Każdy, kto stoi na szczycie góry, może twierdzić, że jego ścieżka jest właściwa. To rzeczywiście wielka prawda głoszona przez osobę stojącą na tak wysokiej wysokości. Nikt nie jest nawet

wystarczająco kompetentny, aby zadać innym pytanie w tej sprawie.

Jednak nie jest tak samo, gdy ludzie zaczynają mówić, że ich ścieżki są najlepsze, bez osiągnięcia stanu samorealizacji. Nie mogą tego twierdzić, próbując wspiąć się na tę samą górę, ponieważ nie mają bezpośredniej wiedzy o szczycie. Cała ich wiedza pochodzi z pism świętych. Opiera się na tym, co zostało im przekazane przez ich systemy religijne (głoszone przez tych, którzy wcześniej osiągnęli szczyt góry).

Nikt na tym świecie nie może naprawdę twierdzić, że należy do określonego systemu religijnego tylko dlatego, że go praktykuje. W ten sposób każdy może założyć szatę nowego systemu religijnego, po prostu poddając się zewnętrznym rytuałom wymaganych do nawrócenia religijnego.

Podobnie, żadna osoba nie może naprawdę twierdzić, że należy do określonej religii z racji tego, że została urodzona przez rodziców praktykujących ten system religijny. Gdyby para należąca do różnych systemów religijnych miała zawrzeć związek małżeński, w jaki sposób zdecydowaliby, który system religijny narzucić swoim dzieciom? Czy dzieci nie mają niezależnego, pierwotnego prawa do przynależności do dowolnego wybranego przez siebie systemu religijnego?

Dlatego też pieczęć religii nie może być naprawdę naniesiona na osobę z racji urodzenia lub praktyki religijnej.

Nie mówię, że nie powinno się poślubić kogoś praktykującego inny system religijny lub że nie powinno się nawracać na inny system religijny. Chcę tylko powiedzieć, że osoba może naprawdę rościć sobie prawa do systemu religijnego tylko po osiągnięciu samorealizacji na wybranej ścieżce. Ważne jest, aby skupić się na ostatecznym celu, a nie walczyć o wyższość zastosowanych środków.

Zapewniam czytelnika, że daremność walki w imię religii urzeczywistnia się na długo przed ukończeniem pierwszego okrążenia prowadzącego do celu, jakim jest samorealizacja.

Podział Boskości w imię różnych religii wydaje się być świadomym aktem samej Boskości. Być może Boskość manifestowała się od czasu do czasu w różnych regionach Ziemi, aby zaspokoić różne grupy rasy ludzkiej (w oparciu o różne warunki społeczne), które ponownie zostały stworzone przez samą Boskość.

Jednak ludzie należący do każdej religii nadal starają się

Moc nieznana Bogu

udowodnić swoją wyższość nad innymi. Dlatego widzimy tak wiele konfliktów w imię religii!

Być może niektóre grupy ludzkości mogą twierdzić, że są szczęśliwsze i dlatego nie ma potrzeby przyjmowania nowych pomysłów dotyczących Boskości. Są naprawdę błogosławieni, jeśli w ich twierdzeniu jest jakikolwiek element prawdy.

W dzisiejszych czasach Wszechmocny lub Najwyższa Boskość jest sprzedawany na całym świecie. Nie ma znaczenia, czy w twierdzeniach ludzi o bezpośrednim doświadczeniu Boskości jest jakikolwiek element prawdy, czy nie. Ponieważ samo stworzenie jest z natury iluzoryczne, sama Boskość jest rozumiana w tym samym tonie.

Tak wielka degeneracja miała miejsce z powodu wielkich tradycji jogi.

Jakie jest rozwiązanie?

Rozwiązanie leży w ludzkim umyśle. Jest to przejaw Boskości w Jaźni. Możesz nazwać to samorealizacją lub bezpośrednim doświadczeniem Boskości, zbawieniem, boską łaską lub czymkolwiek innym. Jest to jednak biznes ściśle prywatny. Chociaż duchowy blask osoby ma bezpośredni (ograniczony) wpływ na resztę ludzkości, korzystać z samorealizacji jest ściśle osobista.

Jednak podobnie jak lampa, która może zapalić milion lamp, nie tracąc nic ze swojego pierwotnego blasku, oświecona osoba może być w stanie rozpaść iskrę w milionach umysłów. Ale aby osoba mogła osiągnąć ostateczne zbawienie, Boskość musi się zmanifestować w samej Jaźni.

Mechanizm przejawiania się Boskości w Jaźni nazywany jest jogą. Kiedy Boskość przejawia się w człowieku, jednocześnie wpływa to na połączenie z Wszechmocnym lub Boskością. Uświadomienie sobie przez daną osobę, że nie jest oddzielona od Boskości, skutkuje tym końcowym stanem.

Ponadto wszystkie teksty jogi koncentrują się na fakcie, że każdy człowiek jest zasadniczo miniaturowym modelem Boskości lub Wszechmogącego. Jedynym sposobem na osiągnięcie trwałego pokoju i szczęścia przez człowieka jest samorealizacja, która ujawnia mu, że jego prawdziwa natura jest Boskością.

Jedynie oświecona istota ludzka może być jakkolwiek pomocą dla ludzkości. Bez względu na to, czy dana osoba zdołała rozpaść jeden umysł, czy milion umysłów, trwały pokój i szczęście w jakiegokolwiek mierze mogą być przekazane ludzkości tylko przez

samozrealizowaną się istotę ludzką. Taką osobę można nazwać świętym, mędrcem, guru, czcigodnym nauczycielem, lub pod jakimkolwiek innym imieniem, jakiego pragnie. Nie imię się liczy, ale fakt, że dana osoba osiągnęła stan samorealizacji.

Pierwszym i podstawowym krokiem w kierunku samorealizacji dla każdego człowieka jest rozpalenie w nim iskry przez czcigodnego nauczyciela, który sam osiągnął stan samorealizacji. Osoba, która sama znajduje się w ciemności, nie może prowadzić innych, którzy również są w ciemności. Po tym początkowym zapłonie iskry, osoba zainteresowana jest zobowiązana do zamanifestowania Boskości w Jaźni, sama, bez dalszej pomocy z zewnątrz. Ponieważ Boskość jest zakorzeniona w Jaźni każdego człowieka, nie ma potrzeby jakiegokolwiek pomocy z zewnątrz. Wymagany jest tylko wstępny "zapłon" i oczywiście bezpośredni nadzór do pewnego momentu - dopóki dziecko nie nauczy się chodzić bez wózka. W dalszej części omówię ten pomysł „wózka dziecięcego”.

Kosmos (który obejmuje istoty ludzkie) jest grubszą manifestacją pierwotnej energii Boga. Można powiedzieć, że Boskość manifestuje się jako kosmos lub jako ten widzialny wszechświat i poza nim, jednocześnie go przenikając. Jeśli chodzi o ludzi, ta sama Boskość jest zakorzeniona w Jaźni i przejawia się w postaci ludzkiego ciała. W rezultacie istnieją dwie pozornie równoległe kreacje. Jeden jest na zbiorowym poziomie ludzkości, a drugi na poziomie indywidualnym.

Omówię to dokładniej w kolejnej części.

Istnieje tylko Boska lub najwyższa energia kosmiczna, i nic ponadto. Dlatego też główna treść tej książki skupia się na koncepcji podporządkowania się Najwyższej Boskości lub przejawianiu się Boskości w Jaźni. To jest jedno i to samo. Najwyższa Boskość jest tą właśnie energią i podobnie ta energia jest Bogiem.

Najwyższa energia przejawia się jako widzialny kosmos i poza nim oraz jako zbiorowe sumienie ludzkości. Jednak ta energia (po stworzeniu rasy ludzkiej lub po Boskości zamanifestowanej w ludzkiej postaci) pozostaje uśpiona i znajduje się gdzieś głęboko w rozległym i nieskończonym kosmosie. Teoretycznie może nie być możliwe określenie dokładnej lokalizacji tej energii w kosmosie. Energia musi to ujawnić; istnieje w formie, której ludzki intelekt nie może pojąć. Jednak jogin, który jest na zaawansowanych etapach

Moc nieznana Bogu

praktyki jogi, jest w stanie pojąć tę energię. Uśpiona energia nadal projektuje i podtrzymuje świat iluzji w odniesieniu do zbiorowej świadomości ludzkości.

Tak więc pierwotna energia Boga po przejawieniu się jako ciało ludzkie na poziomie indywidualnym pozostaje uśpiona i znajduje się u podstawy układu mózgowo-rdzeniowego - w połowie drogi między odbytem a regionem narządów płciowych. Jednak nadal projektuje i podtrzymuje świat iluzji w psychice jednostki.

Energia (która zmanifestowała się w postaci ludzkiego ciała), gdy jest manipulowana przez samoświeconego czcigodnego nauczyciela lub Guru, przechodzi w tryb odwrotny, powodując w ten sposób inwolucję lub zniszczenie psychiki. Stworzenie na poziomie indywidualnym jest zaczyna przebiegać w odwrotnym kierunku, tak że osoba doznaje oświecenia i łączy się z Boskością.

W tym miejscu czytelnik mógłby się zastanawiać, czy teoretycznie jest możliwe, aby cała ludzkość osiągnęła stan samorealizacji jednocześnie. Zgodnie ze starożytnymi tekstami sanskryckimi, stworzenie (na poziomie zbiorowym) jest od czasu do czasu cofane przez Boga przy zamknięciu każdej epoki. W tym miejscu chciałbym przybliżyć czytelnikowi cykliczność stworzenia. Zgodnie ze starożytnymi tekstami sanskryckimi, stworzenie (na zbiorowym poziomie rasy ludzkiej) jest od czasu do czasu inicjowane przez Wszechmogącego.

To, co powiem na ten temat, jest wyłącznie moją osobistą opinią. Nie mam wystarczającej wiedzy, aby wypowiedzieć się na temat tej wagi.

W przypadku indywidualnej osoby cofnięcie stworzenia skutkuje samorealizacją w bardzo kontrolowany sposób. Jest to praktyka jogi połączona z łaską Guru, która skutkuje tym końcowym stanem. Jak proces tworzenia jest cofany na poziomie indywidualnym, został szczegółowo wyjaśniony w jednym z rozdziałów.

Jednak gdy stworzenie jest odwracane przez Boga na poziomie makrokosmicznym, zjawisko zbiorowej samorealizacji przez ludzkość może nie wystąpić.

Powód jest bardzo prosty. Po pierwsze, cała rasa ludzka może nie mieć wystarczająco dużo czasu, aby doświadczyć załamania się praw nauki, a następnie załamania się praw jogi w czasie kosmicznego złudzenia. (Wyjaśniłem, co mam na myśli, mówiąc o rozkładzie praw nauki i jogi w kolejnym rozdziale).

Po drugie, samorealizacja może nastąpić tylko z woli Boskości. A Najwyższa Boskość jest czymś, o czym powszechnie wiadomo, że ma tajemniczą naturę.

W związku z tym nie mogę dalej komentować tego tematu.

Jeśli chodzi o jednostkę, oświecenie lub uświadomienie sobie, że nie jest on nikim innym jak Boskością, skutkuje bezpośrednim poznaniem natury najwyższej energii; ponieważ Najwyższa energia jest samą „jaźnią” jednostki. Dlatego istoty ludzkie nie muszą szukać źródła Najwyższej, pierwotnej energii, gdziekolwiek indziej w rozległym kosmosie. Jest obecny w Jaźni. To jest sama Jaźń.

Po zaiskrzeniu pierwotna energia, która znajduje się u podstawy kręgosłupa, zaczyna wspinać się wzdłuż układu mózgowo-rdzeniowego. Gdy energia dociera do obszaru mózgu, osoba doświadcza ruchu tej energii bezpośrednio w ciele. Współczesna nauka nie może podać żadnego racjonalnego wyjaśnienia tego procesu. Osoba musi doświadczyć przepływu tej energii bezpośrednio w swoim ciele, aby w to uwierzyć.

Co więcej, ruch energii w samym ciele to nie wszystko, co ma miejsce. Przede wszystkim energia otwiera coś na kształt puszeki Pandory w systemie nerwowym w całym ciele. Następnie zaczyna oczyszczać ludzki umysł ze wszystkich zmysłowych wrażeń bez żadnego dobrowolnego wysiłku ze strony człowieka. Między umysłem a energią kosmiczną powstaje rodzaj boskiego interfejsu.

Gdy energia wznosi się do obszaru mózgu, umysł wznosi się na coraz wyższe poziomy. Kiedy w człowieku pojawia się pierwszy promień Absolutnej Wiedzy, Absolutnej Błogości doświadczanej w Jaźni nie można opisać i nie można jej wyjaśnić w ziemskich językach. Żadna wiedza naukowa - ani współczesna, ani starożytna - nie może dać żadnego racjonalnego wyjaśnienia tego zadziwiającego zjawiska. Tak dzieje się, gdy w człowieku budzi się energia kundalini lub energia kosmiczna. To jest to, co nazywa się joga - kosmiczny mechanizm łączenia się z Najwyższą Boskością!

Ta książka jest o moich osobistych doświadczeniach związanych z przebudzeniem energii kundalini. Starłem się opisać swoje doświadczenia bezpośrednio, bez żadnych zewnętrznych opinii. Chociaż opowiadanie takich doświadczeń narusza tradycje systemu jogi, odbywało się to z czysto altruistycznymi intencjami.

W tym miejscu chciałbym poinformować wszystkich czytelników, że często uważa się, że joga składa się tylko z pozycji i ćwiczeń oddechowych. Jednak wszystkie te techniki są jedynie

Moc nieznana Bogu

sposobem na przebudzenie kosmicznej energii. Sama technika wcale nie jest jogą. Jednak wszystkie postawy i ćwiczenia oddechowe tworzą niezależny system jogi, a jego cel jest w pełni spełniony po przebudzeniu kundalini lub energii kosmicznej.

Podobnie medytacja jako taka jest jedynie techniką używaną do aktywacji uśpionej energii kosmicznej. Dopiero gdy energia zostanie aktywowana, jej cel może zostać w pełni zaspokojony. Można również zastosować inne techniki, takie jak oddanie Bogu, wypełnianie obowiązków w życiu doczesnym bez przywiązania do rezultatów itp.

Każdy system jogu zawiera określoną technikę, której celem jest aktywacja energii kosmicznej. Dotyczy to również wszystkich praktyk tantrycznych. Sama technika jest tylko środkiem. Joga jako taka zaczyna się dopiero po przebudzeniu energii kosmicznej w człowieku. Ten proces jest podobny do „podróży powrotnej”, która rozpoczyna się dopiero wtedy, gdy osoba zawraca i zaczyna chodzić. Joga oznacza połączenie duszy indywidualnej lub ludzkiej z Najwyższą uniwersalną duszą zwaną Bogiem. Proces ten nie może się rozpocząć, gdy energia kosmiczna rzutuje na zewnątrz świat iluzji poprzez ego, intelekt, umysł i pięć zmysłów. Najpierw trzeba skupić się na wewnątrz; i żadna osoba nie może celowo zrobić tego wszystkiego samodzielnie.

Omówię to dokładniej w następnych wersach tej książki.

Po aktywacji energii kosmicznej rozpoczyna się podróż powrotna lub inwolucja lub zniszczenie psychiki, a ostatecznie rozpuszcza się w źródle, z którego dokonano kreacji na poziomie indywidualnym. To źródło nazywane jest Jaźnią osoby lub duchem i ma taką samą naturę jak Wszechmocny. Jak iskra w ogniu.

Tak więc, stosuje się różne techniki, aby obudzić tę kosmiczną energię w postaci różnych niezależnych systemów jogi. Po przebudzeniu kundalini, czyli energii kosmicznej, wszystkie niezależne systemy jog łączą się w jedną Wielką ścieżkę!

Sidha Mahā Joga

Jest to Wielka ścieżka, czyli system Wielkiej yogi - który zaczyna się po przebudzeniu energii kundalini - zwany Sidha Mahā Joga.

Wszystkie systemy jogi, praktyki tantryczne, praktyki religijne, filozofie, doktryny, dogmaty itp., które istnieją w dzisiejszym świecie, mają w zasadzie jeden cel: obudzić uśpioną energię kosmiczną znajdującą się w ludzkim ciele. Można to zrobić bezpośrednio lub pośrednio przy użyciu szerokiej gamy technik, które w jakiś sposób aktywują odwrotny tryb niszczenia lub inwolucji! W jednym z rozdziałów omówiłem różne kategorie technik, które są powszechnie używane w celu przebudzenia energii kosmicznej.

Jest to standardowy kosmiczny mechanizm wewnątrz ludzkiego ciała, mający na celu samorealizację. Samorealizacja nie może nastąpić technicznie żadnymi innymi środkami. W rzeczywistości jest to dar Najwyższej Boskości dla rasy ludzkiej. Proces przebudzenia energii kosmicznej może być bezpośrednio doświadczany przez człowieka w ciele. Co jeszcze jest potrzebne każdemu, kto nadal ma wątpliwości co do słuszności teorii? Dlaczego konieczna jest destrukcja lub inwolucja?

Jest to konieczne, ponieważ stworzenie lub ewolucja istoty ludzkiej musi zostać odwrócona przez tę samą energię kosmiczną, aby można było odsłonić podłoże, czyli Boskość, która jest osadzona w Jaźni każdego człowieka. Nazywa się to samorealizacją lub zbawieniem.

Następnie omówię, w jaki sposób ten proces inwolucji lub niszczenia psychiki zachodzi u jednostki.

Ta najwyższa pierwotna siła kosmosu, po tym, jak

Moc nieznana Bogu

zamanifestowała się jako istota ludzka (jako miniaturowy model kosmosu), pozostaje w swego rodzaju uśpionym stanie, umiejscowiona u podstawy kręgosłupa, na początku układu mózgowo-rdzeniowego. Słowo "drzemiący" służy podkreśleniu faktu, że faza twórcza już się zakończyła. Jednak pierwotna energia nigdy nie jest uśpiona w ścisłym tego słowa znaczeniu. Siła ta nadal rzutuje świat iluzji na psychikę człowieka i podtrzymuje go za pośrednictwem intelektu, egoizmu, umysłu i pięciu zmysłów.

Po obudzeniu tej energii przez kompetentnego nauczyciela lub Guru, przechodzi ona w tryb odwrócony, niszcząc w ten sposób psychikę praktykującego jogę. Najwyższa siła w końcu rozpuszcza się z powrotem w źródle, Wszechmocnym, pozostawiając ludzki umysł wypełniony Absolutną Wiedzą. Natura Jaźni lub Boskości została ujawniona! Tak więc bardzo pierwotna siła, która stworzyła ludzi, musi cofnąć stworzenie dokładnie w ten sam sposób tylko w odwrotnej kolejności. To jest istota „Życia”, wykładana na różne sposoby na całym świecie od czasów starożytnych. Dlatego bez tej boskiej łaski nie jest po ludzku możliwe osiągnięcie stanu samorealizacji jedynie własnym wysiłkiem.

Można iść i przeszukać wszystkie zakątki świata, wykonywać najostrzejsze praktyki religijne najwyższego rzędu, robić wszystko i wszystko; nadal będzie to daremne. Energia kosmiczna musi zostać najpierw obudzona przez samozrealizowanego, czcigodnego nauczyciela lub Guru. Do tego czasu wszystkie wysiłki sprowadzą się praktycznie do niczego innego jak zapewnienie tymczasowego spokoju praktykującemu. Dlatego we wszystkich systemach religijnych świata na ogół należy się na całkowite poddanie się Wszechmogącemu; ponieważ jest to jedyny sposób na osiągnięcie samorealizacji.

Kiedy ta kosmiczna energia zostanie wyzwolona w człowieku, wszystkie ścieżki zbiegną się w jedną wielką ścieżkę będącą ideą o Bogu dla ostatecznego zbawienia istoty ludzkiej, prowadzącej do samorealizacji. Krótko mówiąc, chcę przez to powiedzieć, że po przebudzeniu się energii kundalini w człowieku, wszystkie idee dotyczące Boskości ulegną drastycznej zmianie. Rozróżnienie między religiami nie będzie już istnieć w umyśle. Możesz nazwać tę jedną „wielką” religią, systemem joga lub zunifikowaną teorią. Wszystkie języki ziemskie, które wywodzą się z ludzkiego intelektu, mają nieodłączne ograniczenia dotyczące opisu czegoś, czego intelekt nie może pojąć.

Stąd wszystkie religie, filozofie, doktryny, systemy jogi itp. mogą jedynie zapewnić różne ścieżki lub techniki prowadzące człowieka do tego punktu przebudzenia uśpionej energii kosmicznej. Od tego momentu percepcja Wszechmocnego zaczyna się zbiegać w jedną wielką ideę dla wszystkich! Zapewniam czytelnika, że od tego momentu sama struktura umysłu ulegnie drastycznej zmianie. Sama idea Boskości ulegnie głębokiej przemianie. Odpowiednio opowiedziałem o tym aspekcie w jednym z rozdziałów. Mówiąc prostym językiem, praktykujący jogę nawet nie dowie się, co w niego uderzyło. Wymagana przemiana w umyśle następuje błyskawicznie. Najwyższa pierwotna siła zaczyna popychać osobę do samorealizacji bez dalszego dobrowolnego wysiłku.

W przypadku praktykujących Sidha Mahā Jogę ta kosmiczna siła jest aktywowana przez łaskę Guru lub czcigodnego nauczyciela, który już działa jako medium najwyższej pierwotnej siły dla dobra ludzkości. Guru manipuluje tą siłą, używając techniki zwanej Shakthipath lub „zstąpienie energii”.

Następnie przybliżę czytelnikom tę technikę w tej książce.

Dlatego ten system jogi nie jest niezależnym systemem jogi, jak wszystkie inne systemy jogi, które mają swoje własne sposoby i wykorzystują swoje unikalne techniki, aby obudzić uśpioną kundalini lub energię kosmiczną. Jednak wszystkie ścieżki różnych praktyk zamanifestują się jako jedna wielka ścieżka, gdy uświadomienie sobie, że wszystkie ścieżki prowadzą w końcu do tej samej Boskości!

Dlatego właśnie ta platforma, której poszukuje ludzkość z pomocą różnych pism świętych, religii, filozofii, doktryn, systemów jogi, praktyk tantrycznych itp., została już przyznana praktykującemu Sidha Mahā Jogę. To jest powód, dla którego ten system nazywa się Wielką jogą!

Jednak ta wyższa duchowa platforma, która została udostępniona praktykującemu bezpośrednio przez strumień boskiej łaski od Guru, nie prowadzi do samorealizacji z dnia na dzień lub nawet w ciągu kilku lat. Korzyść z Shakthipath, czyli zstąpienia boskiej energii, jest ściśle ograniczona tylko do przebudzenia kundalini lub uśpionej energii kosmicznej.

Przebudzenie tej energii kieruje praktykującego na kurs, który uniemożliwia mu powrót do normalnego stylu życia. Być może właśnie w tym momencie marzenie o kilku przeszłych narodzinach w końcu się urzeczywistnia. Przebudzenie energii kundalini u

Moc nieznana Bogu

człowieka jest niezwykle rzadkim zjawiskiem. W rzeczywistości całe oddawanie czci Bogu przez ludzkość służy temu celowi. Wszystkie systemy jogi, praktyki tantryczne itp. są przeznaczone tylko do osiągnięcia tego celu. Bez przebudzenia energii kundalini nic nie może się wydarzyć technicznie z duchowego punktu widzenia. Zwykle żadna istota ludzka nie jest w stanie wpłynąć na przebudzenie lub ująć to w lepszych słowach, aby otrzymać tę boską łaskę w ciągu jednego życia. Stąd to marzenie lub ciężka praca kilku przeszłych narodzin, które ostatecznie osiągają punkt kulminacyjny w tej boskiej łasce.

Z ziemskiego punktu widzenia można powiedzieć, że nic spektakularnego nie wydarzy się materialnie. Jednak wszystko zostało dane praktykującemu z boskiego punktu widzenia. Wśród ludzi panuje mit, że ilekroć energia kundalini jest budzona w osobie, coś niezwyklego musi się wydarzyć materialnie. Każdy czytelnik musi być zaznajomiony z faktem, że każda osoba, która udaje się do ołtarza jakiegokolwiek Boga na tym świecie, w zasadzie idzie tam, zebrząc o kilka materialnych rzeczy. Bardzo rzadko zdarza się, aby ktoś stanął przed ołtarzem jakiegokolwiek Boga, szukając wyłącznie łaski Bożej z duchowego punktu widzenia. Ilekroć Najwyższa Boskość obsypuje swoją łaską, ma to postać przebudzenia energii kundalini. Boskość nie interesuje się iluzorycznymi wymaganiami ludzi odnośnie drobnych ziemskich rzeczy.

Nie można łatwo wprowadzić w ten system jogi każdego, kto byłby chętny, ponieważ umysł przeciętnej osoby może nie być w stanie utrzymać tej siły. Co więcej, siła może nawet nie działać w człowieku z powodu braku wymaganych warunków (w umyśle). Być może z tego powodu istnienie tego systemu było utrzymywane na przemian w tajemnicy i publicznie raz na sześćset lat, w zależności od panujących warunków społecznych. Jest to coś, w co powszechnie wierzy się we wspólnocie Zakonu Shakthipāth. Wyobraź sobie tylko sytuację, w której każdy biegnie do Guru po inicjację w tym systemie jogi, kiedy nie można tego przyznać.

Tutaj czytelnik proszony jest o zrozumienie mojego smutku z tego powodu. Żałuję, że tak nie może się stać. Niestety! Wolna wola człowieka okazała się tylko iluzją. Ten świat jest stworzeniem Boga. Poza całkowitym poddaniem się Wszechmocnemu nie ma nic innego, co można zrobić, aby osiągnąć zbawienie. Tylko boska łaska może zbawić człowieka. Najlepiej można to zrozumieć na

podstawie poniższych przykładów.

Świnia w jamie wypełnionej błotem nie lubi się z niej wydostać, dopóki coś jej nie zakłuje wystarczająco mocno! Żaba w studni myśli, że widziała cały świat, aż do czasu, gdy ktoś wrzuci ją do oceanu! Podobnie, istoty ludzkie istnieją w „jamie” lub „studni” zwanej „Życiem”!

Teraz coś musi się wydarzyć każdemu z nich, aby mogli pojąć wieczną Prawdę Absolutną! Kundalini czyli energia kosmiczna - właśnie to robi najwyższa pierwotna siła. Osoba, w której ta energia została przebudzona, jest ciągnięta siłą i ukazana jej staje się Absolutna Prawda! Niewytłumaczalny i być może irracjonalny dla współczesnej nauki system Sidha Mahā Jogi świeci jak słońce, dając ludzkości wiedzę i pokój.

Niech cały świat pójdzie do piekła. Nie martw się. Będziesz mieszkać samotnie w kosmosie na zawsze. Twoja prawdziwa natura to Prawda Absolutna, Istnienie Absolutne i Błogość Absolutna! To właśnie obiecuje ludzkości Sidha Mahā Joga.

W tej książce podjąłem skromną próbę połączenia nauki, filozofii, religii, systemów jogi i jakichkolwiek innych systemów duchowej ścieżki! Otworzyłem drzwi do mojego wewnętrznego świata, opowiadając o moich osobistych doświadczeniach z altruistycznego punktu widzenia!

Obnażyłem swój umysł z pokorą i bez wstydu!

Cztery ścieżki do systemu Wielkiej Jogi

Wszystkie teksty jogi szeroko głosiły, że Wielką Ścieżkę Samorealizacji można ogólnie podzielić na cztery wstępne ścieżki. Ścieżki te odnoszą się tylko do początkowych etapów, które mają miejsce przed przebudzeniem energii kundalini w człowieku. Tutaj czytelnik proszony jest o zapamiętanie jednej rzeczy. Wszystkie rodzaje wysiłków podejmowanych przez jakąkolwiek osobę na świecie, aby wielbić Boga w jakiejkolwiek formie (jak praktyki jogi, praktyki tantryczne lub jakąkolwiek inną praktykę) są ukierunkowane wyłącznie na przebudzenie energii kundalini. W terminologii jogi cały ten wysiłek jest uważany za atomowy lub bardzo drobny. Właściwy wysiłek zaczyna się po przebudzeniu energii kundalini w człowieku. Jest tu jednak haczyk. Po aktywacji energii kundalini w człowieku, osobie tej nie pozostaje już nic do zrobienia własnym wysiłkiem. Cała praca jest wykonywana wewnętrznie przez pierwotną energię. Stąd przebudzenie energii kundalini jest pierwszym etapem procesu samorealizacji. Dlatego wszystkie poprzedzające to wysiłki można nazwać wstępnymi.

Pierwsza ścieżka to Absolutne oddanie się lub oddanie Wszechmocnemu. Tutaj osoba wykonuje wszystkie czynności jako ofiarę dla Wszechmogącego. W tym stanie umysłu wszystkie zmysłowe wrażenia, które zostały zapisane w umyśle danej osoby, są spalane w szybkim tempie. W ten sposób osoba zostaje doprowadzona do stanu bez myśli, który jest ostatecznym celem we wszystkich systemach jogi! Ta ścieżka jest ogólnie uważana za najszybszą drogę do samorealizacji!

Jednak czytelnik proszony jest o pamiętanie, że przeznaczenie rozwija się w szybkim tempie, podążając tą ścieżką, chociaż pod pełną ochroną Boskości. Dlatego też ta metoda jest również uważana za bardzo bezpieczną, ponieważ jest powiedziane, że obłaskawiony przez Boga nigdy nie zostanie porzucony, a ta łaska nie pozwala mu odejść ze ścieżki i upaść. Ta technika oddania się w celu samorealizacji jest bardziej odpowiednia dla ludzi, którzy są z natury emocjonalni i wrażliwi.

Następna ścieżka wymaga wyrównania wszystkich działań - zarówno dobrych, jak i złych - w tym ziemskim życiu. Pociąga to za sobą zniszczenie wszelkich wrażeń zmysłowych poprzez fizyczne przeżywanie wynikających z nich owoców.

Pozwólcie, że rozwinę ten temat trochę dokładniej.

Każde zmysłowe wrażenie zapisane w umyśle człowieka działa jak ziarno późniejszej konstrukcji jego przyszłego przeznaczenia. Kiedy osoba doświadcza tej reakcji w postaci przeznaczenia, wrażenia nawet z tego świeżego doświadczenia są zapisywane w umyśle. Te wrażenia z kolei stają się kolejną przyczyną przyszłego przeznaczenia. W ten sposób koło przyczynowości trwa i trwa w niekończącym się cyklu. Jednak czytelnicy muszą pamiętać, że osoba sprawuje całkowitą kontrolę, ale tylko przed wykonaniem czynności. Po wykonaniu czynności nie można sprawować żadnej kontroli nad jej wynikiem. Ponadto nie można przewidzieć wyniku działania, ponieważ osoba technicznie traci nad nim kontrolę. W takich warunkach człowiek musi zniszczyć wszystkie zmysłowe wrażenia z umysłu. Jest to możliwe dzięki doświadczaniu przeznaczenia w miarę, jak się rozwija, tak że wszystkie zmysłowe wrażenia są wyczerpane z umysłu. Jednak jednocześnie osoba musi upewnić się, że żadne nowe wrażenia nie zostaną z powrotem zarejestrowane. Znowu jest to możliwe tylko wtedy, gdy osoba staje się niemym świadkiem swojego rozwijającego się przeznaczenia bez przywiązania emocjonalnego.

Tutaj chciałbym dać małą wskazówkę praktykującym jogę. Świeżo zarejestrowane wrażenia (uformowane w miarę rozwoju przeznaczenia) są stosunkowo łatwiejsze do wyczyszczenia. Wszystko zależy od stopnia przywiązania emocjonalnego praktykującego podczas doświadczania rozwijającego się przeznaczenia. Mniejsze emocjonalne przywiązanie oznacza, że łatwiej jest usunąć zarejestrowane wrażenia i odwrotnie.

Ta ścieżka jest bardzo delikatna w konstrukcji. Człowiek musi

Moc nieznana Bogu

być cały czas czujny, doświadczając ziemskiego życia. Ci, którzy podążają tą ścieżką, nigdy na żadnym etapie nie powinni przywiązywać się emocjonalnie do efektu podczas wykonywania czynności. W przeciwnym razie wykonane działanie zostanie zapisane w umyśle i stanie się przyczyną ich przyszłego przeznaczenia.

Ta ścieżka jest bardzo czasochłonna, ponieważ osoba musi całkowicie skończyć z doświadczaniem rezultatów wszystkich przeszłych działań; jednocześnie zapewniając brak przywiązania do fizycznego doświadczenia jego obecnie rozwijającego się przeznaczenia.

Jednak ta ścieżka jest bardzo korzystna, ponieważ człowiek stale robi postępy, eliminując zasób przeznaczenia. Nawet jeśli osoba odsunie się lub spadnie z tej ścieżki, zajmie to dużo czasu, ponieważ ponowne nagromadzenie wrażeń zmysłowych w umyśle zajmie dużo czasu. W międzyczasie osoba może zdać sobie sprawę, że zbacza ze ścieżki i być w stanie zastosować środki naprawcze.

Trzecia ścieżka to ścieżka wiedzy.

Jest tu jednak haczyk. Boskość nie przejawia się poprzez ziemską wiedzę! Oznacza to, że osoba musi zdać sobie sprawę, że cała ziemská wiedza, która istnieje, jest bezużyteczna. Osoba musi odrzucić ten ocean zgromadzonych danych. Jednak osoba musi najpierw zgromadzić te ogromne dane, zanim zdamy sobie sprawę, że nie mają one żadnej wartości.

Pozwólcie, że omówię to dalej.

Istnieje ogromna ilość literatury dostępnej w różnych językach świata, która objaśnia Najwyższą Boskość. Jednak z perspektywy jogi osoba, która opanowała cały ten ocean wiedzy, nie różni się niczym od kogoś, kto nie przeczytał ani jednego słowa z tej ogromnej literatury. Przyczyna tego jest bardzo prosta - obaj nie mają bezpośredniego doświadczenia Boskości! Boskość musi przejawiać się z wnętrza Jaźni. Boskość nie wpływa do ciała z żadnego zewnętrznego źródła jako takiego, do osoby, ponieważ jest zakorzeniona w samej Jaźni każdego człowieka. Jednak Pismo Święte wraz z inną ziemską wiedzą odgrywają kluczową rolę w wyłonieniu się Absolutu Wiedzy w człowieku; ale w sposób pośredni.

Systematyczna i logiczna dedukcja wewnętrzna może doprowadzić człowieka do odrzucenia wszystkiego w tym iluzorycznym świecie. Kiedy wszystko zostało odrzucone, umysł

nie ma już o czym myśleć. Gdy umysł uspokaja się bez żadnych myśli, działa jak zwierciadło dla ducha ukrytego w Jaźni. W rezultacie zostaje odsłonięte podłoże w Jaźni, które nazywamy duchem lub Boskością. Kiedy to się dzieje, to tak, jakby w końcu można było zobaczyć swoje odbicie w lustrze, skoro kurz został wytarty. W tym przypadku umysł jest lustrem, które zostało oczyszczone ze wszystkich zmysłowych wrażeń lub myśli.

Ta ścieżka jest bardziej odpowiednia dla osób o charakterze intelektualnym. Osoba, która podąża tą ścieżką, musi zgromadzić ogromną ilość danych i jednocześnie zanegować je poprzez ciągłą (wewnętrzną) debatę dotyczącą wiecznej prawdy. Jest to bardzo pracochłonny proces, który zajmuje dużo czasu. Dochodzi do momentu, gdy intelekt człowieka zaczyna uznawać, że jest on rzeczywiście najwyższym Wszemogącym. Ponieważ intelekt zdołał zgromadzić tak wiele danych w postaci różnych pism świętych i wiedzy naukowej, błędnie myśli, że zna całe stworzenie. Tutaj intelekt nie różni się zbyt od żaby żyjącej w studni, która myśli, że widziała cały świat - dopóki nie zostanie wrzucona do oceanu. Jednak ostatnia kwestia pojawia się, gdy intelekt w końcu uświadamia sobie, że nie jest Najwyższą Boskością. W jakiś sposób intelekt osiąga punkt, w którym zostaje upokorzony. Wydaje się, że jest to zjawisko kosmiczne. Coś w końcu stanie się z osobą, która jest przepełniona dumą z posiadania tak ogromnych ilości danych. Osoba traci dumę i zostaje upokorzona w wyjątkowy sposób w oparciu o nagromadzony charakter.

Ostatnia ścieżka prowadzi przez wewnętrzne środki kontroli umysłu. Ta ścieżka zasadniczo odnosi się do medytacji.

Tutaj umysł w jakiś sposób zostaje oszukany w stan bez myśli. Ten stan jest generalnie osiągany poprzez użycie obrazu, dźwięku lub jakiegokolwiek innej rzeczy jako obiektu, na którym umysł może się skupić; i do tego czasu koncentrując się na tym przedmiocie. Umysł powoli uczy się skupiać na obiekcie. Potem następuje etap, w którym umysł staje się pusty i całkowicie pozbawiony wszelkich modyfikacji w postaci myśli, emocji itp. Na tym etapie umysł w końcu nie musi już skupiać się na obiekcie, aby utrzymać koncentrację, ostatecznie pozostawiając umysł w spokojnym stanie bez myśli.

Ta ścieżka jest bardziej odpowiednia dla osób o charakterze kierującym się ku prawdom naukowym. Dążą do weryfikacji Boskości poprzez eksperymentowanie. Są to ludzie, którzy chcą

Moc nieznana Bogu

mieć bezpośrednie doświadczenie Boskości na każdym kroku. Jednak ta ścieżka jest ogólnie uważana za niebezpieczną dla osób praktykujących medytację bez przewodnictwa wykwalifikowanego nauczyciela lub guru.

Niebezpieczeństwo dla takich ludzi polega na tym, że energia kundalini może zostać aktywowana w niekontrolowany sposób, a praktykujący może nie być w stanie utrzymać tej siły. W rezultacie może on doznać trwałych urazów zarówno fizycznych, jak i psychicznych. Dlatego czytelnik jest proszony o bardzo szczególną uwagę na powyższy akapit, na wypadek gdyby praktykował jakiegokolwiek rodzaj medytacji bez odpowiedniego nadzoru.

Chociaż poniższa (historia) nie jest dokładnie związana z żadną praktyką joga lub aktywacją energii kundalini, chciałbym przedstawić relację z mrozącego nerwy doświadczenia, które miałem z siłą kosmiczną, aby jeszcze bardziej podkreślić znaczenie tego, co ja wspomniałem w powyższym paragrafie. Jednak to doświadczenie w żaden sposób nie odnosi się do pierwotnej formy energii kosmicznej. Raczej odnosi się do siły życiowej wewnątrz ludzkiego ciała, które jest nieco grubszą wersją pierwotnej formy energii kosmicznej. W kolejnym rozdziale szczegółowo wyjaśniłem przejawianie się energii w różnych formach.

Okolo cztery lata przed moją inicjacją w system Sidha Mahā Jogi miałem zadziwiające doświadczenie. Ktoś mi powiedział, że w mieście Hyderabad była pewna dama, która inicjowała ludzi w „Reiki” - orientalny system uzdrawiania pranicznego. Umówiłem się z nią na spotkanie w sprawie wszczęcia postępowania; a kiedy nadszedł czas, poszedłem do jej domu.

Tam wezwano mnie do pokoju i powiedziano mi, żebym usiadł na krześle i zamknął oczy. Mistrzyni Reiki, kobieta, siedziała kilka metrów ode mnie w pozycji medytacyjnej. Innej pani, która była asystentką, polecono położyć rękę na czubku mojej głowy. Przez ten punkt podjęto próbę przeniesienia energii kosmicznej do mojego ciała. Powiedziano mi przed tym doświadczeniem, że osoba jest w stanie wyraźnie odczuć przepływ energii do ciała podczas inicjacji Reiki. Więc naturalnie czekałem na takie doświadczenie. Po sesji zapytano mnie o moje doświadczenia. Wyjaśniłem mistrzowi Reiki, że nic się nie stało. Słyszac to ode mnie, powiedziała mi, żebym jeszcze nie formułował opinii na temat systemu Reiki i powiedziała, żebym po czterech dniach wrócił na kolejną próbę.

Okolo dwa dni po tym incydencie pewnej nocy leżałem na łóżku i czytałem książkę. Nagle zacząłem czuć wirujący ruch na czubku głowy. Moja uwaga odwróciła się od książki i zacząłem mentalnie obserwować to zjawisko, gdy się rozwijało. Wirujący ruch energii zintensyfikował się dalej i zaczął wchodzić do mojej głowy przez czubek głowy.

Następnie energia szybko spłynęła w dół do wszystkich części mojego ciała. Czulem nawet, jak energia wypływa z moich palców i stóp w powietrze. Mogłem bardzo wyraźnie poczuć to uczucie energii wypływającej z moich części ciała. Kilka minut później przepływ energii zaczął się jeszcze bardziej nasilać i zacząłem odczuwać bardzo nieprzyjemne uczucie w mojej głowie. Po pewnym czasie uczucie w mojej głowie stało się nie do zniesienia.

Jakoś udało mi się wstać z łóżka, a potem przepływ energii nieco zwolnił. Jednak uczucie energii przepływającej w moim ciele nie ustąpiło, w wyniku czego nie mogłem spać przez resztę nocy. Nieprzyjemne uczucie w mojej głowie utrzymywało się przez całą noc. Następnego dnia uczucie nadal nie ustąpiło, a wieczorem postanowiłem wyjść na spacer.

Szedłem drogą o dużym natężeniu ruchu. Nagle zacząłem czuć się, jakbym miał się zawalić na drodze. Kręciło mi się w głowie i nagle doznałem całkowitej utraty przytomności - na tej ruchliwej drodze. Na szczęście zaciemnienie trwało tylko kilka sekund. Bardzo przestraszyłem się tego, co się stało i natychmiast zacząłem wracać do swojego pokoju.

W drodze powrotnej zacząłem czuć, że w każdej chwili znowu stracę przytomność. Jakoś udało mi się dostać do mojego pokoju. Jednak niewygodne uczucie w mojej głowie utrzymywało się również przez drugą noc i nie mogłem prawidłowo spać.

Następnego ranka poszedłem na spotkanie z moim mistrzem Reiki i opowiedziałem jej, czego doświadczam.

To, co mi powiedziała, przypisało mnie o dreszcze.

Powiedziała mi, że podczas mojej ostatniej wizyty nie udało jej się zainicjować mnie w Reiki. Jakoś ta technika nie zadziałała w moim przypadku. Mistrz Reiki potraktował ten wynik bardzo poważnie. Wyjaśniła mi, że po moim odejściu upadła do stóp Bogini, którą czci. Następnie modliła się do Bogini, aby uratowała ją przed tą kłopotliwą sytuacją. Co więcej, nieustannie próbowała wprowadzić mnie w Reiki na odległość. Oznacza to, że próbowała zdalnie przenieść energię praniczną na odległość.

Moc nieznana Bogu

Zgodnie z moją niewielką wiedzą na temat Reiki, tego rodzaju rzeczy są technicznie możliwe. Jednak bezpośrednio tego doświadczałem przez ostatnie dwa dni.

Nie będę się dalej rozwodzić nad tym epizodem i jego konsekwencjami.

Jednak przez wiele lat po tym epizodzie czułem się tak, jakby moje ciało stało się śmietnikiem energii. Dzieje się tak, dopóki nie zostałem inicjowany w systemie Sidha Mahā Jogi. Energia przepływała przez moje ciało, do każdego zakamarka bez żadnego celu. Nie miało to żadnego wpływu na mój umysł. Czasami mnie to irytowało. Najgorsze było to, że nic nie mogłem na to poradzić. Nie było nikogo, z kim mógłbym o tym porozmawiać. Kto by uwierzył w moją historię? Tak więc przez lata musiałem żyć z tym nienormalnym przepływem energii w moim ciele.

Z tego powodu muszę podkreślić niebezpieczeństwo praktykowania medytacji bez odpowiedniego przewodnictwa od dobrze wykwalifikowanego Guru. Energia kosmiczna może zostać aktywowana w niekontrolowany sposób.

Opowiedziałem powyższe doświadczenie, aby ostrzec czytelnika, że musi on podjąć odpowiednie środki ostrożności, zanim w jakikolwiek sposób spróbuje manipulować energią kosmiczną. Nie jest jednak moim zamiarem odstraszenie czytelnika. W rzeczywistości jest to ta bardzo boska energia kosmiczna, która aktywowana w kontrolowanych warunkach prowadzi człowieka do samorealizacji.

Wróćmy teraz do mojego wcześniejszego punktu dotyczącego czterech wstępnych ścieżek, które prowadzą do Wielkiej Ścieżki.

Niezależnie od tego, którą z tych ścieżek wybierzemy, energia kundalini obudzi się na jakimś etapie. Ta kosmiczna energia jest nazywana różnymi nazwami w różnych systemach jogi. Jednak punkt, w którym energia kundalini jest aktywowana w człowieku, jest punktem, w którym wszystkie ścieżki łączą się w jedną. Kiedy wszystkie te różne ścieżki połączą się, staną się jedną „wielką ścieżką”. Omówilem to odpowiednio w jednym z rozdziałów.

Dopiero na początkowych etapach różne ścieżki lub systemy joga lub techniki są wykorzystywane przez różnych praktykujących w celu aktywowania uśpionej energii kosmicznej. Gdy energia zostanie aktywowana w osobie, boski proces inwolucji zostaje uruchomiony. Osoba zostaje skierowana na kurs, który widzi ją w drodze powrotnej do źródła - to jest Najwyższej Boskości, czyli

Pułkownik T Sreenivasulu

Boga lub Wszechmogącego.

To, co dzieje się z osobą w tych niezbadanych wodach powrotu do źródła, jest tym, o czym jest cała ta książka.

Energia Kundalini

Na świecie dostępna jest duża ilość literatury na temat energii kundalini. W rzeczywistości energia kundalini ma tysiąc nazw, zgodnie z tekstami sanskryckimi. Dlatego nie będę wchodził w szczegóły naukowe, próbując wyjaśnić znaczenie sanskryckiego słowa kundalini. Dojdę do sedna sprawy bezpośrednio, bez owijania w bawełnę.

Słowo kundalini dosłownie oznacza zwinięty. Jest to pierwotna energia kosmosu, czy inaczej mówiąc - kosmos jest zasadniczo grubszą manifestacją tej pierwotnej energii. Nie należy jednak zakładać, że na tę energię nałożono jakiegokolwiek ograniczenia ze względu na współczesne obliczenia naukowe dotyczące wielkości Wszechświata. Natura tej energii jest niezrozumiała i tajemnicza. Nie można mówić o jego ilości ani rozmiarze. Prawdziwa natura tej energii objawia się przez samą energię i tylko joginom, którzy są na zaawansowanych etapach jogi.

Pozwólcie jednak, że użyję wyrażenia i zobaczę, czy czytelnik może pojąć jego znaczenie - „super inteligentna energia”.

Ta energia jest najwyższa w kosmosie. Jest świadoma, tak jak istota ludzka lub Wszechmocny. W końcu jest to energia pierwotna lub energia w swoim podstawowym stanie. Ta najwyższa kosmiczna moc nie różni się od Wszechmocnego. Jest to Wszechmogący przejawiający się w postaci energii. Dlatego prosi się czytelnika, aby usunął ze swojego umysłu wszystkie idee współczesnej nauki, ponieważ odnoszą się one tylko do grubej fizycznej formy tej pierwotnej energii. W ten sposób czytelnicy będą mogli znacznie lepiej zrozumieć tę książkę.

Ustrukturyzowana manifestacja pierwotnej energii w ostateczną,

grubą formę fizyczną jest bardzo złożona. Jak powiedziałem wcześniej, sama energia jest super inteligentna w swoich subtelniejszych formach; w tym sensie, że jest to byt, który ma wyższą inteligencję niż zwykły ludzki intelekt.

W swojej podstawowej formie energia jest wszechwiedząca i najwyższa. Powszechnie uważa się, że Najwyższa Boskość posiada dwa atrybuty, zgodnie ze starożytnymi tekstami jogi. Jeden to aspekt statyczny, a drugi to aspekt dynamiczny. Aspekt statyczny jest związany z niezmienną lub wieczną zasadą, a aspekt dynamiczny jest związany z ciągle zmieniającym się kosmosem lub kosmiczną energią. Ponieważ jednak te aspekty są dwiema stronami tej samej monety, są one w pewnym sensie jedną i tą samą rzeczą. Już sama ta energia musi ujawnić praktykującemu swoją prawdziwą naturę. Dzieje się tak tylko w przypadku jogi, który jest w zaawansowanych stadiach jogi - gdzie obserwatorem jest umysł, obserwowana rzecz jest umysłem, a laboratorium jest umysłem.

Ta najwyższa energia lub parā shakthi (jak w tekstach jogi) manifestuje się jako widzialny wszechświat na dwóch poziomach.

Jedna forma tej manifestacji jest na poziomie zbiorowym, a druga na poziomie indywidualnym. To znaczy, że z jednej strony wszechświat istnieje taki, jaki jest, w zbiorowej świadomości całej ludzkości; ale z drugiej strony istnieje również inaczej na poziomie każdego człowieka. Jednak oba światy są ze sobą zazębiane w taki sposób, że wydaje się, że istnieje tylko jedna rzeczywistość, doświadczana przez wszystkich w ten sam sposób.

Pozwólcie, że omówię to dalej.

Rzeczywistość postrzegana na poziomie indywidualnym jest czymś, co jest prawdziwe tylko dla osoby na podstawie tego, co nagromadziło się w jej umyśle w postaci różnych wrażeń zmysłowych. Jednak świat, jaki wydaje się człowiekowi, będzie taki sam, jak jego bliźnich ze względu na wiele innych wspólnych cech, które odnoszą się do biologicznej struktury człowieka. Z tego powodu wszystkie poszczególne światy wydają się być ze sobą połączone. Co więcej, ten wspólny wygląd świata wydaje się być prawdziwą rzeczywistością, a przekonanie to jest również wzmacniane poprzez zbiorowe doświadczenie. Jednak jeśli chodzi o zawartość umysłu, są one unikalne dla każdej osoby. Stąd też świat postrzegany przez człowieka będzie wyjątkowy. Proszę czytelnika, aby spróbował to bardzo dokładnie zrozumieć. Coś, co wydaje się słuszne jednej osobie, może nie być tym samym dla

innej osoby.

Czy to nie jest totalna kosmiczna iluzja?

Teraz przejdę do punktu, w jaki sposób iluzoryczna natura rzeczywistości wpływa na ludzi. Siła pierwotna działa w taki sposób, że wpływa na postrzeganie rzeczywistości przez ludzi. Sama siła jest odpowiedzialna za projektowanie i podtrzymywanie świata iluzji, który wszyscy ludzie postrzegają jako „rzeczywistość”.

Jednak ten świat iluzji rozpuszcza się z powrotem w stan uśpienia podczas głębokiego snu i jest tworzony ponownie, gdy osoba powraca do stanu jawy. Jeśli chodzi o „świat zbiorowy”, to rozpada się on tylko raz w epoce, po czym tworzenie zaczyna się od nowa.

Pozwólcie, że omówię to dalej.

Świat zewnętrzny jest w zasadzie projekcją świata wewnętrznego, czyli tego, co jest wewnątrz umysłu. Dlatego sposób, w jaki osoba doświadcza rzeczywistości na co dzień, jest całkowicie oparty na wrażeniach (tworzonych przez zmysły) - zarówno fizycznych, jak i psychicznych - które zostały zapisane w umyśle tej osoby (czy to w tym życiu, czy w niezliczonych poprzednich wcieleniach). Czytelnicy proszeni są o zrozumienie, że każda osoba przeżyła w przeszłości niezliczone wcielenia i będzie się odradzać aż do czasu, gdy osiągnie Samorealizację. Zatem doświadczenie świata zewnętrznego jest całkowicie unikalne dla jednostki, która go doświadcza - w tym sensie, że jest „realne” tylko dla tej konkretnej osoby.

Na przykład osoba może spotykać się z różnymi ludźmi i wchodzić z nimi w interakcje w życiu codziennym. Wszyscy ludzie, których dana osoba spotyka, są tylko medium, za pośrednictwem którego osoba doświadcza swojego własnego, indywidualnego świata zewnętrznego. Poza tym świat zewnętrzny nie może wpływać na osobę jako taką. To tylko reakcja człowieka na jego otoczenie, co jest prawdą, choć nie w sensie duchowym. Ta reakcja jest ponownie oparta na tym, co jest w umyśle, w kategoriach wszystkich zmysłowych wrażeń, które zostały zarejestrowane. Dlatego żadna osoba na tym świecie nie może winić żadnej innej osoby za cokolwiek, co jej się przydarzyło. To gorzki fakt, z którym ludzie muszą się pogodzić. Człowiek nie jest zaprojektowany w żaden inny sposób. Nikt też nie może pomóc innej osobie (chyba że Boskość jest przeznaczona do działania jako medium), ani też nikt nie potrzebuje pomocy innej osoby.

Mam nadzieję, że czytelnik może teraz łatwo pojąć iluzoryczną naturę świata zewnętrznego. W rzeczywistości nie ma żadnych podstaw. Podstawa istnienia stworzenia lub otaczającego nas świata leży w Jaźni osoby i jest rzutowana w nieskończoność poprzez umysł i pięć zmysłów. Tak więc zawartość umysłu jest rzutowana na zewnątrz poprzez zmysły w nieskończoność, tworząc w ten sposób świat na poziomie indywidualnym.

Kiedy osoba zapada w stan snu, tworzony jest nowy świat. Kiedy sen się zmienia, powstaje kolejny świat. Świat snów jest tak samo rzeczywisty, jak zewnętrzny świat fizyczny, dopóki sen trwa. Natura obu światów jest taka sama. Jednak gdy jesteśmy w stanie przebudzenia, nie akceptujemy tego faktu o świecie snów i odrzucamy go jako zwykłe doświadczenie psychiczne.

Kiedy dana osoba zapada w stan snu, świat zewnętrzny, który istniał w stanie czuwania lub w stanie snu, zostaje całkowicie rozpuszczony. Osoba w stanie snu w ogóle nie jest świadoma istnienia. W stanie snu ego osoby zostaje całkowicie rozpuszczone. W związku z tym nie jest doświadczane żadne oddzielne stworzenie (czy to w postaci świata snu, czy zewnętrznego świata fizycznego). Nie ma doświadczenia „ja” ani odrębnej tożsamości z dala od Wszechmocnego.

Kiedy osoba powraca do stanu jawy, świat zewnętrzny jest ponownie tworzony. Jednak nie ma różnicy w poziomie wiedzy tej osoby. Z jakąkolwiek wiedzą osoba weszła w stan snu, powraca z tą samą pamięcią o świecie zewnętrznym.

Podobnie, gdy osoba przechodzi do stanu przebudzenia ze stanu snu, robi to ze wspomnieniami ze świata snów wrytymi w jej umyśle. Jednak powoli zapominamy o świecie snów, tak jak wszyscy zapominamy o naszym codziennym życiu zewnętrznym! Jest to również powód, dla którego nie pamiętamy naszych poprzednich żywotów. Wraz z upływem czasu znikają wspomnienia. To takie proste.

Tak więc to ten iluzoryczny świat na poziomie indywidualnym nazywany jest „Życiem” w ziemskich językach. Dlatego najwyższa pierwotna energia (która wyemitowała z Wszechmocnego lub ducha w Jaźni osoby) jest tym, co nazywa się kreacją, na poziomie indywidualnym lub zbiorowym. W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę czytelnika na jeden kluczowy aspekt pierwotnej energii, która przejawia się w kosmosie. Energia nigdy nie zostanie oddzielona od źródła, którym jest Wszechmogący, Bóg czy duch.

Moc nieznana Bogu

Życie jest w zasadzie przejawem tej energii (na poziomie indywidualnym) w iluzorycznej formie - która zmienia się nieustannie w mgnieniu oka. To jest jak projekcja filmu na ekranie. Jednak projektor, wiązka i ekran są jednym bytem reprezentowanym przez Wszechmocnego na poziomie zbiorowym, a ducha lub Jaźń na poziomie indywidualnym.

Podsumowując, najwyższa pierwotna siła, obudzona przez Guru ze stanu uśpienia, powoli rozpuszcza się z powrotem w źródle, z którego zaczęła tworzyć świat. Osoba po długiej praktyce jogi zaczyna wchodzić w stan samadhi, czyli stanu bez istnienia myśli. Cała kosmiczna iluzja życia (lub kreacja na poziomie indywidualnym) zostaje cofnięta, pozostawiając Jaźń osoby z Absolutną Wiedzą.

Siła ta znajduje się w uśpieniu w ludzkim ciele u podstawy układu mózgowo-rdzeniowego w połowie drogi między odbytem a okolicą narządów płciowych. Energia ta rzutuje świat iluzji na psychikę ludzkości (na poziomie zbiorowości) z jednej strony, a z drugiej strony na samą psychikę indywidualnego człowieka. Wszechmogący musi myśleć o Jaźni jako o „Panu Wszechświata”, tak jak człowiek myśli, że jest Panem swojego ciała. Bóg jest również określany jako „Pan Wszechświata” w kilku tekstach sanskryckich, ze względu na iluzoryczną moc najwyższej pierwotnej energii. Dlatego też ta energia jest powszechnie nazywana w sanskryckich tekstach „wielką kosmiczną iluzją”. Dlatego z pokornym pozdrowieniem dla tej najwyższej matki kosmosu złożyłem hołd, nazywając ją „Mocą nieznaną Bogu”.

Istota ludzka jest w zasadzie miniaturowym modelem Wszechmogącego lub kosmosu!

Widzicie więc, że jest to kosmiczna gra najwyższej, super inteligentnej energii Wszechmogącego. Cała gra znowu jest rozgrywana przez samego Wszechmogącego. Dlatego tak trudno jest pojąć naturę Boskości i osiągnąć stan samorealizacji.

Przede wszystkim ta najwyższa energia przejawia się od Boga, tworząc kolektywny wszechświat; następnie Bóg objawia się w postaci wielu ludzi; następnie ta najwyższa energia Wszechmogącego tworzy wiele światów we wszystkich ludziach na poziomie indywidualnym. Wszystkie te różne poziomy stworzenia są połączone razem, aby wyglądać tak, jakby były jedną rzeczywistością, która w rzeczywistości jest całkowitą iluzją. Ta najwyższa energia stwarza również wielu bogów lub istoty

niebiańskie i stawia je na czele pewnych regionów w tym rozległym i nieskończonym kosmosie. Wreszcie ta najwyższa kosmiczna energia (jak głosi sanskryckie teksty) znajduje się w miejscu zwanym *mañi dveepa* lub „wysepką klejnotów” otoczona „oceanem szczęścia” z dala od niezliczonych systemów światowych, bardzo głęboko w środku rozległego i nieskończonego kosmosu.

Jakie wnioski da się teraz z tego wyciągnąć?

Chociaż trudno to zrozumieć, samorealizacja może teoretycznie nastąpić w dowolnym momencie. Samorealizacja skutkuje bezpośrednią wiedzą o prawdziwej naturze tej najwyższej super inteligentnej energii.

Ta energia to przestrzeń. Ta energia to Czas. Ta energia to siła życiowa. Ta energia jest Absolutną Prawdą i Absolutną Świadomością. Ta energia to Umysł. Ta energia jest Absolutną Błogością. Ta energia to Intelkt. Ta energia to Ego. Ta energia to Miłość. Ta energia jest moją pokorą. Ta energia jest moim oddechem.

Pozdrawiam tę energię!

Ta energia ma tajemniczą naturę. I wreszcie ta energia jest niewyczerpana. Jak wspomniano powyżej, precyzyjne umiejscowienie tej energii w ludzkim ciele znajduje się u podstawy układu mózgowo-rdzeniowego, w połowie drogi między odbytem a regionem narządów płciowych. Nazywa się to energią kundalini - czyli "zwinietą". Ta energia, gdy jest zmanipulowana przez Guru w osobie, zmienia się w odwrotny tryb niszczenia psychiki osoby, powodując samorealizację. Połączenie istoty ludzkiej z Boskością następuje, gdy energia wznosi się wzdłuż układu mózgowo-rdzeniowego osoby, podnosząc w ten sposób umysł na coraz to wyższe poziomy.

To, jak ta energia w swoim odwrotnym trybie popycha osobę w kierunku Nieśmiertelności, nazywa się joga.

Shakthipāth

Słowo Shakthipāth zasadniczo oznacza „zejście energii”. Jest to w zasadzie technika używana przez mnichów z „Zakonu Shakthipath”, aby obudzić uśpioną energię kosmiczną w ludzkim ciele.

Kto może wykonywać Shakthipath?

A na kim można wykonać Shakthipath?

Co się dzieje, gdy odbywa się Shakthipath?

Oto pytania, nad którymi pokrótce omówię, z myślą o zwykłym czytelniku, który nie jest zaznajomiony z tym tematem.

Guru lub czcigodny nauczyciel wykonuje Shakthipath na osobie, którą zdecydował się obdarzyć swoją łaską. Jednak Guru nie może być zmuszony do wykonania Shakthipath na danej osobie. Guru jest manifestacją najwyższej boskiej mocy w samorealizowanej formie ludzkiej. Dlatego nawet jeśli zostałoby to zrobione, nie zadziałałoby.

Pozwólcie, że omówię to dokładniej.

Guru może technicznie istnieć w ludzkiej postaci (wszystko przez samorealizację), ponieważ jego przeznaczeniem jest być medium Boskości na ziemi dla dobra ludzkości. Guru jest zasadniczo darem dla ludzkości od Najwyższej Boskości, w celu jej zbawienia. Jednak z przyczyn technicznych (z punktu widzenia jogi), Guru może nadal podlegać prawom jogi, aby mógł nadal pozostawać w ludzkiej postaci. W takich warunkach, kiedy ktoś próbuje zmusić Guru do wykonania Shakthipath, sama Najwyższa Boskość nie usankcjonuje tego. Ponadto wszystkie teksty jogi jednomyślnie zgadzają się co do faktu, że czcigodny nauczyciel lub guru jest wyposażony w pewne przywileje.

Czytelnik może być zdziwiony, gdy przeczytają, co mam do powiedzenia na ten temat o przywilejach przyznanych Guru.

Jak we wszystkich tekstach joga, Guru może ocalić osobę nawet przed gniewem samej Najwyższej Boskości. Sama Najwyższa Boskość przyznaje ten przywilej Guru od niepamiętnych czasów.

Jednak nawet Bóg, Wszechmogący czy Najwyższa Boskość nie mogą uratować człowieka przed gniewem Guru. I znowu, jak we wszystkich tekstach jogi, Guru od niepamiętnych czasów otrzymał ten przywilej od samej Najwyższej Boskości.

Boga nie można oszukać, ponieważ Jego Absolutne Istnienie jest jedyną Absolutną Prawdą w kosmosie; nie wolna wola ludzka zabarwiona odcieniem egoizmu. Boska wolna wola oczywiście istnieje, jeśli nie jest zabarwiona kolorem egoizmu. Kiedy jest zabarwiony odcieniem egoizmu, ostatecznie okazuje się być tylko iluzją.

Tak więc, kiedy Guru wykonuje Shakthipath na osobie, której decyduje się obdarzyć swoją łaską (lub Wszechmogący decyduje się ją obdarzyć), Guru faktycznie działa jako medium dla Wszechmogącego, przebywające w ludzkiej postaci. Guru przekazuje swoją własną energię osobie i manipuluje drzemiącą najwyższą siłą, która ponownie jest samą Jaźnią Wszechmocnego, przejawiającą się w innej formie.

Teraz stworzenie Wszechmogącego jest gotowe do cofnięcia przez samego Wszechmocnego, przez siebie samego lub przez siebie. Do Najwyższej Boskości można się odwoływać w dowolnej terminologii ziemskiej. Jak w niektórych religiach, Wszechmocny jest czczony w męskiej postaci jako ojciec, kochanek itp. Zgodnie z pewnymi filozofiami, a nawet religiami, Najwyższa Boskość jest czczona w postaci żeńskiej jako matka. Nie mam pojęcia o współczesnych naukowcach! Mogą odnosić się do Boskości jako energii bez świadomości.

Dlatego też, kiedy Guru manipuluje tą pierwotną siłą, aby zmienić ją z powrotem w tryb odwrotny, robi to albo poprzez dotyk, albo wzrok, albo poprzez „mantrę”, albo stosując swoją własną, boską wolną wolę. Czasami Guru może zastosować kombinację tych technik, w zależności od potrzeby.

Teraz zajmę się pytaniem, na kim można wykonać tę technikę.

Czy każdy człowiek może otrzymać tę Boską łaskę? Tak, oczywiście. Religia, rasa czy wyznanie nie mają znaczenia. Wszechmogący może w każdej chwili udzielić swej łaski każdemu.

Moc nieznana Bogu

Nawet prosta racjonalna logika ziemską jest wystarczająca, aby zgodzić się z tym faktem. Dlaczego więc Wszechmocny nie obdarza wszystkich swoją łaską i nie uwalnia ich od cyklu narodzin i śmierci? A co ważniejsze, dlaczego Wszechmocny miałby to zrobić?

Wszechmocny stworzył lub zmanifestował się jako istota ludzka, wykonując wolną wolę Bożą. Gdzie jest kwestia człowieka, który wykonuje swoją ziemską wolną wolę wbrew woli Wszechmogącego?

Czy istnieje oddzielnie od Wszechmocnego?

To jest fundamentalne pytanie, z którym ludzie muszą się pogodzić.

Dlatego, kiedy tworzysz zabawkę (lub manifestujesz ją jako zabawkę) dla swojej rozrywki i wyposażasz ją we wszystkie swoje atrybuty, a jednocześnie warunkujesz ją zestawem praw, zabawka nie ma podstawowego prawa do kwestionowania ciebie. Samo istnienie zabawki i ciebie jest jednym i tym samym. Bez Ciebie nie ma zabawki. Jednak zabawka została obdarzona mocą urzeczywistniania jej prawdziwej natury, którą nazywamy samorealizacją.

W ten sposób Najwyższa Boskość stworzyła istoty ludzkie - jako zabawkę dla boskiej rozrywki. A zatem gdzie jest kwestia zabawki, czy w tym przypadku człowieka, który korzysta z ziemskiej wolnej woli?

Wolna wola, jaką posiadają istoty ludzkie, przekształca się w Prawdę Absolutną, kiedy istota ludzka przestaje być istotą ludzką pozbawioną jakiegokolwiek śladu ego! Wtedy następuje samorealizacja. Siła wolnej woli nie rodzi się w warunkach egoizmu.

Każda istota ludzka jest wcieleniem Wszechmocnego. Boskość jest zakorzeniona w sercu każdej istoty ludzkiej. Z tego powodu boska wolna wola próbuje zabłysnąć przez umysł, choć zabarwiona odzieniem egoizmu!

To jest kluczowy punkt do zrozumienia.

Wolna wola jest błędnie rozumiana jako wszechmocna i cała ludzkość haruje na ćwiczeniu wolnej woli (zabarwionej kolorem egoizmu) dla drobnych ziemskich korzyści.

Nikt nie chce ani nawet nie chce sprawdzić, czy jego istnienie jest absolutne, czy też ma charakter iluzoryczny. Nikt nie chce nawet wyjść z fałszywego poczucia wolności, jakie daje iluzja

wolnej woli. Wolna wola z pewnością stanowi Prawdę Absolutną, ale tylko wtedy, gdy ego zostanie usunięte z równania. Do tej pory to tylko złudzenie.

Dlatego człowiek nie może kwestionować Wszechmocnego, dlatego nie splaya na wszystkich jego łaska. To jest dokładnie powód, dla którego Guru nie może być zmuszony do spełniania Shakthipath!

Mam nadzieję, że czytelnik może coś zrozumieć z tego, co napisałem w powyższych akapitach.

W pismach sanskryckich powszechnie mówi się, że kiedy uczeń jest gotowy, natychmiast pojawia się Guru lub Wszechmogący.

Wydaje się, że jest to naturalna zasada kosmiczna.

Nie można podać żadnego ziemskiego racjonalnego wyjaśnienia w tej sprawie. Zdecyduj się.

Nie chcę tracić czasu na omawianie ustalonej dyskusji. Wolna wola ludzi, zabarwiona kolorem egoizmu, jest zawsze łatwo dostępna dla każdego.

Chciałbym teraz skupić się na budowaniu wiary w człowieka. Jest wiele rzeczy, które uważamy za oczywiste. Zakładamy, że woda ugasi pragnienie. Zakładamy, że jedzenie usunie nasz głód. Zakładamy, że ogień zapewni nam ciepło i tak dalej. Czasami wiara jest budowana po eksperymentalnej weryfikacji, a czasami z powodu intuicji. To wiara - niezależnie od jej racjonalności lub irracjonalności - jest samą tkanką życia. Może być ich wiele sytuacje, w których wiary nie można zweryfikować eksperymentalnie. Takich jak wiara dziecka w matkę lub wiara żołnierza przed wejściem na pole bitwy.

Ogólnie uważa się, że osoba jest wystarczająco godna, aby otrzymać inicjację od Shakthipâth opartą na strukturze umysłu, kiedy ktoś może wykazać odpowiednią wiarę w stosunku do Najwyższej Boskości, może zostać inicjowany.

Pozwólcie, że omówię to dalej!

Każdy ludzki umysł składa się z mieszanki trzech cech lub guna, zgodnie z tekstami jogi. Te trzy cechy to radžas, tamas i satvic. Radžas jest z natury dynamiczny, Tāmas jest ospały, a satvic jest równowagą. Stworzenie we wszystkich formach ma miejsce dzięki jakości Rājas; zniszczenie we wszystkich formach następuje dzięki jakości Tāmas; a utrzymanie lub pożywanie we wszystkich formach ma miejsce dzięki jakości satvic. Każdy ludzki umysł ma unikalną strukturę, opartą na tych trzech właściwościach Najwyższej energii

Moc nieznana Bogu

kosmicznej. Co więcej, kompozycja ta zmienia się również nieustannie w umyśle człowieka - dając początek różnym modyfikacjom umysłu pod względem myśli i emocji.

Kiedy wszystkie trzy cechy same w sobie są w stanie równowagi w człowieku, osoba ta pokonuje wiążący uścisk energii kosmicznej. Wchodzą w spokojny stan umysłu lub stan bez istnienia myśli!

W takim przypadku przynajmniej teoretycznie powinna nastąpić samorealizacja.

U zwykłego człowieka ten stan równowagi występuje kilkakrotnie w życiu codziennym. Jednak nie trwa to długo, a także człowiek nie rozpoznaje, co to jest, kiedy się pojawia. Podobnie jak klejnot, którego biedny człowiek może nie być w stanie rozpoznać, widząc po raz pierwszy - nie można przypadkowo uświadomić sobie korzyści płynącej z samorealizacji.

Wróćmy teraz do wyjątkowej kompozycji trzech cech w umyśle człowieka.

Dzięki systematycznemu procesowi religijnemu lub wytrwałej praktyce systemu jogi umysł powoli zaczyna osiadać w stanie równowagi. Jednak jak dotąd nie ma stabilności w tym stanie. Umysł osoby zaczyna gwałtownie przechodzić z jednego stanu do drugiego w bardzo nieuporządkowany sposób.

Ten nieuporządkowany stan umysłu przejawia się również w działaniach wykonywanych przez człowieka w świecie zewnętrznym lub życiu codziennym. Czy czytelnik może sobie wyobrazić charakter takiej osoby?

Za każde dobre działanie osoba popełni równie zły czyn. W ten sposób zasługi i wady wyrównały się. Za każdy nagromadzony grzech przypada jednakowe nagromadzenie cnót. W rezultacie osoba ta zaczyna nabierać charakteru świętego-grzesznika. Ujmując to inaczej, taka osoba nie dryfuje zbyt wiele ani nie podąża poważnie żadną dobrą lub złą ścieżką. W jakiś sposób osoba nieustannie walczy z powrotem do stanu równowagi, mimo że nieustannie wymyka się jej.

Taka osoba w jakiś sposób udaje się pozostać w takim stanie, w którym nie jest już użyteczna dla Wszechmogącego ze względu na boską rozrywkę. Osoba zaczyna się dąsać jak dziecko. To właśnie ta nadąsana wiara osoby w Najwyższą Boskość jest podstawowym składnikiem potrzebnym do inicjacji Shakthipatha. W tym momencie Guru lub Boskość pojawia się przed aspirantem. Energia kundalini jest aktywowana w tej osobie, a stworzenie na

Pułkownik T Sreenivasulu

poziomie indywidualnym jest gotowe do cofnięcia przez samą pierwotną siłę, która ją zainicjowała.

A teraz pytanie - jak przekazywany jest Shakthipath?

Robi się to czterema popularnymi metodami, jak wyjaśnił mój Guru. Dokonuje się tego za pomocą dotyku, wzroku, zastosowania Boskiej wolnej woli lub poprzez mantrę. Czasami, gdy jest to konieczne, Guru może zastosować kombinację tych technik.

Krótką historia tajnego Zakonu Shakthipāth

Zakon Shakthipāth istniał w Indiach w tajemnicy od czasów starożytnych. W „joga Vāsishtha”, starożytnym piśmie sanskryckim jest powiedziane, że Shakthipath został wykonany na Pana Śri Ramie przez jego mędrca Vāsishthę, Guru. Pan Śrī Rāma był księciem starożytnego królestwa w Indiach i powszechnie uznawany za boską inkarnację. Zakon istnieje od zawsze nieznaną większości ludzkości. Być może istniał jeszcze przed czasami Pana Śri Ramy.

Kiedy czytelnicy będą przeglądać tę książkę, być może zetkną się z przyczynami jej tajności. Powszechnie uważa się, że co sześćset lat Zakon na przemian działa potajemnie i publicznie. Ostatnim znanym łącznikiem z tą linią mnichów była jogini, która żyła około siedemset lat temu w wiosce zwanej Padmānpura, we współczesnym mieście Śrīnagar w stanie Dżammu i Kaszmir. Wieś stanowi obecnie część peryferii miasta. Nazywa się Pāmpôre. Ta wielka jogini włóczyła się po mieście w podartych ubraniach. Nosila imiona Lāl Ded, Lallēshwari i Lallā.

Czytelnicy mogą łatwo uzyskać dostęp do nauk tego wspaniałego jogini w sieci. W dzisiejszych czasach nazywana jest „Lāl Ded”.

Jednak związek Jej Świątobliwości z Zakonem Shakthipāth jest znany tylko we wspólnocie Zakonu.

Nie wiadomo, co działo się z Zakonem Shakthipatha przez następne sześćset lat po jej czasie. Dostępna jest tylko niewielka ilość informacji na temat trzech joginów, czyli osób praktykujących

jogę, w tym długim okresie przejściowym - Swami Paramanandzie, Trailôki Baba i Swamim Mukundanandzie. Nie mogę nic więcej napisać o tych joginach, ponieważ niewiele jest o nich informacji.

W tym miejscu chciałbym przypomnieć czytelnikowi, że piszę o joginach - jogini nie są jak uczeni religijni. Nie przypominają nawet innych świętych ani swamich, którzy mogą kierować dużymi instytucjami lub organizacjami. Są klasą osobną. Zgodnie ze starożytnymi tekstami sanskryckimi są nawet wspanialszy od niebiańskich czy bogów. Są najczystszy przejawem Boskości w ludzkiej postaci. Nic nie może równać się ich duchowej świetności. W rzeczywistości posiadają takie nadprzyrodzone moce, że mogą tworzyć równoległe światy lub inny wszechświat jako taki, jeśli chcą. W rezultacie drobne ziemskie sprawy nie mają dla nich znaczenia. Czytelnicy mogą teraz łatwo wyobrazić sobie ich błyskotliwość.

Zakon Shakthipāth znalazł się w ostatnich czasach w centrum uwagi ze względu na wielkiego jogi lub praktykującego jogę, Swamiego Gangādhara Tīrthę, który mieszkał we współczesnym mieście Puri w stanie Orissa ponad sto lat temu. Wiadomo, że zainicjował tylko jednego ucznia w Sidha Mahā jogę.

Swami Narayan Dēv Tīrtha był jedynym praktykującym, który otrzymał inicjację w ten system jogi. Ten jogi urodził się w dzisiejszym Bangladeszu. Jego Świątobliwość zainicjował później trzecie pokolenie praktykujących (tej linii).

To trzecie pokolenie praktykujących zapoczątkowało następnie czwarte pokolenie, a także utworzyło początek własnej linii. Podam krótkie drzewo całej linii mnichów, których mogłem prześledzić, a także listę różnych aszramów tego Zakonu (przynajmniej tych, które można było prześledzić) na końcu książki.

Jednakże, ponieważ nie jest możliwe opisanie całego Zakonu mnichów w tej książce, od tego momentu skupię się na jednej szczególnej linii - tego jogina zwanego Yogānanda, który należał do trzeciego pokolenia. Ten jogin urodził się w miejscu zwanym Junāgarh w stanie Gujarat. Jego Świątobliwość zainicjował kilku praktykujących w Sidha Mahā Jogę. Jednakże, ponieważ nie jest możliwe pisanie o całej linii mnichów za Jego Świątobliwości, skupię się dalej na jednej konkretnej linii - tej jogina zwanego Swami Vishṇu Tīrtha czwartego pokolenia.

Jednak zanim przejdę dalej do opisu czwartego pokolenia

mnichów, chciałbym powiedzieć słowo o Yogānandzie z trzeciego pokolenia. W przeciwieństwie do innych praktykujących, Jego Świątobliwość odmawiał noszenia szafranowych ubrań i wyrzeczenia się doczesnego życia. W tym miejscu chciałbym bardziej szczegółowo omówić ten szczególny sposób życia.

Są dwa rodzaje joginów.

Większość z nich wyrzeka się doczesnego życia, nosi szafranowe ubrania i mieszka z dala od głównego nurtu społeczeństwa w odległych miejscach. Skupiają się na oczyszczeniu umysłów ze wszystkich wrażeń zmysłowych, aby osiągnąć stan samadhi, stan bez istnienia myśli.

Ich asceza i praktyka jogi generuje potężne wibracje, które wpływają na świat w bardzo pozytywny sposób. Wibracje te generują pokój i harmonię między rasą ludzką, królestwem zwierząt, a także w ramach ekosystemu. Krótko mówiąc, świat czerpie korzyści z ich praktyki jogi w bardzo subtelny i nieuchwytny sposób.

Udało im się opuścić świat zewnętrzny i całkowicie skupić się na swoim świecie wewnętrznym. Walczą o doprowadzenie swojego umysłu do stanu bez myśli, który jest ostatecznym celem wszystkich systemów jogi. Jednak wielu joginów poniosło porażkę w tej walce z powodu przyciągania doczesnego życia i nierozwiązania ich umysłu. W rezultacie musieli wrócić do swojego normalnego trybu życia, powodując tym samym u siebie poważne duchowe obrażenia.

Dla upadłego jogina nie ma przepisanego i znanego natychmiastowego środka zaradczego w postaci techniki jogi lub praktyk religijnych. Biorąc pod uwagę starożytne pisma sanskryckie jako autorytet - niezależnie od tego, czy wydaje się to racjonalne, czy irracjonalne - zajmuje dużo czasu, zanim upadły jogin będzie mógł powrócić na swoją pierwotną ścieżkę jogi.

Obawiając się tego, niektórzy jogini wolą pozostać w głównym nurcie społeczeństwa i w nim praktykować dalej jogę. Może się to wydawać pocieszające psychicznie, ponieważ nie ma niebezpieczeństwa upadku ze ścieżki jogicznej.

Jednak jest to tylko kwestia tego, jak się na to patrzy.

Na poprzedniej ścieżce jogin upada tylko z powodu słabej determinacji swojego umysłu, w wyniku czego staje się ofiarą przyciągania doczesnych rzeczy. Skorzystał jednak ze sporej szansy, gdy porzucił zewnętrzne, doczesne życie, założył szafranowe

ubrania i żył z dala od głównego nurtu społeczeństwa. Postęp w jodze powinien być dla niego łatwiejszy.

W tym drugim przypadku jogi odmawia opuszczenia głównego nurtu społeczeństwa. Jednak teraz stoi przed największym wyzwaniem - nie stać się ofiarą łatwo dostępnych atrakcji. Jednak największą zaletą jest to, że jogin po raz kolejny korzysta ze sporej szansy na wyrównanie wszystkich swoich zasług i wad nagromadzonych w przeszłości, fizycznie doświadczając rezultatów przeszłych czynów bez żadnego emocjonalnego przywiązania do wykonywanych czynności.

W pierwszym przypadku, gdy jogin żył z dala od głównego nurtu społeczeństwa jako pustelnik, mógł wyrównać swoje czyny tylko poprzez praktykę jogi. Jednak nawet w przypadku, gdy jogin doświadcza fizycznych owoców swoich czynów, żyjąc w głównym nurcie społeczeństwa, nadal uważa się, że jogin praktykuje jogę. Tak więc, jeśli chodzi o praktykę jogi, nie ma znaczenia, czy jogi żyje z dala od głównego nurtu społeczeństwa, czy w jego obrębie. Liczy się trwale zmieniony stan umysłu. Zastosowane środki nie są istotne.

Dlatego powiedziałem, że wszystko zależy od tego, jak się na to spojrzy.

Obie metody mają swoje zalety i wady. Tak więc nie można tak naprawdę powiedzieć, który sposób jest lepszy na jogiczne życie. Być może samo przeznaczenie decyduje o sposobie życia jogina.

Tak więc Yogānanda był joginem, który dobrowolnie zdecydował się nie podążać ścieżką odosobnienia.

Skoncentruję się teraz dalej na rodowodzie Swamiego Viśṇu Tīrthy czwartego pokolenia. Ten jogin urodził się we współczesnym stanie Haryana w Indiach, w miejscu zwanym Jajjar, niedaleko miasta Bhiwani. Jego Świątobliwość był z zawodu prawnikiem i został wprowadzony na ścieżkę Sidha Mahā Jogi przez Yogānandę.

Jego Świątobliwość rozwinął istniejący w odosobnieniu aszram we współczesnym mieście Dēvās w stanie Madhya Pradesh. Ten aśram nazywa się „Narayan Kuti Sanyās aśram”. Jego Świątobliwość założył później jeszcze jeden aszram nad brzegiem rzeki Gangā we współczesnym mieście Rishikēsh. Ten aszram nazywa się „Joga Shree Peeth”.

Jego Świątobliwość jest autorem kilku książek na temat tego konkretnego systemu jogi i dlatego może być uważany za jednego z

pierwszych ludzi, którzy spopularyzowali ten temat we współczesnej historii. Jego Świątobliwość zainicjował kilku praktykujących i braterstwo rozszerzyło się na cały kraj. Ponieważ nie jest możliwe pisanie o całej linii mnichów pod rządami Jego Świątobliwości, teraz skupię się teraz na linii innego wielkiego jogina, zwanego Swami Shivôm Tîrtha piątego pokolenia.

Ten jogin urodził się w mieście Lahore we współczesnym Pakistanie. Później Jego Świątobliwość odegrał znaczącą rolę w szerokiej popularyzacji systemu jogi, tworząc kilka książek w języku hindi. Książki zostały przetłumaczone na kilka indyjskich języków regionalnych. Jego Świątobliwość był również odpowiedzialny za „Narayan Kuti Sanyās Āshram” przez mistrza Swami Vishñu Tîrtha.

Jego Świątobliwość zainicjował wielu praktykujących w ten konkretny system jogi, a mój własny Guru, Swami Sahajānanda Tîrtha, który mieszka w mieście Vijayawada we współczesnym stanie Andhra Pradesh w Indiach, był jednym z praktykujących pod wodzą Swamiego Shivôma Tîrthy.

Jego Świątobliwość należy do szóstego pokolenia mnichów, począwszy od Swami Gangādhara Tîrtha.

Krija

Najpierw spróbuję wyjaśnić znaczenie tego słowa, następnie opowiem o moich własnych doświadczeniach. Ta kolejność jest konieczna, gdyż w przeciwnym razie czytelnicy, którzy nie są zaznajomieni z tego rodzaju systemem jogi, mogą mieć pewne trudności ze zrozumieniem.

Czytelnicy, którzy są już zaznajomieni z tego rodzaju systemem jogi, również mogą uznać ten rozdział za pomocny, ponieważ krija, czyli reakcja ciała, umysłu i zewnętrznego życia codziennego, rozwija się na wiele sposobów w zależności od charakteru danej osoby. Aby zrozumieć, dlaczego krija zależy od charakteru danej osoby, ważne jest, aby najpierw zrozumieć, w jaki sposób osoba buduje swój charakter.

Mówi się, że każdy człowiek nieustannie doświadcza tego ziemskiego życia poprzez fizyczne zmysły. W rezultacie w umyśle zostają zapisane zmysłowe wrażenia. To właśnie te zmysłowe wrażenia zabarwione egoizmem, które są znane jako „karma” w systemach jogi - ponieważ konstruują przyszłe przeznaczenie człowieka, wprawiając w ruch koło przyczynowe. Ujmując to inaczej, można powiedzieć, że karma to przeszłe działania danej osoby (zarówno fizyczne, jak i psychiczne) zabarwione odcieniem egoizmu. Karma może być dobra lub zła z ziemskiego punktu widzenia. Karma staje się przyczyną kolejnych reakcji, kształtując w ten sposób przeznaczenie człowieka. Tak więc zestaw takich wrażeń odnoszących się do określonego tematu rozwija w umyśle tej osoby określoną tendencję.

Pozwólcie, że omówię to dalej nieco dokładniej.

Każdy czytelnik musi być świadomy tego, jak można wpłynąć

na umysł człowieka poprzez określone działania. Seria doznań zmysłowych wielokrotnie zapisywanych w umyśle sprawia, że człowiek ma tendencję do określonego zachowania. Jednak na tym etapie może to być tylko skłonność do działania. Później tendencja ta może nabrać siły, gdy wrażenia zmysłowe nadal będą wyryte w umyśle tej osoby. To ta sama historia będzie się powtarzać w każdej sytuacji życiowej. Kiedy wrażenia zmysłowe nie są wystarczająco silne, mogą powoli zniknąć z umysłu. W podobny sposób, jak wspomniano powyżej, zbiór tych tendencji rozwinie w tej osobie nawyk należący do określonej kategorii. Ten nawyk może być psychiczny lub fizyczny. Suma wszystkich nawyków danej osoby jest tym, co nazywamy charakterem tej osoby. To takie proste!

To właśnie ta postać, po rozbiciu na części, jest zbiorem wrażeń, które zostały odcisnięte w psychice człowieka. To właśnie ten charakter, niezależnie od tego, czy należy do tego życia, czy do poprzednich żywotów, jest podstawą lub podstawowym powodem, dla którego mężczyzna lub kobieta rodzą się jako ludzie, aby ponieść konsekwencje przeszłych czynów. To właśnie ten charakter osoby przekłada się na jej przeznaczenie.

To właśnie ta postać jest zmuszona rozwiązać w przyspieszony sposób, aby wszystkie zmysłowe wrażenia zostały spalone lub wymazane z umysłu człowieka. Proces spalania objawia się właśnie jako krija - kiedy Guru zainicjuje w danej osobie pierwotną iskrę, inicjując ją w ten system jogi poprzez dotyk, wzrok, zastosowanie boskiej wolnej woli lub poprzez mantrę.

Teraz zrozummy znaczenie słowa krija.

Do tej pory czytelnicy mogli już zgadnąć, co napiszę dalej. Nie wymaga to wyjaśnień, jeśli czytelnicy rozumieją, co rozumiem przez „charakter” osoby.

Dosłowne znaczenie słowa „krija” nie ma znaczenia. Krija odnosi się do reakcji, które zachodzą w ciele, umyśle i podczas wydarzeń zewnętrznych. Reakcje te mają miejsce, gdy najwyższa pierwotna siła kosmiczna próbuje w przyspieszony sposób rozwiązać psychikę człowieka lub oczyścić umysł ze wszelkich wrażeń zmysłowych. Kiedy to zostanie osiągnięte, osoba jest wolna od wszelkich wrażeń (dobrych i złych, które nagromadziły się w jej umyśle) przez eony lub tysiące poprzednich wcieleń.

Wszystko trzeba zniszczyć.

Tak jak charakter osoby został skonstruowany przez nagromadzone na przestrzeni wieków zmysłowe wrażenia, tak ten

sam proces należy cofnąć, aby umysł był całkowicie wolny od jakichkolwiek modyfikacji. Kiedy umysł jest wzniesiony do tego spokojnego stanu, duch zamknięty w ciele odbija się w spokojnych wodach umysłu.

Rezolucja ludzkiej psychiki popycha człowieka do ostatniego okrążenia na drodze do samorealizacji (choć ten wynik zależy od woli Wszechmogącego). Najwyższa, pierwotna energia kosmiczna, świadoma i wszechwiedząca, wie najlepiej, jak osiągnąć to spełnienie.

Zatem sekwencje reakcji zostają teraz wyzwolane, a Guru działa jako medium dla najwyższej pierwotnej siły. Bez tej boskiej łaski od Guru koło życia w przeciwnym razie będzie toczyć się dalej i dalej w niekończącym się cyklu działań i reakcji, narodzin i śmierci, dobrych czynów i złych czynów, dobrych owoców i złych owoców lub szczęścia i nędzy, lub gorąca i zimna, a także wszystkich innych dwoistości.

Zatem to, co się dzieje, kiedy krija rzeczywiście zaczyna się manifestować w ciele, umyśle i zewnętrznym życiu codziennym, jest tajemnicą dla współczesnej nauki, ponieważ nie można tego wytłumaczyć żadnymi racjonalnymi środkami. Na przykład osoba może zacząć się pocić pomimo chłodnej pogody na zewnątrz, co może się zdarzyć bez żadnego fizjologicznego wyjaśnienia. Ktoś inny może nagle zacząć praktykować pewne pozycje joga, których być może nigdy nie nauczył się w swoim obecnym życiu. Ktoś inny może zacząć wymawiać pewne mantry, których nigdy się nie nauczył. W niektórych przypadkach osoba może zacząć płakać, śmiać się, a nawet wydawać dźwięki przypominające zwierzęta. W niektórych przypadkach osoba może zacząć tańczyć, a to również może wykonywać określoną formę tańca, której nigdy się nie nauczyła. W niektórych przypadkach osoba może zacząć obracać się w kółko na swoim miejscu, a nawet toczyć się po ziemi, jakby była opętana przez jakiegoś nieznanego demona wewnątrz ciała. W niektórych przypadkach osoba może zacząć śpiewać w nieznanym języku i melodii.

Lista nie jest w żaden sposób wyczerpująca.

Wszystkie wyżej wymienione reakcje dotyczą ciała zewnętrznego i w żaden sposób nie powodują u człowieka żadnych szkodliwych skutków ubocznych. Co więcej, osoba może w każdej chwili zatrzymać kriję lub reakcje poprzez bardzo łatwe ćwiczenie wolnej woli. W rzeczywistości jest to dar od Boskości, ponieważ

Moc nieznana Bogu

Boskość jest przez cały czas świadoma umysłu praktykującego. Tutaj prosimy czytelników, aby zrozumieli, że Boskość zapewni, że osoba praktykująca jogę nie zostanie narażona na żadną krzywdę podczas manifestacji krii. Jednak osoba może dobrowolnie powstrzymać manifestację krii, jeśli jest to wymagane. Ta kontrola nad krijami, do pewnego stopnia, została nadana praktykującemu jogę przez samą Boskość. Czasami krije mogą stać się niekontrolowane i tylko Guru może sprawować nad nimi kontrolę.

Jak powiedziałem wcześniej, Guru daje osobie mantrę w czasie inicjacji, kładąc dłoń na czubku głowy lub stosując kombinację tych technik.

W niektórych przypadkach krija zaczyna natychmiast manifestować się w ciele. Następnie osoba inicjowana musi pozostać z Guru przez trzy kolejne dni, aby osoba była pod bezpośrednią obserwacją, kiedy krija zacznie się manifestować. Intensywność krii jest całkowicie kontrolowana przez Guru. Guru może albo zwiększyć intensywność, albo zmniejszyć intensywność, zatrzymać ją lub nawet opóźnić jej manifestację.

Po tym początkowym okresie trzech dni osoba może udać się i praktykować jogę w dowolnym miejscu. Tak więc, kiedy osoba siada na siedzeniu i rozpoczyna powtarzanie mantry, po pewnym czasie zaczyna się manifestować krija.

Celem krii jest oczyszczenie umysłu, wymazanie wszystkich nagromadzonych wrażeń zmysłowych. Zatem w oparciu o charakter osoby (który ponownie jest sumą wszystkich wrażeń kiedykolwiek zebranych przez tę osobę) może zacząć się manifestować określony zestaw reakcji. Nie oznacza to jednak, że ten sam rodzaj reakcji będzie trwał wiecznie i dla wszystkich. Charakter każdego człowieka jest wyjątkowy. Dlatego reakcje, które manifestują się, aby wymazać czyjś charakter, są również wyjątkowe! Jednak wśród ludzi można zaobserwować pewne wspólne cechy. Dlatego też wśród praktyków można było zaobserwować pewne typowe reakcje.

Po oczyszczeniu umysłu może zacząć się manifestować inny zestaw reakcji. Ale manifestacja krii nie odbywa się w sposób logicznie następujący po sobie. Czasami wymagane oczyszczenie umysłu może nie zostać zakończone i jednocześnie może rozpocząć się nowy typ krii, po którym może nastąpić jeszcze inny rodzaj krii. Opiera się całkowicie na strukturze umysłu i nagromadzonych wrażeniach. Manifestacja reakcji zależy

całkowicie od natury wrażeń zmysłowych, jakie kiedykolwiek zostały zapisane w umyśle człowieka.

Tak więc to charakter osoby, jak powiedziałem wcześniej, napędza kriję manifestującą się w człowieku. Jak dotąd mówiłem o rodzaju krii, która odnosi się do fizycznego ciała zewnętrznego człowieka.

Omówię teraz jeszcze inne rodzaje reakcji!

Niektóre reakcje można sklasyfikować jako odnoszące się wyłącznie do umysłu. Reakcje nie są widoczne dla zewnętrznego obserwatora. Zainteresowana osoba wie tylko, kiedy krija ma miejsce w jej umyśle. Ta świadomość umysłowa jest udzielana praktykującemu jogę przez najwyższą energię kosmiczną. Czytelnicy mogą powiedzieć, że jak ktoś może odróżnić normalną myśl od myśli uważanej za kriję.

Pozwólcie, że wyjaśnię to w ten sposób.

Powiedzmy, że osoba zamknęła oczy i siedzi na fotelu do medytacji. Mentalne obrazy zaczynają zalewać jego umysł. Osoba w ogóle niczego nie wizualizuje przy jakimkolwiek wysiłku. Co więcej, osoba może zacząć widzieć twarze ludzi, których nigdy nie spotkała. Podobnie osoba może bardzo wyraźnie widzieć niektóre miasta i miasteczka, których nigdy nie odwiedzała. Co więcej, on lub ona może zobaczyć jakieś dziwne rodzaje roślin, kwiatów, drzew, stworzeń itp., Które nie są nawet znane. Co więcej, osoba może zobaczyć dziwne pojazdy, broń itp., Które znowu nie są dostępne nawet w dzisiejszych czasach.

Czytelnik może założyć, że osoba musiała o nich przeczytać w książkach, oglądać je w filmach itp. A co, jeśli osoba ta nie ma absolutnie żadnego związku z czymkolwiek, co jest widoczne w przestrzeni umysłu!

Jak wytłumaczyć to całe zjawisko?

Należy na to spojrzeć z kilku stron jednocześnie.

Deбата może trwać i trwać! Faktem jest, że jest to oczywiście krija! Osoba musiała mieć to doświadczenie w poprzednim życiu i teraz jest oczyszczana ze wszystkich nagromadzonych wrażeń zmysłowych przez wszechwiedzącą najwyższą pierwotną energię działającą w odwrotnym trybie zniszczenia lub inwolucji.

Kiedy mówię zniszczenie, mam na myśli zniszczenie psychiki osoby. Dzieje się tak, aby samorealizacja lub boska wiedza mogły przebić się przez umysł. Może się to zdarzyć tylko wtedy, gdy nagromadzone wrażenia zostaną teraz usunięte z umysłu przez

Moc nieznana Bogu

samą energię.

I to właśnie dzieje się poprzez kriję.

Inny rodzaj krii można sklasyfikować jako typ odnoszący się do zewnętrznego życia codziennego. Człowiek czuje, że boska energia, która wszystko wie, aktywnie wchodzi w interakcję z jej codziennym, rutynowym życiem. Dzieje się tak, ponieważ praktykujący doświadcza energii kosmicznej jako odrębnej istoty wewnątrz i na zewnątrz ciała. Omówilem to szczegółowo w dalszych rozdziałach tej książki.

Zaczyna się dzieć wiele dziwnych i niespodziewanych wydarzeń, potwierdzając w ten sposób osobie, że rzeczywiście manifestuje się kriją!

Opowiem o tym na podstawie kilku przykładów.

Zalóżmy, że przeznaczeniem osoby w normalnym toku życia jest poważne uszkodzenie prawej nogi z powodu grzechów z przeszłości popełnionych w tym życiu lub w życiu poprzednim. Aby przyspieszyć to przeznaczenie i usunąć dane wrażenia z ich umysłu, wszechwiedząca energia zapewni, że osoba otrzyma lekkie obrażenia w takiej lub innej formie, powodując w ten sposób, że dana osoba zostanie poddana obowiązkowej reakcji. Wszystkie niezbędne warunki zewnętrzne są stworzone dla człowieka w normalnym życiu, aby przeznaczenie mogło zostać wypracowane.

Podobnie, osoba, której przeznaczeniem jest utopienie się w wodzie, może doświadczyć bardzo łagodnego zdarzenia, w którym ktoś może wylać trochę wody na głowę w normalnym codziennym życiu.

Jednak podobne reakcje zachodzą również w odwrotny sposób, kiedy osoba może być poddana ziemskiej przyjemności w łagodnej formie, zmywając w ten sposób wszystkie zasługi nagromadzone dzięki dobrym uczynom w przeszłości.

Czytelnicy muszą pamiętać, że zarówno dobre, jak i złe wrażenia zostaną wymazane. Podobnie eliminowane są zarówno szczęśliwe, jak i nieszczęśliwe wydarzenia w życiu. To oczyszczenie umysłu ze wszystkich rodzajów wrażeń jest obowiązkowe, aby światło Absolutnej Wiedzy mogło zaiskrzyć!

To, czego nauczyliśmy się w normalnym życiu, musi zostać "oduczone", aby Boskość mogła się zmanifestować!

Ustrukturyzowana manifestacja energii

Rozdział ten chciałbym rozpocząć od opisu budowy ludzkiego ciała z perspektywy jogi. Ma to kluczowe znaczenie, ponieważ czytelnicy mogą uznać tę perspektywę za trudną do zrozumienia w świetle współczesnego rozumienia anatomii ludzkiego ciała.

Poproszę czytelników, aby nie porównali anatomii jogi do współczesnej anatomii i byli na tyle pokorni, aby zaakceptować, że nie wszystko jest znane na temat anatomii człowieka, nawet w dzisiejszych czasach. W każdym razie wiedza o anatomii człowieka, według jogi, niezależnie od tego, czy jest zgodna ze znaną anatomią, czy nie, ma bardzo małe znaczenie.

W starożytnych tekstach joga jest powiedziane, że ludzkie ciało składa się z pięciu różnych powłok, które zniewalają nieskończonego boskiego ducha ukrytego w ciele.

Pierwsza powłoka jest znana jako anandamaya kôsha lub „powłoka błogości”. Ta powłoka otacza nieskończonego ducha kosmiczną iluzją lub „mayą”, jak jest to znane w tekstach jogi. To otoczone ciało jest znane jako kârañasharîra lub „przypadkowe ciało”. W rzeczywistości jest to rdzeń ludzkiego ciała, w którym inne warstwy zaczynają się manifestować, aż zmanifestuje się ostateczne ciało "grube".

Czytelnicy muszą mi wybaczyć, że nie omówię tego dokładniej

dalej! Nie jestem też wystarczająco kompetentny, aby komentować tak wysoki stan duchowy, ani też nie wchodzi on w zakres tej książki.

Druga powłoka znana jest jako *vijnānamaya kôsha* lub „powłoka wiedzy”. To w tej osłonie ludzkiego ciała są wspólnie ulokowane i osadzone intelekt oraz egoizm. Co więcej, ta powłoka jest także domem dla wszelkich wrażeń zmysłowych i punktem wyjścia dla ludzkiej psychiki - zarówno świadomej, jak i podświadomej.

To właśnie ta powłoka interesuje joginów przede wszystkim! Dopóki nie zostanie całkowicie oczyszczona zarówno z egoizmu, jak i wrażeń zmysłowych, jogin nie może osiągnąć stanu „*samādhi*”, czyli stanu bez myśli, który jest ostatecznym celem we wszystkich systemach jogi. Na tym etapie wszystkie prawa nauki dotyczące fizycznego wszechświata muszą się załamać!

Czytelnik musi zrozumieć, że ten stan nie jest stanem samorealizacji, który pojawia się na znacznie wyższym poziomie po rozpadzie przypadkowego ciała, a na tym ostatnim okrażeniu podróży nawet prawa jogi muszą się załamać. Ani ja, ani nikt inny nie mogę opisać tych wyższych poziomów.

Nad tą powłoką jest *manômaya kôsha* lub „powłoka umysłu”. To właśnie ta powłoka jest siedliskiem wszystkich zmysłów i skąd korzysta z wolnej woli zniewolony duch nieskończony.

Ponad tą powłoką znajduje się „powłoka siły życiowej” lub „*pranamaya kôsha*”, jak to się nazywa w tekstach joga. Ta powłoka „siły życiowej” wydaje się być podobna do kształtu ludzkiego ciała. W niektórych kulturach jest to określane jako ciało widmowe. Zawiera złożoną sieć niezwykle subtelnych kanałów energetycznych. W tej powłoce znajduje się pięć głównych i pięć mniejszych sił życiowych, które pełnią różne funkcje wewnątrz ciała, takie jak oddychanie, trawienie, wydalanie, prokreacja, krążenie krwi, ziewanie itp.

Przewidywana przez to „powłoka siły życiowej” to grube ciało znane jako *annamaya kôsha* lub „powłoka pożywienia”. To jest ostatnia warstwa.

Tak więc, zaczynając od „powłoki błogości”, aż do „powłoki pożywienia”, jest pięć powłok.

Pierwsza powłoka jest określana jako „zwykłe ciało”. Przypadkowe ciało, przykryte razem trzema następnymi powłokami, jest znane jako „*sūkshmaśarīra*” lub „ciało subtelne”.

Ciało subtelne zostaje ostatecznie przykryte ostatnią powłokę znaną jako grube ciało fizyczne.

Jest to grube ciało, które umiera po tym, jak jest zużyte lub nie jest wystarczająco odpowiednie, aby zamieszkać mógł w nim duch.

„Subtelne ciało” wraz z duchem uwięzionym w pozostałych czterech powłokach opuszcza po śmierci i reinkarnuje się ponownie z nowym ciałem. Życie, w które duch się reinkarnuje, zależy od rodzaju charakteru, który udało mu się zgromadzić łącznie podczas poprzednich wcieleń. Zatem przypadkowe ciało jest zbudowane z najwyższej pierwotnej energii w jej podstawowej formie - to jest kosmiczna iluzja lub maya, która jest najwyższa w kosmosie.

Czytelnik może zwrócić uwagę, że jest to duch nieskończony lub Wszechmocny, który ma być najwyższy! Tak, w rzeczywistości najwyższa kosmiczna moc nigdy nie jest pozbawiona ducha; a nieskończony duch nigdy nie jest pozbawiony najwyższej mocy. To jedno i to samo, jak dwie strony monety.

Trudno nazwać Boga Bogiem bez tej nieodłącznej najwyższej energii! Tak jak człowiek-pająk z hollywoodzkich filmów nie może istnieć bez nieodłącznej mocy super pajaka. Tak samo jest z Shakthimanem z sanskryckich tekstów, który nie może istnieć bez nieodłącznej shakthi lub energii.

Podobnie energia w swojej podstawowej formie przejawia swoją wyższość tylko w postaci ducha nieskończonego.

Duch i energia są nierozłączne. Nie tylko z powodu ograniczeń języków ziemskich nie można opisać Boskości, ale także dlatego, że Prawda Absolutna jest po prostu nieznana!

Pozwólcie, że omówię to dalej.

Absolutna Prawda w kosmosie i poza nim jest Najwyższą Boskością. Ta Najwyższa Boskość lub prawdziwa natura Jaźni są nieznane żadnej osobie w dowolnym momencie, łącznie ze mną w tej chwili! Gdybym był samozrealizowaną duszą, nie pisałbym teraz tej książki. Dlatego poczyniłem powyższe stwierdzenie, że Boskości nie można opisać z powodu nieznanego Prawdy Absolutnej!

Kiedy „powłoka błogości”, czyli energia w swojej podstawowej formie, powraca do swojego źródła, którym jest Bóg, nazywamy to samorealizacją!

Jednak ta ostateczna przemiana, czyli samorealizacja w człowieku, następuje tylko z woli Wszechmocnego. Nawet prawa jogi muszą się wtedy załamać. Z tego powodu we wszystkich

Moc nieznana Bogu

systemach religijnych nakazuje się bezwzględne poddanie się Bogu.

Teraz energia przenikająca kolejne trzy powłoki wiedzy, umysłu i siły życiowej jest razem klasyfikowana jako cziczakthi lub „siła psychiczna”. Jest to energia w jej następnym, grubszym stanie.

Energię tę można dalej sklasyfikować jako stanowiącą intelekt lub buddhi, umysł lub czit oraz siłę życiową lub pran, zgodnie z różnymi tekstami jogi. Wiele tekstów w różny sposób odnosi się do tej energii, używając jednego ze słów, które wymienilem powyżej. Wystarczy, jeśli czytelnik zrozumie, że ta sama energia przejawia się w różnych formach, w zależności od określonej funkcji w ludzkim ciele.

Formą energii przenikającą najniższe poziomy jest energia fizyczna, z którą czytelnik i współczesna nauka są zaznajomione.

Tak więc w pierwszej powłoce mamy energię w jej pierwotnym stanie, która jest odpowiedzialna za tworzenie „kosmicznej iluzji” lub „māi”. W następnych trzech powłokach znajdujemy grubszą manifestację tej energii - jako „siłę psychiczną”. W ostatniej powłoce energia ta przejawia się jako gruba siła fizyczna, którą w tekstach sanskryckich nazywamy kosmosem lub naturą lub „prakriti”!

Jeśli podejdziesz do manifestacji energii w odwrotnej kolejności, zobaczymy, że najpierw prawa nauki odnoszące się do ogólnej energii fizycznej muszą przestać działać, aby jogi mógł dążyć do samorealizacji!

Przez „załamanie fizycznej energii / praw nauki” mam na myśli to, że nie mają one już zastosowania na tym etapie a jogin zaczyna posiadać super naturalne moce.

Chociaż te moce mogą być „nadnaturalne” dla zwykłego człowieka związanego prawami nauki, dla jogina są naturalne!

Jednakże, nawet jeśli jogin może posiadać super naturalne moce, nadal może nie osiągnąć stanu samorealizacji. Dzieje się tak, ponieważ nawet prawa jogi (które odnoszą się do nadnaturalnych mocy) muszą zostać złamane, aby nastąpił jakikolwiek dalszy postęp.

Tak więc jogini muszą przezwyciężyć prawa nauki oraz także prawa jogi, aby mogła nastąpić samorealizacja. Najwyższy Brahman, czyli duch, Wszechmocny, czyli Bóg, zachował wszystkie prawa dla Jaźni.

W tym miejscu chciałbym pokrótce dotknąć anatomii układu mózgowo-rdzeniowego z punktu widzenia jogi, z korzyścią dla

ogólnego czytelnika. Zgodnie z tym sposobem widzenia anatomia człowieka odnosi się do struktury siły życiowej zawartej w grubym układzie mózgowo-rdzeniowym. Ten sposób patrzenia nie pozwala na przywiązanie wagi do ciała lub kości, do sfery materialnej. Dlatego nie można na przykład rozciąć układu mózgowo-rdzeniowego i zobaczyć tej siły życiowej - nigdzie nie zobaczymy tej energii, jest ona nieuchwytna. Struktura tej siły życiowej oparta jest na wzorcach energii, które są tak subtelne, że nie można ich znaleźć nawet w widmie elektromagnetycznym znanym współczesnej nauce! Dlatego prawa nauki, które odnoszą się do ogólnej postaci energii, nie mają zastosowania na tym poziomie mikrokosmicznym. Dlatego żaden instrument nie może tego zmierzyć ani zarejestrować - bezpośrednio lub pośrednio.

Zaczynając od podstawy kręgosłupa i przechodząc do czubka głowy - do korony - znajduje się siedem centrów energii zwanych czakrami, zgodnie z tekstami jogi.

Pierwsza to czakra korzenia lub Mūlādhārachakra. Znajduje się u podstawy kręgosłupa w połowie drogi między odbytem a regionem narządów płciowych. Kundalini, czyli energia kosmiczna, znajduje się w tej czakrze lub w centrum energii w stanie uśpienia. Teksty joga opisują tę czakrę w bardzo szczegółowy sposób. Jednak jej struktura jest bardzo złożona i dlatego tylko pokrótce podam szczegóły tylko tej konkretnej czakry, aby czytelnik mógł się mniej więcej zorientować w budowie wszystkich czakr!

Jeśli czytelnik jest zainteresowany pogłębieniem wiedzy, może przeczytać o innych czakrach, a także o całej anatomii układu mózgowo-rdzeniowego! Dostępnych jest wiele książek na ten temat, a czytelnicy mogą łatwo uzyskać do nich dostęp w sieci internetowej!

Wszystkie czakry mają mieć postać oraz formę kwiatów lotosu.

Lotos czakry korzenia składa się z czterech płatków. Płatki są koloru czerwonego. Być może wzór energii ma kształt płatka i są cztery takie wzorce. Ponadto kolor czerwony może wskazywać skojarzoną częstotliwość, podobnie jak kolor czerwony w widmie elektromagnetycznym.

Na każdym z płatków znajduje się litera z alfabetu sanskryckiego. Kolor tych liter jest złoty! Brzmienie liter to Va, Sha, Sha i Sa. Kiedy mówi się, że litery znajdują się na płatkach, być może jest to dźwięk sanskryckiej litery, który jest w jakiś sposób zintegrowany z wzorcem energii.

Moc nieznana Bogu

W każdym razie dźwięk jako taki jest także energią. Dlatego z określoną literą alfabetu sanskryckiego lub z określonym dźwiękiem litery wiąże się pewien wzór energii.

Cały kwiat lotosu ma być centrum energii. Można więc łatwo zrozumieć, że jest zbudowany na podstawie różnych wzorców energetycznych w postaci płatków, liter, koloru płatków, koloru liter itp. W tym przypadku wszystkie litery mają wskazywać na określoną częstotliwość i poziom.

Wewnątrz kwiatu znajduje się region, który ma mieć kształt czworobocznego sześcianu otoczonego ośmioma włócznie! Zgodnie z tekstami jogi, kwadrat jest symbolem wskazującym na element ziemi. Włócznie reprezentują różne kierunki. Dlatego region ten ma reprezentować „jakość Ziemi” lub zasadę trwałości materii!

Co więcej, kolor tego regionu jest żółty, zgodnie z tekstami jogi. Czytelnicy muszą znać częstotliwość energii związanej z żółtym kolorem widma elektromagnetycznego. Stąd ten żółty kolor może wskazywać na jakiś rodzaj energii. Zgodnie z tekstami jogi, kolor żółty reprezentuje element ziemi. Co więcej, kolor żółty reprezentuje również zmysł węchu zgodnie z tekstami jogi! Cały żółty region jest reprezentowany przez literę „lam” z alfabetu sanskryckiego! Albo ciało dźwiękowe reprezentuje ten żółty obszar.

Wewnątrz kwiatu znajduje się również odwrócony trójkąt. Odwrócony trójkąt reprezentuje żeński organ płciowy lub energię, zgodnie z kultem szaktów lub czcicieli energii w Indiach. Zatem odwrócony trójkąt sam w sobie musi być wzorem energii, ponieważ energia jako taka jest zawsze reprezentowana przez odwrócony trójkąt. Ponadto wewnątrz trójkąta znajduje się inny dźwięk lub sanskrycka litera „klím”! Trójkąt jest również wypełniony kolorem czerwonym. Dźwięk klím ma reprezentować energię seksualną lub energię twórczą. Kolor czerwony kojarzy się z pasją lub pożądaniem.

Nad trójkątem znajduje się shiva linga lub fallus w kolorze czarnym (jak wygląda w kształcie). Jak mówią wyznawcy Shaivism w Indiach, Wszechmocny jest czczony w postaci fallusa.

Przypuszcza się, że Kundalini, czyli najwyższa energia kosmiczna, jest zwinięta wokół fallusa. Przypuszcza się, że składa się z trzech i pół zwojów i ma postać węża z paszczą zakrywającą szczyt fallusa!

Czytelnicy mogą teraz dobrze wyobrazić sobie, na jakim

poziomie mikrokosmicznym istnieje ta energia, oraz jak bardzo jest potężna.

Przed wszystkim samo centrum energetyczne jest niewidoczne i nie można go nawet wykryć za pomocą zaawansowanych, nowoczesnych instrumentów. Cała struktura centrum energii w kształcie lotosu jest wykonana z bardzo drobnych wzorców energii. To tak, jakby budować maszynę z wzorami energii jako materiałem lub można ją porównać z modelem zbudowanym z bardzo drobnych wzorców energii! Co więcej, każdy wzorec energii jest świadomy i przenika go najwyższy Brahman, czyli uniwersalna dusza, czyli Bóg! Dlatego z każdym wzorcem energii związany jest lokalny Bóg lub Bogini.

Pozwólcie, że omówię to dalej.

W żadnym momencie energia nie może istnieć oddzielnie od ducha, Boskości lub Boga. Jednak energii przypisuje się różne właściwości w oparciu o jej specyficzną funkcję w kosmosie lub w jej miniaturowej wersji ludzkiego ciała. Dlatego też każdemu wzorowi energii przypisuje się Boga. To właśnie oznacza lokalny Bóg lub Boginię w centrum energetycznym. W przeciwnym razie Boskość jako taka nie może zostać rozbita na różnych Bogów. Bez tego teoretycznego rozpadu Najwyższej Boskości nie jest możliwe racjonalne wyjaśnienie lub zrozumienie wysoce złożonej natury Boskości.

Sama energia Kundalini istnieje w tej złożonej strukturze w jeszcze subtelniejszej formie niż energia, która istnieje w centrum energii w kształcie lotosu. Mam nadzieję, że czytelnicy mogą teraz łatwo wyobrazić sobie mikrokosmiczną naturę energii w ludzkim ciele!

To ta najwyższa kosmiczna energia, po stworzeniu człowieka, nadal rzutuje i podtrzymuje świat iluzji na psychice człowieka! W jakiś sposób różne wzorce energetyczne w układzie mózgowo-rdzeniowym (które opisałem powyżej) są zintegrowane w wiązce iluzji, która jest rzutowana w nieskończoność, tworząc w ten sposób iluzoryczny świat, którego doświadcza człowiek.

Kilku lokalnych Bogów i Bogiń wraz z kilkoma innymi obiektami również znajduje się wewnątrz tej struktury czakry, zgodnie z tekstami jogi! Nie będę wchodził w dalsze szczegóły tej czakry, ponieważ nie będą one tutaj przydatne!

Wiedza akademicka jest dobra tylko do wygłoszenia wykładu lub napisania książki, tak jak robię to teraz! Poza tymi dwoma

Moc nieznana Bogu

zastosowaniami wiedza akademicka nie może przynieść człowiekowi spokoju i szczęścia! Może być rozrywką intelektualną, która może być innym zastosowaniem! I to jest jedynym jej celem!

Podobnie, istnieją inne czakry lub centra energetyczne wzdłuż układu mózgowo-rdzeniowego!

Następna czakra nazywa się Svādhistānachakra i znajduje się u nasady genitaliów! Po nim następuje Mañipurachakra znajdująca się w rejonie pępka. Następnie następuje Anāhatachakra znajdująca się w okolicy serca. Piąta czakra znajduje się u podstawy gardła i nazywa się Vishudhachakra. Szósta czakra znajduje się między brwiami i nazywa się Ājna czakra. Ostatni z nich nazywa się Sahasrārachakra i znajduje się w regionie mózgowym.

Każdy z tych ośrodków energetycznych lub lotosów zawiera ustaloną liczbę płatków. Od pierwszej do szóstej czakry jest w sumie pięćdziesiąt płatków składających się z pięćdziesięciu liter alfabetu sanskryckiego! Ostatnia czakra w rejonie mózgu składa się z tysiąca płatków, a cały alfabet złożony z pięćdziesięciu liter jest powtarzany dwudziestokrotnie!

Gdy siła kosmiczna po obudzeniu się z czakry korzenia wzbiera w górę wzdłuż układu mózgowo-rdzeniowego i dociera do obszaru mózgu, przypuszcza się, że w człowieku następuje samorealizacja! Kiedy energia kosmiczna znajdowała się w trybie twórczym, stworzyła iluzoryczną egzystencję w postaci istoty znanej jako człowiek, a później podtrzymywała ją, siedząc u podstawy układu mózgowo-rdzeniowego. Kiedy ten proces jest teraz odwrócony, energia wraca do źródła w regionie mózgu. W ten sposób umysł wypełnia Absolut Wiedzy!

Ta długa narracja, którą napisałem powyżej, ma kluczowe znaczenie dla zrozumienia ruchu energii w ludzkim ciele.

Pierwotna energia po stworzeniu ludzkiego ciała nadal rzutuje i podtrzymuje świat iluzji dla nieskończonego ducha ukrytego w ciele!

Czytelnicy powinni pamiętać, że ten duch nie różni się od najwyższego ducha kosmosu czy Boga! To jedno i to samo!

Tak więc energia ta jest osadzona u podstawy układu mózgowo-rdzeniowego w ludzkim ciele dokładnie w połowie drogi między odbytem a regionem narządów płciowych.

Ta energia, gdy jest manipulowana przez Guru, zmienia się w odwrotny sposób niszczenia tego, co stworzyła i podtrzymywała przez eony! W rezultacie ruch energii w odwrotnym trybie

Pułkownik T Sreenivasulu

inwolucji rozprzestrzenia się po całym ciele na każdą komórkę.

Opowiem teraz o moich własnych doświadczeniach, jak ta energia została obudzona w moim ciele i jak wykonywała ruchy w moim ciele!

Przebudzenie energii kundalini

Gdzieś w listopadzie 2007 roku zostałem inicjowany w Sidha Maha Joga, systemie jogi praktykowanym przez „Zakon Shakthipath”.

Słyszałem od przyjaciela (dr VVSS Chandra Sekharam), że mój przyszedł Guru, Sri Swami Sahajananda Tīrtha, który należy do tego Zakonu, zamierza odwiedzić miasto Hyderābād w Indiach.

Mój przyjaciel zaprosił mnie, abym przyszedł do jego domu, aby przyjąć Jego Świątobliwość, a ja natychmiast się na to zgodziłem. Spotkałem swojego przyszłego Guru gdzieś około ósmej lub dziewiątej w nocy w rezydencji mojego przyjaciela.

Przeżyłem przyjemny szok, gdy zdałem sobie sprawę, że spotkałem Jego Świątobliwość już około dwudziestu jeden lat temu. Jego Świątobliwość był współpasażerem w pociągu do New Delhi. Odbyłem tę podróż latem 1986 roku, kiedy miałem około piętnastu lat. Jego Świątobliwość zajmował przeciwległą dolną koję tuż obok mojej koi. Oboje podróżowaliśmy razem przez trzydzieści godzin.

Jego Świątobliwość, ubrany w szafranowe szaty, wracał do swego aszramu w Rishikêsh u stóp wzgórz Himalajów we współczesnym stanie Uttarakhand w Indiach.

Ja byłem w drodze, aby uczyć się alpinizmu i wspinaczki skałkowej w słynnym na całym świecie „Instytucie wspinaczki górskiej Nehru” w miejscowości Uttarkāshi (nieco dalej w paśmie Himalajów), również w Uttarakhand. Musiałem przejechać przez miasto Rishikêsh i złapać autobus, aby dotrzeć do Uttarkāshi.

Kiedy Jego Świątobliwość dowiedział się o moich planach podróży, zaproponował, że będzie mnie gościć w swoim aszram w Rishikêsh. Musiałem zatrzymać się na noc albo w Rishikêsh, albo w pobliskim mieście Haridwâr, zarówno podczas mojej dalszej, jak i powrotnej podróży. Ponadto zapisał swoje imię i nazwisko oraz adres swojego aszramu na kartce papieru i wręczył mi go. Byłem bardzo sceptyczny co do oferty i prawie nie zwróciłem uwagi na ten temat.

Pamiętaj, że miałem około piętnastu lat, a mój przyszły Guru musiał mieć wtedy około sześćdziesiąt dwa lata. Czytelnik może więc dobrze wyobrazić sobie rodzaj rozmowy, która miała miejsce między nami.

Po dotarciu do New Delhi rozstaliśmy się. Miałem trochę pracy do wykonania w New Delhi, zanim złapałem autobus do miasta Haridwâr. Jego Świątobliwość również musiał zatrzymać się na jeden dzień w New Delhi.

Wieczorem tego samego dnia wsiałem do autobusu do Haridwâr, który znajduje się niedaleko Rishikêsh i dotarłem do miasta około północy. Ku mojemu przerażeniu stwierdziłem, że miasto było mocno przeludnione. Ulice były pełne ludzi śpiących na ziemi. Później dowiedziałem się, że „Kumbh Mêlâ” - rzeczne święto obchodzone na brzegach rzeki Gangâ raz na dwanaście lat - osiągnęło swój szczyt. W rezultacie utknałem bez miejsca na nocleg. Jakoś udało mi się dostać łóżko w akademiku w hotelu po zapłaceniu wysokiej ceny.

Następnego dnia zdecydowałem się kupić bilet powrotny z wyprzedzeniem, zanim złapię autobus do Uttarkâshi. Chociaż do obsługi tłumów zostały stworzone specjalne stanowiska kolejowe, kupienie biletu zajęło mi jeszcze kilka godzin. Z powodu tego nieoczekiwanego opóźnienia spóźniłem się na ostatni autobus do Uttarkâshi. Sama myśl o spędzeniu kolejnej nocy w Haridwâr była przerażająca ze względu na wysokie ceny, jakie pobierały hotele. Postanowiłem więc zrobić następną logiczną rzecz, która polegała na udaniu się w kierunku Uttarkâshi i zatrzymaniu się w jakimkolwiek mieście, do którego dotarłem przed nocą. Powiedziano mi dalej, że jeśli uda mi się szybko dotrzeć do Rishikêsh, który jest w drodze do Uttarkâshi, mógłbym rzeczywiście mieć szczęście i złapać ostatni autobus do miasta zwanego Tehri. Zdecydowałem się na tę trasę, ponieważ ceny hoteli spadałyby im dalej od głównego centrum festiwalu „Kumbh

Mêlā”. Po dotarciu do Rishikêsh dowiedziałem się, że odjechał ostatni autobus do Tehri. Na domiar złego stwierdziłem, że nie ma różnicy w cenach hoteli w Rishikêsh. Więc nie miałem innego wyboru, jak tylko zostać na drugą noc w Rishikêsh.

Wtedy przypomniałem sobie o aszramie, o którym powiedział mi Jego Świątobliwość. Zmuszony okolicznościami udałem się do aszramu z nadzieją, że spędzę tam noc bezpłatnie. Aszram nazywał się „Joga Shree Peeth” i znajdował się bardzo blisko brzegów rzeki Gangā. W aszramie powiedziano mi, że Jego Świątobliwość jeszcze nie wrócił. Po usłyszeniu tego nie byłem pewien, czy poprosić ich o zakwaterowanie, czy nie, i ostatecznie zdecydowałem się tego nie robić. Kiedy odwróciłem się i zacząłem odchodzić od aszramu, zobaczyłem Jego Świątobliwość idącego ścieżką w kierunku aszramu. Poczulem ulgę i wyjaśniłem Jego Świątobliwości moje okoliczności. Jego Świątobliwość był na tyle uprzejmy, że gościł mnie na noc w aszramie.

Następnego dnia wyjechałem do Uttarkāshi. Nie wiedziałem wtedy, że po dwudziestu jeden latach ponownie zobaczę Jego Świątobliwość!

Dziesięć lub jedenaście lat po tym incydencie ponownie odwiedziłem Rishikesh. Do tej pory wyrosłem z kilkunastu lat i musiałem mieć dwadzieścia pięć lub dwadzieścia sześć lat. Zdecydowałem się udać na spotkanie z Jego Świątobliwością, ale jakimś cudem nie mogłem sobie przypomnieć nazwy aszramu i jego dokładnej lokalizacji. Jednak po krótkich poszukiwaniach i dociekaniach udało mi się zlokalizować aszram. Poszedłem tam i zapytałem o Jego Świątobliwość. Powiedziano mi, że Jego Świątobliwość już tam nie mieszka i nikt nie wiedział o jego miejscu pobytu. Wyszedłem rozczarowany.

Minęło kolejne dziesięć czy jedenaście lat, zanim mogłem ponownie spotkać Jego Świątobliwość, kiedy odwiedził Hyderabad w 2007 roku. W tym czasie, przypadkowo, byłem też w mieście. Podczas tego drugiego spotkania Jego Świątobliwość zgodził się zainicjować mnie w Sidha Mahā Jogę i ustalił godzinę na czwartą rano następnego dnia. Spędziłem noc w rezydencji mojego przyjaciela i stawilem się przed Jego Świątobliwością wraz z kilkoma innymi osobami rano o wyznaczonej godzinie.

Jego Świątobliwość na zmianę kładł dłonie na czubkach głów, podczas gdy my wszyscy siedzieliśmy w pokoju w medytacji.

Procedura wszczęcia postępowania zakończyła się bardzo

szybko. Powiedziano mi, że muszę stawać przed swoim Guru przez trzy kolejne dni, zanim sekwencja inicjacji będzie mogła zostać zakończona. Było to wymagane, aby nowo inicjowani praktykujący byli pod bezpośrednią obserwacją, podczas gdy reakcje zachodziły w ich ciałach. Mój Guru dał mi „mantrę” już pierwszego dnia po inicjacji. Mantrą była sanskrycka sylaba, którą musiałem ćwiczyć powtarzając. Powiedziano mi, że w moim ciele zacznie się pojawiać jakaś reakcja i że w sanskrycie ta reakcja jest znana jako „krija”. Powiedziano mi, że proces krija oczyści karmę lub wrażenia zmysłowe, które nagromadziły się w moim umyśle w wyniku przeszłych działań. Nie sądzę, aby konieczne było wyjaśnianie sanskryckiego słowa „karma”, ponieważ jego znaczenie jest szeroko rozumiane na całym świecie.

Na tym etapie życia borykałem się z poważnymi problemami finansowymi, a także problemami w życiu małżeńskim. Ze względu na okoliczności, w jakich żyłem w tym okresie mojego życia - nad którymi nie będę się rozwodzić - miałem trudności z regularnym powtarzaniem tej mantry. Kiedyś robiłem to tylko raz na jakiś czas.

Jednak mój Guru regularnie pytał o moją praktykę.

Okolo siedem lub osiem miesięcy po mojej inicjacji mój Guru zmienił mantrę i poprosił mnie o praktykowanie nowej mantry. W tym miejscu chciałbym bardziej szczegółowo wyjaśnić przyczyny tej zmiany. Zmiana mantry jest wymagana, gdy zachodzą zmiany w stanie umysłu praktykującego. Ponieważ Guru jest przez cały czas świadomy stanu umysłu praktykującego, jest w stanie dokonać niezbędnych zmian odnoszących się do techniki praktykowania joga, w oparciu o wymagania. W tym momencie miałem jeszcze więcej problemów w życiu zawodowym i małżeńskim, a moja sytuacja finansowa pogorszyła się.

Moja kariera zatrzymała się po tym, jak straciłem szansę na awans. Moje drugie małżeństwo zaczęło się rozpadać z powodu różnic między moją żoną a mną. I wpadłem w ogromną pułapkę zadłużenia po stratach na giełdzie i różnych innych przedsięwzięciach biznesowych online. Tak więc mój Guru dał mi tę nową mantrę jako środek zaradczy lub jako ochronę przed pogarszającymi się warunkami w moim życiu osobistym. Jednak ze względu na moje okoliczności nadal nie mogłem wejść w żadną regularną praktykę. Niepewność i rozpacz, której doświadczałem, trwały przez kolejne siedem lub osiem miesięcy. W tym czasie moja sytuacja również była zbyt daleka od jakiejkolwiek nadziei na

poprawienie.

Negatywne myśli zaczęły ogarniać mój umysł. Zacząłem się zastanawiać, jak najłatwiej umrzeć, i szukałem w Internecie różnych opcji. Jedyne, za czym tęskniłem na tym etapie mojego życia, to jak najdłużej utrzymać się przy życiu. Czułem się, jakby świat był przeciwko mnie. Co więcej, dodając do moich problemów, w tym momencie rozwiodłem się z moją drugą żoną, która otrzymała dużą część mojego wynagrodzenia jako zasiłek alimentacyjny. Wpadłem w ogromne długi. Zacząłem nie spłacać swoich długów, a różni wierzyciele zaczęli mnie nękać. W ten sposób byłem emocjonalnie wyczerpany i nieustannie poddawałem się niecznośnym starciom ze światowymi problemami we wszystkich dziedzinach mojego życia.

W tych okolicznościach mój Guru ponownie zmienił moją mantrę.

Walcząc o własne przetrwanie, w końcu zacząłem regularnie powtarzać tę nową mantrę - w duchu „rób albo giń”. Za trzecim razem praktyka trwała około pięciu lub sześciu miesięcy. Jednak nic spektakularnego się nie wydarzyło.

Wraz z ćwiczeniem powtarzania mantry mój Guru polecił mi ćwiczyć postawę joga lub technikę opartą na wstrzymywaniu oddechu. Ta postawa lub technika joga jest znana w tekstach joga jako „Shañmukhi Mudra”. Postawa polega na jednoczesnym, mocnym zamykaniu oczu, uszu, nozdrzy i ust przy pomocy obu rąk. Wszystkie dziesięć palców dłoni służy do zamykania wszystkich otworów twarzy. Oddech jest następnie zatrzymywany wewnętrznie po napelnieniu płuc przez nos i utrzymywany tak długo, jak to możliwe. Widziałem w umyśle jasne i potężne białe światło, takie jak Słońce, w przestrzeni w pobliżu mojego czoła. Po kilku sekundach powoli wypuszczałem oddech przez usta. Jednak nadal pozostawałem w tej pozycji z zamkniętymi oczami, aby jeszcze raz powtórzyć cykl oddychania. W tym okresie widziałem jak jasne światło zmieniało swoje barwy na niebieski, czerwony, żółty itd. Nie pamiętam teraz dokładnej kolejności kolorów. Mój Guru powiedział mi, że pojawienie się tego światła nie przychodzi łatwo ludziom, którzy praktykują te techniki jogi. Pojawienie się światła w umyśle oznaczało postęp w praktyce jogi.

Podczas miesięcy, kiedy ćwiczyłem tę postawę jogi, zauważyłem, że w ciągu dnia zawsze czuję się odwodniony. Powiedziano mi, że to światło powoduje odwodnienie i jeden z

instruktorów jogi doradził mi spożywanie ghee krowiego wraz z posiłkami. Kiedy zacząłem spożywać krowie ghee, mogłem przezwyciężyć problem odwodnienia! Korzyści wynikające z tej techniki jogi znacznie przewyższają skutki uboczne. Dlatego praktykując tę postawę jogi, nie należy żywić żadnych wątpliwości ani obaw.

Jednakże, chciałbym poradzić wszystkim czytelnikom, którzy nie są zaznajomieni z praktyką tej postawy jogi, aby nie próbowali tej techniki bez wskazówek wykwalifikowanego instruktora jogi.

Pewnego dnia mój Guru postanowił odwiedzić joga Shree Peeth Aszram w Rishikêsh. Jego Świątobliwość skontaktował się ze mną i polecił mi się tam z nim spotkać, jeśli to możliwe. Na tym etapie życia mieszkalem w mieście Srinagar w stanie Dżammu i Kaszmir. Postanowiłem pojechać do Rishikêsh ze Srinagar. W tym miejscu chciałbym poinformować czytelnika, że zarówno Srinagar, jak i miasto Rishikêsh znajdują się u podnóża Himalajów; chociaż dzieli je odległość około pięciu lub sześciuset kilometrów. Ten wąski pas u podnóża pasma Himalajów jest domem dla szeregu ośrodków energetycznych dla wyznawców energii w Indiach.

Odwiedziłem kilka słynnych „Shakthi Peetās” lub ośrodków energetycznych, na przykład kultu „Shāktās” lub czcicieli energii w Indiach. Po złożeniu pokłonu wszystkim centrom energetycznym w drodze do Rishikêsh, w końcu dotarłem do miasta i spotkałem swojego Guru, który dotarł już znacznie wcześniej i czekał na mnie.

Po kilku dniach pobytu w aszramie, mój Guru zdecydował się odwiedzić „Gangôtri”, które znajdowało się nieco głębiej w paśmie Himalajów, i powiedział mi, że mam mu towarzyszyć. Słynna rzeka Gangā w Indiach pochodzi z lodowca „Gangôtri” w Himalajach. Małe miasteczko „Gangôtri” jest oddalone o około szesnaście kilometrów od punktu początkowego rzeki - zwane Gômukh lub „krowa” (jak to dosłownie oznacza w sanskrycie).

Znałem ten teren, odkąd jako szesnastolatek otrzymałem podstawowe lekcje alpinizmu na lodowcu Gangôtri - rok po tym, jak poznałem mojego przyszłego Guru. Czytelnicy mogą pamiętać moje pierwsze spotkanie z moim Guru, o którym opowiadałem na początku tego rozdziału. Byłem w drodze do miasta Uttarkāshi, które znajduje się w połowie drogi między Rishikêsh i Gangôtri. Tak więc pojechałem z moim Guru z Rishikêsh, przejeżdżając przez miasto Uttarkāshi i ostatecznie dotarłem do miasta Gangôtri.

Moc nieznana Bogu

Podczas tej podróży miałem mnóstwo czasu, aby szczegółowo omówić z moim Guru kilka aspektów systemu Sidha Mahā Joga. Nie będę wchodził w szczegóły tej rozmowy i ograniczę się do ważnej części naszej rozmowy, która miała okazać się instrumentalna przez kilka następnych tygodni mojego życia.

Czytelnicy zrozumieją powód mojego opisu podróży do Gangōtri z moim Guru po przeczytaniu o tym, co się stało, w kolejnych akapitach.

Nasza dyskusja koncentrowała się na zaletach oddawania czci duchowej, a nie fizycznej. Jeśli umysł rzeczywiście przewyższa ciało, co jest powszechnie akceptowane zarówno przez naukę, jak i religię na całym świecie, to dlaczego nie oddawać czci mentalnej zamiast oddawać cześć fizyczną? To znaczy, dlaczego nie ofiarowywać Bogu kwiatów w myślach w umyśle, wizualizując całość kolejność czynności, a nie fizyczne wykonanie czynności? Ponieważ umysł przewyższa ciało, działanie wykonywane mentalnie musi być wyższe niż działanie fizyczne. To jest pytanie, które zadałem mojemu Guru.

Mój Guru odpowiedział szybko, mówiąc, że wielbienie mentalne jest nie tylko lepsze od wielbienia fizycznego, ale jest również kilka razy silniejsze. Jego Świątobliwość dodał ponadto, że ludziom trudno jest ćwiczyć to mentalnie z powodu problemu wizualizacji. Dlatego większość ludzi ucieka się do kultu fizycznego.

Na koniec tej dyskusji zapytałem mojego Guru, czy mógłbym odtąd oddawać cześć religii umysłowo, a nie fizycznie. Mój Guru pobłogosławił mnie i polecił mi iść dalej. Mając tę zgodę mojego Guru, zdecydowałem, że od tego dnia będę praktykował kult religijny wyłącznie myślami.

Po powrocie z podróży do Rishikêsh zacząłem praktykować powtarzanie mojej mantry wraz z oddawaniem czci mentalnej, zamiast wykonywać ją fizycznie, zapalając kadzidło itp. Przed Bogami i Boginią.

To, co napisałem w powyższych akapitach, jest kluczowe dla zrozumienia zadziwiającego zjawiska, które zaczęło się rozwijać w moim życiu.

Po powrocie z Rishikêsh uciekłem się do oddawania czci mentalnej, ponownie w duchu „rób albo zgin”. Praktyka powtarzania mantry trwała tylko kilka tygodni. Potem nie mogłem już dłużej praktykować mantry z powodu początku krii lub reakcji manifestacji w moim ciele. Kundalini, najwyższa pierwotna energia

kosmiczna, w końcu oblała mnie Boską łaską poprzez mojego Guru! Tak więc czytelnik mógł się już domyślić, jakie potężne podświadome siły działały w moim umyśle i jak mój Guru dobrze je wykorzystał, aby zmanifestować kriję w moim ciele.

Kiedy w 2007 roku zostałem inicjowany w Sidha Mahā Jogę, krija nie zaczęła się od razu z powodu silnego oporu mojej podświadomości. Więc mój Guru użył prostej przynęty. Pogarszająca się sytuacja w moim życiu osobistym była odpowiednim warunkiem, a mój Guru użył tej mantry jako przynęty. W wyniku tarcia między mantrą a moją podświadomością, krija zaczęła się manifestować, także po rozpoczęciu praktykowania mentalnego kultu. Jednak osiągnięcie odpowiednich warunków zajęło prawie dwa lata.

Jak rozwinę w dalszych rozdziałach książki, tego rodzaju opóźnienie może nie mieć miejsca u każdego praktykującego. Mój Guru prawdopodobnie nie chciał użyć od razu zbyt dużej siły na mnie z powodu braku odpowiednich warunków w moim umyśle.

To, jak mantra pozytywnie wpłynęła na warunki w moim życiu osobistym, to inna historia. Mogę tylko powiedzieć, że rzeczywiście wydarzyły się cuda w moim życiu osobistym, zwłaszcza na froncie finansowym. Jednak nie miało to większego znaczenia w porównaniu z deszczem łaski Bożej!

Manifestacja Kríja

Pewnego pomyślnego wieczoru, gdzieś jesienią 2009 roku, dwa lata po mojej inicjacji w Sidha Mahā joga poprzez Shakthipath, krija w końcu zaczęła się manifestować w moim ciełe. Siedziałem ze skrzyżowanymi nogami na podłodze przed obrazem niebiańskiej formy żeńskiej, na fotelu do medytacji i powtarzałem swoją mantrę. Moje oczy były zamknięte, a moja uwaga była skupiona (w przestrzeni umysłu) na obrazie niebiańskiej kobiecej postaci, którą trzymałem przede mną. Czytelnicy proszeni są o wybaczenie, że nie ujawniłem szczegółów mantry i odpowiadającej jej Bogini. Te szczegóły nie zostały napisane celowo, ponieważ miały służyć konkretnemu celowi tylko w moim przypadku. Ponadto nie można ich ujawniać żadnej osobie trzeciej. W każdym razie nie są one przydatne ani dla praktykującego jogę, ani dla zwykłego czytelnika. Mantra po prostu nie zadziała na nikogo, jeśli nie zostanie im przekazana przez Guru wraz z wymaganą inicjacją.

Nagle zacząłem odczuwać silny popęd seksualny rozwijający się w moim ciełe. Skupiając moją uwagę na obrazie niebiańskiej postaci kobiecej z największą czcią i rozpaczą, zacząłem wpadać w stan paniki. Wkrótce popęd seksualny w pełni rozkwitł, pomimo ogromnych wysiłków, aby go powstrzymać psychicznie.

A teraz prawdziwy szok!

W rejonie między moim odbytem a genitaliami zaczęło się rozwijać uczucie niemożliwej do opisanego i nie do zniesienia rozkoszy.

W tym momencie przestałem powtarzać tę mantrę.

Ogarnęła mnie panika. Czulem się tak, jakby mój umysł wymusił na mnie grzech. Nie mogłem mieć jakiejkolwiek kontroli nad reakcją manifestującą się w okolicy genitaliów. Nie mogłem przestać doświadczać radości i błogości, które wciąż pojawiały się na fali. Siedziałem tam jeszcze przez jakiś czas. Radość i błogość, które odczuwałem, były czasami tak intensywne, że stawały się niezwykle nie do zniesienia. Trudno mi wyrazić słowami dokładne doświadczenie.

Doznania, które odczuwałem, były podobne do przeżywania orgazmu seksualnego, chociaż nie do końca w tym samym stopniu. Jednak wrażenia nie pochodzą z narządu płciowego, chociaż następuje obrzęk narządu, po którym następuje wytrysk nasienia w postaci kropli lub dwóch. Wrażenia były najmocniejsze w obszarze pośrodku odbytem a genitaliami. Wygenerowana błogość nie była ciągła. Miała postać średnich do długich wybuchów. Wybuch przyjemności lub radości był doświadczany z określonego miejsca. Główną atrakcją tego doświadczenia było to, że zaczęło ono stawać się nie do zniesienia, gdy wybuch energii został uwolniony i powoli zanikał. Po kilku sekundach uwolnił się kolejny przypływ energii. Błogość za każdym razem rozchodziła się kolistą falą na sąsiednie obszary. Przynajmniej takie było to doświadczenie.

Po piętnastu do dwudziestu minutach (choć nie pamiętam dokładnie) reakcje zaczęły ustępować i natychmiast podniosłem telefon komórkowy i zadzwoniłem do mojego Guru.

Mój Guru potwierdził, że krija zaczęła się manifestować, a następnie dodał, że nie ma powodu do paniki. Poradził mi, abym nie podejmował żadnych wysiłków psychicznych, aby powstrzymać reakcje, gdy były w trakcie manifestacji.

Tak zaczyna się proces oczyszczania umysłu ze wszystkich wrażeń zmysłowych. Bardzo najwyższa pierwotna energia kosmiczna budzi się ze stanu uśpienia i przechodzi w tryb odwrotny, powodując inwolucję lub zniszczenie psychiki człowieka. Tutaj czytelnik proszony jest o krótkie przypomnienie mojego opisu układu mózgowo-rdzeniowego z jednego z moich rozdziałów. Niewidzialna struktura układu mózgowo-rdzeniowego z różnymi ośrodkami energii zostaje w pełni aktywowana po aktywacji energii kundalini w pierwszym ośrodku energetycznym. W rezultacie efekt odczuwany jest przez każdy zakamarek ciała, w tym umysł. Zgodnie z tekstami joga, ludzkie ciało jest w zasadzie

projekcją umysłu. Albo subtelne nerwy ciała zwane nādis (zgodnie z tekstami jogi) są oczyszczane, aby wpłynąć na umysł, albo sam umysł jest oczyszczany, aby wpłynąć na nerwy w ciele. Cały proces może również przebiegać jednocześnie. Wszystko zależy od struktury umysłu i od tego, jak pierwotna energia chce to uporządkować, aby został oczyszczony ze wszystkich zmysłowych wrażeń, które zostały w nim zapisane podczas milionów urodzeń. Aby zilustrować ten temat, używam słowa „milion”. Nikt nie może powiedzieć, ile przeminęło mu już jego życie.

Tego rodzaju doświadczenia miały miejsce również później.

Każdego dnia siadałem na podłodze, aby ćwiczyć powtarzanie mantry i podobne reakcje manifestowały się w moim ciele. Trwało to od trzech do czterech miesięcy. Ponieważ proces manifestacji krija był bardzo przyjemny, codziennie powtarzałem swoją mantrę z wielkim zainteresowaniem. W rezultacie robiłem szybki postęp w joga podczas pierwszych tygodni po przebudzeniu energii kundalini w moim ciele.

W styczniu 2010 roku przenieśliśmy się do miejsca w pobliżu słynnego centrum energii znanego jako Vaishño Dêvi, u podnóża Himalajów. Tam kontynuowałem praktykę medytacji jak zwykle, ale odkryłem, że zaczął się manifestować inny rodzaj krii.

Zanim opowiem o tym doświadczeniu, chciałbym zapoznać czytelników z innym zadziwiającym i irracjonalnym doświadczeniem, które przeszedłem, a które miało miejsce kilka lat przed inicjacją w system Sidha Mahā Joga.

Wraz z tym doświadczeniem było wiele innych doświadczeń, o których opowiem w dalszej części tej książki. Nie potrafię jednak wyjaśnić, dlaczego te doświadczenia miały miejsce, zanim zostałem inicjowany w ten system jogi.

Możliwe, że zostałem wtajemniczony w ten system jogi lub mogłem praktykować inny system jogi w moim poprzednim życiu. Nie mogę tego powiedzieć na pewno i pokornie zostawiam to mojemu Guru do ustalenia!

Nic nie wiem o moich poprzednich żywotach, ale być może to, czego doświadczyłem, zostało przeniesione z poprzedniego życia. Nie przychodzi mi do głowy żadne inne racjonalne wyjaśnienie zadziwiającego zjawiska, którego doświadczyłem.

Miałem około trzydziestu lub trzydziestu jeden lat, kiedy to zjawisko zaczęło się manifestować w moim życiu.

Z racji wykonywanego zawodu mieszkalem w odległych

dżunglach pasma Himalajów. Pewnego dnia siedziałem w kontemplacji i zamknąłem oczy. Odkryłem, że wpatruję się w czarną przestrzeń umysłu. Nagle zacząłem obserwować jakiś ruch w tej ciemności. Wizja była podobna do ruchu dymnych chmur na niebie. Początkowo bałem się, kiedy zacząłem obserwować to zjawisko. Jednak nadal tak siedziałem i obserwowałem to zjawisko przez jakiś czas, aż zaczęły mnie boleć oczy.

Wieczorem ponownie eksperymentowałem z tym samym zjawiskiem, uzyskując podobne wyniki. W następnych dniach doświadczyłem kilku innych, różnego rodzaju wizji o tej samej naturze. Zadymione chmury pojawiły się w wielu kształtach i rozmiarach. Ta wizja poruszających się chmur na niebie trwała w moim życiu przez lata. Zaczęły się jednak pojawiać nowe wizje.

Pewnego dnia leżałem na łóżku i właśnie obudziłem się ze snu. Miałem otwarte oczy i leżałem na lewym boku. Mój pokój był całkowicie ciemny. Nagle miałem wizję własnego lustrzanego odbicia. Obraz leżał kilka metrów od mojego łóżka w tej samej pozycji i patrzył na mnie. Jednak obraz był nagi i wydawał się lekko oszpecony. Wizja trwała tylko kilka sekund. Bałem się śmierci. Po tym doświadczeniu zacząłem spać z zapalonymi światłami w moim pokoju.

Następna wyraźna wizja, jaką miałem po tym, dotyczyła kobiecej twarzy i pary oczu. Ta wizja znowu trwała przez kilka lat. Za każdym razem, gdy zamykałem oczy i próbowałem zajrzeć w przestrzeń umysłu, pojawiała się ta wizja kobiecej twarzy. Nigdy nie mogłem rozpoznać twarzy i czasami była w stanie oszpecenia.

Poza powyższymi dwiema wizjami początkowymi, obserwowałem wiele innych wizji, które następnie omówię w tej książce.

Opowiem teraz o przejawianiu się krii, którą chciałem opisać wcześniej.

Pewnego dnia siedziałem jak zwykle ze skrzyżowanymi nogami i medytowałem. Zacząłem widzieć obraz odwróconej trójkątnej formy w mojej przestrzeni umysłowej. Wydawał się mieć różowy kolor, ponieważ moja uwaga była skupiona na formie. Wkrótce zaczęło się objawiać jako żeński narząd płciowy zakryty bielizną.

W tym miejscu chciałbym przypomnieć czytelnikowi, że odwrócony trójkąt jest zasadniczo symbolem energii związanej z żeńskim narządem płciowym, zgodnie z tekstami Shaktas lub czcicieli energii w Indiach.

Moc nieznana Bogu

Dla każdego praktykującego podczas praktyki joga pojawia się wiele przeszkód. Ogólnie rzecz biorąc, te przeszkody dotyczą idei związanych z seksem, pieniędzmi i oczywiście innymi doczesnymi problemami, takimi jak etyka, grzechy itp. Najwyższa pierwotna energia zapewni, że cały ten kurz zostanie usunięty, manifestując różnorodne reakcje oparte na rodzaju charakteru, który praktyka zdołał się zgromadzić.

Innego dnia siedziałem ze skrzyżowanymi nogami i medytowałem na łóżku. Po mniej więcej godzinie w mojej przestrzeni umysłowej zaczęła pojawiać się postać niebiańskiej kobiety. Wyglądało na to, że forma zbliżała się do mojej twarzy. Psychicznie starałem się odeprzeć jej formę.

Otóż, jest to sprzeczne z zasadą praktyki w Zakonie Shakthipath. Krija nie może być powstrzymywana ani powstrzymywana przez żaden dobrowolny wysilek. Naruszyłem tę zasadę, opierając się psychicznie niebiańskiej kobiecej postaci.

W konsekwencji niebiańska forma żeńska zniknęła z mojej przestrzeni umysłu. Jednak po tym nastąpiło pojawienie się dziwnych wężopodobnych stworzeń, które zbliżały się do mojej twarzy, aby ugryźć. Tym razem jakoś udało mi się wytrzymać pomimo poważnego dyskomfortu psychicznego.

Stan ten trwał kilka minut, po czym ponownie pojawiła się niebiańska forma żeńska. Tym razem po prostu trzymałem się jak niemy widz, gdy zbliżała się niebiańska forma. Jedna część mojego umysłu próbowała zachęcić mnie, abym pozwolił krija działać w mojej przestrzeni umysłu, a inna część przypominała mi, że dopuszczenie krii do przestrzeni umysłu było grzechem najwyższego rzędu.

W ten sposób mój umysł był odrywany od dwóch skrajności. Stałem po bardzo cienkiej granicy między byciem świętym a grzesznikiem. Różnica między łaską a grzechem szybko się zacierała. To, czego doświadczyłem, to oczyszczenie wszystkich zmysłowych wrażeń przez najwyższą siłę i po prostu obserwowałem, jak rozwijała się krija.

Kiedy dziecko próbuje nauczyć się chodzić, potrzebuje wsparcia wózka na kółkach. Gdy dziecko nauczy się chodzić, wózek kołowy staje się przeszkodą w dalszym rozwoju. Dziecko nie może nauczyć się biegać, dopóki nie opuści wózka.

Tak samo jest ze wszystkimi systemami religijnymi, filozofiami, doktrynami itp. Człowiek może zwrócić się do wszystkich tych

źródeł na drodze do przebudzenia uśpionej energii kundalini, siedzącej u podstawy kręgosłupa w ciele. Jednak gdy cel zostanie osiągnięty, wszystkie świątynie, bogowie, boginie itp. znikną w mgnieniu oka.

Pozwólcie, że rozwinę dalej opowieść o tych zadziwiających zjawiskach.

Każda osoba na tym świecie ma unikalną strukturę umysłu. Opierając się na wyjątkowym charakterze osoby, Najwyższa Boskość również obdarza błogosławieństwami w wyjątkowej formie.

Jeśli dana osoba ma zwyczaj gromadzenia bogactwa, kiedy Boskość obsypuje swoje błogosławieństwa, przejawia się to poprzez usunięcie całego bogactwa z życia tej osoby. Zgodnie ze starożytnymi tekstami sanskryckimi jest to szczególna łaska od Wszechmogącego, szczególnie dla tych, którzy byli na drodze do zgromadzenia dużego bogactwa. W tym miejscu chciałbym poinformować czytelników, że dążenie do bogactwa jest również formą zbliżenia się do Wszechmogącego, zgodnie z tekstami sanskryckimi.

Następnie chciałbym poinformować czytelnika o małej ciekawej historii ze starożytnych tekstów, aby dokładniej zilustrować tę kwestię. Był pewien uczony w sanskrycie, który był bardzo religijny, ale był dumny ze swojej znajomości wszystkich pism świętych. Pewnego dnia, kiedy ten dżentelmen wszedł do świątyni, ku swemu szokowi i zupełnemu niedowierzaniu zastał starca śpiącego na podłodze wewnątrz świątyni, z nogami trzymanymi na bożku Bożym. W przypływie wściekłości podszedł i potrząsnął nim. Starzec po prostu powiedział, że nie widzi z powodu wady oczu, a następnie poprosił uczonego, aby pomógł mu w usunięciu jego nóg i umieszczeniu ich w innym miejscu, z dala od jakichkolwiek boskich bożków. Ku swemu szokowi i zdziwieniu, uczony zauważył, że idole Boskiej postaci wyrastają wszędzie, w jakimkolwiek kierunku, w którym próbował ułożyć nogi starca. Boskość obsypała uczonego Boskimi błogosławieństwami, organizując dla niego spotkanie z tym starcem, który znajdował się w tak bardzo zaawansowanym stanie jogi, że mógł bez wysiłku ukorzyć sanskryckiego uczonego w mgnieniu oka.

W ten sposób umysł ulega drastycznej przemianie, gdy osobie praktykującej jogę przytrafiają się incydenty tego rodzaju. Coś się wydarzy w zależności od charakteru, który dana osoba zdołała

Moc nieznana Bogu

zgromadzić.

Jeśli osoba praktykująca jogę nie jest skłonna nawet po takim incydencie do opuszczenia Bogów i Bogiń, wówczas dalszy postęp może nie nastąpić. Umysł nie zostanie wzniesiony na wyższe platformy. Bogowie i boginie staną się przeszkodą w postępie. Świątynie i miejsca religijne staną się łańcuchami wolności wiecznego ducha.

Chcę przez to powiedzieć, że wielbienie Boga w określonej formie musi w końcu się skończyć. Umysł należy przyciągać do bezformnej Boskości, która przenika i nie ogranicza się do granic świątyni.

W tym miejscu chciałbym poinformować wszystkich czytelników, że rzeczywisty wpływ krii na umysł i sposób, w jaki dokonuje się przemiana, zależy od wyjątkowego charakteru praktykującego. Dlatego czytelnicy proszeni są o wybaczenie mi świadomego nie omawiania procesu krii.

Jednak wystarczy, że czytelnicy zrozumieją, że pewne wydarzenia mogą mieć tak głęboki psychiczny lub fizyczny wpływ, że przemiana umysłu następuje błyskawicznie. Reakcje lub incydenty tego rodzaju (jak te, które zostały opisane we wcześniejszych akapitach) są zapewniane przez wszechwiedzącą najwyższą energię kosmiczną, tak aby drastycznie zmienić stan umysłu praktykującego.

Później szczegółowo wyjaśniłem krię mojemu Guru. Mój Guru powiedział po prostu tak: niektórzy praktykujący szybko podnoszą się duchowo do tego stanu, ale muszą uważać, aby nie spaść z tej wysokiej płaszczyzny. Podczas tej jednej sesji medytacji moje życie zmieniło się całkowicie.

Generalnie przestałem chodzić do świątyń (przynajmniej dobrowolnie) od tego czasu. Moje idee, moje przekonania, moje zwyczaje, moje tradycje zostały odrzucone podczas jednej sesji medytacji. Doktryny, dogmaty, filozofie, które zgromadziłem w swoim umyśle, zostały wymazane podczas tej jednej sesji medytacji. Straciłem zainteresowanie czytaniem jakichkolwiek pism i generalnie wycofałem się z wykonywania fizycznych i psychicznych czynności religijnych. Nigdy nie mogłem sobie wyobrazić w moich snach, że nawet Boskość może być czasami tak okrutna w procesie samorealizacji.

Pozdrowienia dla wszechwiedzącej najwyższej kosmicznej mocy! Bo ona wie najlepiej, jak błyskawicznie usunąć

Pułkownik T Sreenivasulu

nagromadzony w umyśle brud!

Pozdrawiam mojego Guru, którego naturą jest odpędzenie ciemności z umysłu, aby wieczne światło ducha osadzone w głębokich zakamarkach serca każdej istoty ludzkiej mogło świecić.

Moje życie nigdy nie było takie samo po tym doświadczeniu.

Wznoszenie energii wzdłuż układu mózgowo-rdzeniowego

Pewnego pomyślnego dnia, o dziewiątej lub dziesiątej nocy, siedziałem i medytowałem na swoim łóżku obok pokoju mojego Guru. Medytacja musiała trwać prawie dwie godziny.

Nagle zacząłem czuć dziwny ruch wzdłuż kręgosłupa. Ruch był podobny do skoku żaby. Później dowiedziałem się od mojego Guru, że była to energia, która zaczęła wznosić się wzdłuż mojego kręgosłupa, a także po obu stronach kręgosłupa. Czasami się zatrzymywał, czasami się poruszał, a czasami podskakiwał i przesuwiał się na wyższy poziom wzdłuż mojego kręgosłupa. Wreszcie ruch zatrzymał się w okolicy serca na moim kręgosłupie. Pozwólcie, że wyjaśnię bardzo jasno, że doświadczenie tego zjawiska z pewnością wcale nie było przyjemne. W rzeczywistości wpadłem w stan paniki, gdy mentalnie obserwowałem rozwijające się zjawisko.

Jednak z perspektywy czasu mogę powiedzieć, że to doświadczenie było wyjątkowe i niesamowite. To był pierwszy raz, kiedy bezpośrednio doświadczyłem fizycznego ruchu i przepływu energii w moim ciele. To doświadczenie przeczyło wszelkim racjonalnym wytłumaczeniom współczesnej nauki. Czytelnik może teraz dobrze wyobrazić sobie wpływ, jaki wywarło to na mój umysł. Wszystko, co przeczytałem w tekstach joga, zostało potwierdzone ponad wszelką wątpliwość poprzez to doświadczenie. W rezultacie moje przekonanie co do tekstów joga stało się bardzo mocne. Moja wiara w system joga wzmocniła się ponad wszelką wątpliwość.

Później mój Guru wyjaśnił mi, że to, czego doświadczyłem, było początkiem oczyszczania nerwów lub subtelnych kanałów energii, czyli nādis (jak są one nazywane w sanskrycie) w ciele.

Następnego dnia z jakiegoś powodu nie mogłem spotkać się z moim Guru. Siedziałem na krześle i medytowałem jak zwykle.

Wkrótce poczułem, jak coś porusza się wzdłuż mojego kręgosłupa. Mentalnie spodziewałem się, że ruch będzie podobny do skoku na żabę, którego doświadczyłem poprzedniej nocy. Jednak nastąpił całkowity zwrot w ruchu, gdy energia poszybowała w górę. Skreślił i skreślił coś na kształt ścieżki węża, gdy porusza się po ziemi.

Czytałem dużo literatury o powiązaniu energii kundalini z wężem. Jednak doświadczenie było nieco inne.

To było oczywiście przerażające. Nie podobało mi się to doświadczenie, chociaż byłem zachwycony manifestacją krija. Znowu rosnąca energia zatrzymała się w okolicy serca na moim kręgosłupie.

Pod koniec sesji zdałem sobie sprawę, że trwało to trzy i pół godziny. Po obiedzie tego samego dnia znowu miałem ochotę medytować. Tym razem sesja trwała kolejne trzy godziny z podobnym doświadczeniem.

Cały dzień byłem w totalnym oszłolomieniu.

Ponownie usiadłem do medytacji tego samego dnia po obiedzie. Tym razem sesja trwała około dwóch i pół godziny. Tak więc w ciągu tego jednego dnia przeżyłem około dziewięciu i pół godziny medytacji, wyczyn, którego nie byłem w stanie powtórzyć do dnia dzisiejszego.

Następnego dnia, kiedy spotkałem swojego Guru, Jego Świątobliwość wyjaśnił, że chociaż dziewięć i pół godziny medytacji nie jest dla yogich wielkim problemem, to rzeczywiście było to zaskakujące dla faceta o moim statusie. Jego Świątobliwość powiedział dalej, że ta długa sesja medytacji w ciągu jednego dnia była krija. W tym miejscu chciałbym poinformować czytelnika, że krija niekoniecznie występuje w jednej sesji. Może się przedłużyć przez cały dzień, tak jak ten, którego doświadczyłem. Jego Świątobliwość powiedział mi również, że ten rodzaj krija zwykle miał miejsce w wyniku poważnych praktyk medytacyjnych wykonywanych przez praktykującego w przeszłości.

Pamiętaj, że nawet wrażenia dobrego działania dokonanego w przeszłości muszą zostać wymazane z umysłu, na równi z

Moc nieznana Bogu

wykonanymi złymi czynami.

Jeśli chodzi o jogę, nie obchodzi to ziemskich dobrych lub złych działań.

Jak powiedziałem wcześniej, wszystkie doktryny, dogmaty, filozofie i wszystko, co kiedykolwiek nagromadziło się w umyśle, musi zostać wymazane, aby zaświeciło wieczne światło Absolutu Wiedzy!

Pozwólcie, że omówię to dalej.

Zalóżmy, że ktoś w swoim poprzednim życiu dużo medytował lub praktykował jogę. Zmysłowe wrażenia samej praktyki musiały zostać zapisane w umyśle podświadomości. Nawet ten rekord musi zostać usunięty raz na zawsze. W przeciwnym razie ta pamięć, która została wryta w umyśle w poprzednim życiu, będzie również działać jak maska i zapobiegać świeceniu światła Absolutnej Wiedzy.

Podobnie, jeśli dana osoba wykonała wiele dobrych uczynków w postaci praktyk religijnych, służby społecznej, datków na cele charytatywne itp. W swoim poprzednim życiu; wszystkie te działania, chociaż dobre z ziemskiego punktu widzenia, musiały mieć wryte w umyśle wspomnienia o dumie itp. Nawet te wspomnienia muszą zostać wymazane z umysłu, aby Wiedza Absolutna świeciła.

Następnego dnia medytowałem jeszcze raz. Czytelnicy proszeni są o wybaczenie, że nie pamiętam dokładnych dat, a także umyślnie nie wspominając o mantrach i miejscach.

Przechodząc przez te doświadczenia, nigdy nie planowałem napisać książki pewnego dnia. Dlatego nigdy nie prowadziłem żadnego dziennika, w którym zapisywałem doświadczenia.

Odkąd przyszedł czas na spisanie tych doświadczeń, starałem się jak najlepiej przypomnieć sobie wspomnienia. W rezultacie mogą wystąpić drobne błędy w sekwencji wydarzeń i doświadczeń.

Przy tej okazji, kiedy medytowałem, energia zaczęła jak zwykle wznosić się w górę. Tym razem doświadczenie było zupełnie inne. To było coś podobnego do dużej liczby mrówek próbujących wdrapać się na mój grzbiet. Miałem ochotę podrapać się po plecach, ponieważ było to bardzo klujące. Znowu ruch energii zatrzymał się w pobliżu obszaru mojego serca na kręgosłupie.

Później, następnego dnia, opowiedziałem o tym doświadczeniu mojemu Guru. Jego Świątobliwość powiedział, że wkrótce energia wzrośnie dalej w górę i zmanifestuje się na każdym mięśniu mojej

głowy, łącznie z uszami, oczami, nosem, ustami, policzkami i włosami. W rzeczywistości Jego Świątobliwość powiedział, że wyjdzie nawet na świat zewnętrzny z czubka mojej głowy.

Po tym doświadczeniu musiałem odejść od swojego Guru, aby wrócić na swoje obowiązki i żyć zgodnie z przeznaczeniem mojego życia.

W tym miejscu chciałbym poinformować wszystkich czytelników, że wznoszenie się energii kundalini wzdłuż mojego układu mózgowo-rdzeniowego było całkowicie zgodne z tym, co zostało wyjaśnione w tekstach joga, z wyjątkiem jednego konkretnego wzorca ruchu energii.

Energia ma również wykonywać ruch podobny do latającego ptaka.

Chciałbym jednak pokornie stwierdzić, że ten rodzaj ruchu również zdawał się mieć miejsce na moim kręgosłupie; ale nie jestem w stanie przypomnieć sobie tego doświadczenia w sposób klarowny. Dlatego nie twierdzę wprost, co do tego konkretnego wzorca ruchu.

Jak później rozwinę, wzorce ruchu energii kundalini wzdłuż mojego układu mózgowo-rdzeniowego okazały się bardzo złożone. Biorąc pod uwagę fakt, że nigdy nie prowadziłem żadnego dziennika rejestrującego doświadczenia, niezwykle trudno jest opisać wszystkie doświadczenia.

Kontynuowałem regularną praktykę medytacji, a wznoszenie energii wzdłuż kręgosłupa również trwało.

Podczas jednej z sesji medytacji energia wzrosła do rejonu pępka na moim kręgosłupie zwanego Mañipura Chakra w systemach joga. Rosnąca energia zatrzymała się w tym regionie i zaczęła bardzo szybko poruszać się po moim kręgosłupie w bardzo dziwny sposób. Tego wzorca ruchu nie można porównać z żadnym znanym zwykłym ruchem. Wszystko, co mogę powiedzieć, to to, że doświadczyłem złożonego i bardzo szybkiego ruchu energii na moim kręgosłupie. Jednak ruch był zlokalizowany i nie rozprzestrzenił się na inne regiony na plecach.

Podobnie podczas wielu sesji medytacji doświadczyłem kolejnych dziwnych wzorców ruchu energii. Czasami wydawało mi się, że ruch energii przebiega bardzo cienką ścieżką, prawie tak, jakby przeszywała środek mojego kręgosłupa.

Po długiej sesji mediacji czułem się całkowicie podporządkowany i potulny. Chciałbym jednak opisać inny rodzaj

Moc nieznana Bogu

krija, którego doświadczyłem w swojej głowie. Od lat nieustannie czułem w głowie coś w rodzaju ucisku. Wraz z tym uciskiem moja głowa była poddawana pewnego rodzaju działaniu alkoholowemu bez przerwy w dzień i w nocy. Tylko przez bardzo krótki czas, głównie po przebudzeniu się rano, czułem się lżejszy w głowie. W przeciwnym razie moja głowa była nieustannie poddawana dziwnym efektom, jak gdyby w mózgu zachodziła jakaś reakcja chemiczna. Poza tym, ilekroć energia wznosiła się do mojego regionu mózgowego, nieustannie czułem jej ruch wzdłuż głowy.

Jednak nigdy nie poczułem żadnych skutków ubocznych całego tego chaosu w moim regionie mózgowym, ani fizycznie, ani w codziennej rutynie.

Dynamika energii

W poprzednim rozdziale przedstawiłem opis ruchu energii kundalini wzdłuż układu mózgowo-rdzeniowego. Jeszcze raz wrócę do tego regionu, aby opisać więcej reakcji w dalszej części książki. Nie umieściłem ich w poprzednim rozdziale, ponieważ natura tych reakcji jest zupełnie inna.

Chciałbym powiedzieć czytelnikowi, że krija występuje przez cały czas - przez całą dobę. Może wystąpić jednocześnie we wszystkich powłokach ciała lub w izolacji tylko w określonej powłoce. Co więcej, może również wystąpić w bardzo nieuporządkowany sposób w ciele, umyśle i życiu codziennym. Tak więc bardzo trudno jest sklasyfikować procesy krija. Jednak w tym rozdziale będę nadal opisywał moje doświadczenia związane z kriją.

Wzniesienie się energii wzdłuż mojego układu mózgowo-rdzeniowego otworzyło moją nerwową Puskę Pandory. Ciągłe czułem ruch energii w moim ciele, przez całą dobę, z wyjątkiem głębokiego snu.

Powiem ci teraz coś, co może cię zaskoczyć. Nie zakładaj, że energia nie działa podczas głębokiego snu. Chciałbym podać kilka przykładów, a resztę czytelnik może sobie łatwo wyobrazić. Energia zapewni, że praktykujący otrzyma wymaganą świadomość, aby uświadomił sobie, że nie ma żadnej kontroli nad manifestacją krii w ciele, umyśle lub wydarzeniach zewnętrznych. Dlatego niektóre z zachodzących reakcji są sprzeczne z logiką i racjonalnym wyjaśnieniem. W tym rozdziale podałem kilka przykładów takich reakcji, które powinny bardziej niż adekwatnie przekazać ideę czytelnikom.

Pewnego dnia zasnąłem po południu i nagle mój telefon zaczął

Moc nieznana Bogu

dzwonić. Obudziłem się i wziąłem udział w rozmowie telefonicznej - osoba po drugiej stronie linii wybrała zły numer. Ten telefon zakłócił mi sen. Kiedy wróciłem do łóżka i położyłem się, krija zaczęła niemal natychmiast wytwarzać silne wibracje wzdłuż mojego układu mózgowo-rdzeniowego. Cykl snu praktykującego i czas jego trwania są ściśle kontrolowane przez świadomą energię kosmiczną. Mój sen był w ten sposób wielokrotnie zakłócany.

Pewnego razu wpadłem w sekwencję snu. Nagle wślizgnąłem się w kolejną sekwencję snów, która spowodowała, że odczułem tak wielki strach, że byłem zmuszony powrócić do stanu jawy. Ponownie, krija zaczęła się natychmiast, wytwarzając silne wibracje w całym moim układzie mózgowo-rdzeniowym.

Pomiędzy stanem snu a stanem przebudzenia istnieje jeszcze jeden stan, który w sanskrycie nazywa się stanem Tandhrā. Jednak taki stan doświadcza bardzo niewiele osób na świecie. Nawet większość tekstów joga wspomina tylko o czterech powszechnie znanych stanach - stanie snu, stanie snu, stanie przebudzenia i stanie nadświadomości (stan bez myśli). Niewiele wiadomo na temat stanu pośredniego Tandhry, który występuje między stanem snu a stanem przebudzenia. W ten stan wchodziłem bardzo często, prawie codziennie. W tym stanie widziałem dziwne rzeczy, takie jak miasta, miasteczka i wsie. Niektóre z tych miejsc przypominały nowoczesne miasta, wsie i miasta. Jednak nigdy nie mogłem ich rozpoznać, ponieważ nigdy w życiu ich nie odwiedziłem. Czasami próbowałem odczytać nazwy tych miejsc zapisane na różnych budynkach itp. Jednak wizje trwały krótko i szybko się zmieniały. W rezultacie nie mogłem odczytać nazwisk ani żadnych innych znaków ostrzegawczych. Ponadto w niektórych przypadkach języki nie były znane. Czasami widywałem miejsca tak dziwne, że wątpliwe, czy istnieją lub kiedykolwiek istniały na Ziemi. Dodatkowo widziałem znaną i nieznaną broń, florę i faunę, twarze ludzi, kostiumy ludzi, pojazdy itp. Wizje, które widziałem, były krystalicznie czyste.

Ta lista nie jest w żaden sposób wyczerpująca.

Prawie codziennie wchodziłem w ten stan i miałem takie wizje.

Krija tego rodzaju coraz bardziej utwierdza nas w przekonaniu, że przed obecnym życiem przeszliśmy kilka innych narodzin. Zatem najwyższa pierwotna energia wymazuje wszystko, co zostało zapisane, ujawniając to w umyśle praktykującego, po raz ostatni.

Wraz z wymazaniem tego zapisu, znika również emocjonalne przywiązanie, jakie dana osoba ma z ludźmi w ich obecnym życiu. W przeszłości człowiek musiał być kochankiem niezliczonych kochanków, synem niezliczonych ojców, ojcem niezliczonych synów i córek, przyjacielem niezliczonych przyjaciół, córką niezliczonych matek, matką niezliczonych dzieci itd. .

Dodatkowo zanika zainteresowanie zewnętrznym życiem społecznym, bez żalu czy wyrzutów sumienia. Osoba zaczyna szczęśliwie żyć w sobie. To jest trwały spokój ducha!

W ten sposób poznanie Jaźni zaczyna powodować konieczną przemianę w umyśle, aby przynieść trwale szczęście i spokój umysłu. W ten sposób najwyższa pierwotna siła obsypuje osobę łaską, usuwając wszelkie ślady emocjonalnych przywiązań. Umysł jest wzniesiony na tak wysokie poziomy, że nic nie może mieć już wpływu na psychikę praktykującego. Ani szczęście, ani niedola, ani żadna inna dwoistość życia nie mogą wpłynąć na umysł. Jaźń osoby jest całkowicie usatysfakcjonowana w Jaźni i nic więcej nie jest wymagane od żadnego zewnętrznego źródła.

W ten sposób Sidha Mahā Joga - Wielki system jogi, kieruje praktykującego ku nieśmiertelności.

Czytelnicy proszeni są o zrozumienie, że ta przemiana umysłu nie następuje z dnia na dzień. Występuje przez dłuższy czas. Czasami energia szybko podnosi umysł do wyższych stanów. Jednak umysł wkrótce zsuwa się z powrotem w dół, a potem znowu powoli wznosi. Dlatego podczas praktyki jogi wymagana jest wytrwałość.

Omówię teraz dynamikę przepływu energii przez liczne nerwy w ciele.

Przez większość czasu doświadczałem przepływu energii w okolicach odbytu i genitaliów, a czasami w pozostałych częściach mojego ciała. Czasami nawet doświadczałem przepływu energii wzdłuż mojego penisa i okolicy łonowej. Jednak przez większość czasu przepływ energii był ograniczony do obszaru odbytu, rozprzestrzeniając się wokół pośladków. Może to wynikać z faktu, że siedziba energii kundalini znajduje się u podstawy kręgosłupa. Co więcej, zgodnie z tekstami joga energia przemieszcza się do korzenia genitaliów po przebudzeniu się ze stanu uśpienia. Dlatego niezliczoną ilość razy doświadczałem przepływu energii na całym tym obszarze. Wiele razy podczas medytacji odczuwałem tak silny popęd seksualny, że musiałem wstać i iść do toalety, zanim wróce

Moc nieznana Bogu

do medytacji. Wiele razy moje spodnie zamoczyły się od kapiącego nasienia. Później zacząłem medytować bez ubrania. Wiele razy nasienie kapalo i opadało na moje miejsce do medytacji. Nieraz przychodziły mi do głowy obrzydliwe myśli związane z seksem w odniesieniu do bliskich, drogich i czcigodnych ludzi w życiu. Miałbym nawet wizje, ale wytrwałem jako niemy widz!

Tak więc, dzięki krii, możliwe jest, że w umyśle pojawi się wiele myśli związanych z seksem, także w odniesieniu do najbardziej szanowanych i najmniej oczekiwanych ludzi. Może to wywołać szok psychiczny i sprawić, że dana osoba poczuje, że nie jest nawet wystarczająco warta, by potem żyć.

Tak, kurz, który zebrzał się i nagromadził w umyśle, musi zostać usunięty na zawsze! To gra najwyższej pierwotnej siły działającej na psychikę praktykującego!

Wszystkie lęki, fantazje seksualne, dziwaczne myśli, idee etyczne i grzechy, idee dobrego i złego postępowania - wszystko należy przeżyć w pamięci po raz ostatni (lub kilka razy), zanim wszystko, co się nagromadziło, zostanie trwale wymazane na zawsze.

Przychodziły mi przez głowę dziwne myśli, w tym wizje odnoszące się do Bogów i Bogiń. Nigdy nie powstrzymywałem myśli i po prostu wytrwałem jako niemy widz - obserwując erozję pyłu gromadzącego się w moim umyśle. Nigdy nie mogłem sobie wyobrazić, że nawet łaska Boża mogłaby doprowadzić do tak okrutnego psychicznie procesu na drodze do samorealizacji.

Energia płynęłaby w każdej części mojego ciała. Kiedyś czułem, jak przepływa przez moją skórę głowy, nos, nozdrza, uszy, usta, język, policzki, oczy, gardło, dłonie, ramiona, dłonie, palce, brzuch i uda, aż do podeszew stóp. Czasami energia wydawałaby się wibracją, a czasami miałaby charakter kłujący.

Chaos trwał w moim ciele przez lata!

Wzorce ruchu energii są trudne do opisanie. Czasami obserwowano dziwne i dziwaczne wzory, których nie można utożsamiać z żadnymi znanymi wzorami na Ziemi. Energia przechodzi przez każdą część ciała. Nigdy nie mógłbym omówić tych doświadczeń z nikim innym niż mój Guru i bardzo niewielu praktykujących.

Doświadczenia były całkowicie irracjonalne, a w każdym razie nigdy nie obchodziło mnie, czy są zgodne z nauką, czy nie.

Specjalne reakcje w układzie mózgowo-rdzeniowym

Oddech jest funkcją umysłu. Proces nienaturalnego oddychania jest możliwy tylko wtedy, gdy umysł nie jest spokojny i wyciszony. Każdy czytelnik musi znać to zjawisko. Kiedy osoba jest zdenerwowana lub zła, oddech nie jest zbyt spokojny. Podobnie, gdy dana osoba odczuwa strach lub napięcie, ponownie oddychanie nie jest spokojne. W jodze, kiedy umysł staje się spokojny i wyciszony, ten nienaturalny proces oddychania zostaje całkowicie zatrzymany. Technicznie może nie ustać całkowicie, ponieważ nie każdy jest w tak zaawansowanym stadium jogi. Jednak dla obserwatora zewnętrznego wydaje się, że oddech się zatrzymał. Z tego powodu jogin może pozostawać w medytacji bez żadnego zapotrzebowania na powietrze. Oddech zostaje zatrzymany, wszystkie procesy biologiczne również zostają prawie całkowicie zatrzymane, łącznie z procesem starzenia. Z tego powodu jogin jest w stanie żyć i kontynuować medytację przez dłuższy czas bez jedzenia i wody. Nie jestem pewien, czy jest to zgodne z nauką, czy nie. Ilekroć krótko manifestowała się w związku z tymi dwoma (oddechem i umysłem), doświadczałem stanu zadyszki. Ponadto stan ten był powiązany z określonym regionem kręgosłupa.

Pewnego razu leżałem na łóżku w stanie Tandra, kiedy czułem, jak energia przepływa przez mój kręgosłup. Nagle skoncentrował się i skurczył w okolicy pępka (ale na moich plecach). Czułem się tak, jakby był bardzo skoncentrowany w miejscu szpilki na moim kręgosłupie. Nagle moje płuca się opróżniły, a oddech zatrzymał się na kilka chwil.

Moc nieznana Bogu

Później opowiedziałem o tym doświadczeniu mojemu Guru. Jego Świątobliwość powiedział, że wkrótce energia będzie działać w podobny sposób w okolicy mojego serca (na kręgosłupie). Jego Świątobliwość powiedział dalej, że kiedy to zatrzymanie oddechu nastąpi w pobliżu obszaru serca, praktykujący nie będzie już narażony na niebezpieczeństwo duchowego upadku! W tym miejscu chciałbym poinformować wszystkich czytelników, że największą obawą każdego praktykującego jogę jest upadek lub ześlizgnięcie się z postępu dokonanego na ścieżce jogi. To poślizgnięcie się jest czymś, co przytrafia się każdemu praktykującemu. Jednakże, kiedy osiąga się pewne poziomy zaawansowania, ten strach jest usuwany z umysłu praktykującego jogę, a umysł również wznosi się na wyższe poziomy. Co więcej, nawet jeśli zdarzy się, że biegły upadnie na późniejszych etapach, może to nie być poważny upadek.

Kilka tygodni po tym, jak to przeżyłem, wydarzyło się coś innego, gdy leżałem na łóżku w stanie Tandhrā. Doświadczyłem nagłego przypływu energii z rejonu pępka na moim kręgosłupie. Energia wystrzeliła w górę, do obszaru mojego serca na kręgosłupie i zaczęła wykonywać dziwny ruch. Ruch był bardzo silny i potężny. Czulem się, jakby moje plecy były miażdżone przez jakąś nieznaną siłę. Poczulem dużą koncentrację siły wraz ze skurczami oraz jakby coś wbijało mi skoncentrowane w jednym miejscu szpilki (na kręgosłupie) w okolicy serca. Przypomniałem sobie poprzednie doświadczenie, w którym energia działała w podobny sposób w pobliżu mojego pępka. Jednak tym razem poziom energii okazał się silniejszy.

Przypomniałem sobie mentalnie obraz mojego Guru i złożyłem pokłon.

Nagle energia zaczęła rozprzestrzeniać się po całej dolnej partii mojego ciała, potem również po tułowiu łącznie z ramionami. Ruch energii na moich plecach trwał jeszcze kilka minut. Ogólnie czulem, jakby energia próbowała przyszpilić mnie do łóżka, czulem się, jakbym był przygwożdżony do podłogi przez zapaśnika. Energia była taka potężna! Jednak tym razem mój oddech się nie zatrzymał. Jak już wspomniałem, byłem w stanie Tandhrā, kiedy ten ruch energii zaczął się na moich plecach. Leżałem na plecach, gdy energia zaczęła bić w górę z okolic pępka (kręgosłupa). Natychmiast odwróciłem się i położyłem na brzuchu, aby energia mogła swobodnie przepływać. Później, po kilku

minutach, kiedy krija wciąż trwała, na krótko zapadłem w stan płytkiego snu. Wciąż byłem w stanie odczuwać skutki krii, dopóki sen nie został zakłócony.

Natychmiast krija zatrzymała się i zostałem wyrwany ze stanu snu i stanu Tandhrā. Pozostałem w łóżku jeszcze przez jakiś czas, zanim wstałem, aby wykonać telefon do mojego Guru. Opowiedziałem Jego Świątobliwości o całym doświadczeniu. Jego Świątobliwość powiedział mi, że wszystkie tego typu reakcje zasadniczo dotyczą ciała fizycznego i że wkrótce energia przejawia się w podobny sposób w umyśle i podczas wydarzeń zewnętrznych. Jednak Jego Świątobliwość powiedział, że jest zadowolony z doświadczenia, które miało miejsce, a następnie dodał, że przyniesie ono dobre rezultaty!

Kilka tygodni później miałem kolejne intensywne doświadczenie, chociaż nie było to związane z oddychaniem. Leżałem na łóżku w stanie Tandhra, kiedy energia zaczęła gwałtownie rosnać, zaczynając od podstawy układu mózgowo-rdzeniowego. Energia poruszała się dość szybko. Jednak czułem się bardzo silny, jakby był skoncentrowany w pakiecie. Kiedy dotarł do mojego obszaru mózgowego, miałam wrażenie, jakby eksplodował w moim mózgu. Z zamkniętymi oczami widziałem fragmenty światła o różnych kolorach, po czym doznałem całkowitego spokoju. Potem mój umysł wszedł w bardzo cichy i spokojny stan.

Za każdym razem, gdy wymawiałem świętą sylabę „ôm” (kilka razy), krija zaczynała się natychmiast, a energia przemieszczała się wzdłuż mojego układu mózgowo-rdzeniowego, a energia koncentrowała się i kurczyła w dowolnej z czakr lub ośrodku energetycznym wzdłuż kręgosłupa, po czym następował przepływ energii do czubka mojej głowy.

W tym miejscu chciałbym poinformować czytelników, że wznoszenie energii wzdłuż układu mózgowo-rdzeniowego może rozpocząć się od którejkolwiek z czakr. Nie zawsze musi zaczynać się od podstawy kręgosłupa. Energia może zostać aktywowana i wypłynąć w górę z dowolnej czakry.

Wiele razy doświadczyłem również koncentracji i kurczenia się energii zachodzącej między moimi brwiami lub czakrą Âjñā, jak w tekstach jogi. Trudno mi oddać dokładnie to, czego doświadczyłem. Jednak spróbuję to zrobić. Czułam uczucie między brwiami - czasami było to klujące, a czasami wydawało mi się, że to wibracja. Czulbym również to wibrowanie z tyłu głowy (na tym

samym poziomie co brwi).

Wielokrotnie, ilekroć przechodziłem ze stanu snu do stanu jawy, zdawałem sobie sprawę, że powtarzałem swoją mantrę podczas głębokiego snu. Moje usta mimowolnie się poruszały i powtarzały mantrę, gdy dryfowałem w stan jawy. Działo się to wielokrotnie.

Doświadczyłem wizji płonących świec i lamp huraganu, księżyca w pełni, gwiazd, słońca i kilka razy nawet światła, kiedy byłem w medytacji. Te wizje zdarzały się również wiele razy, kiedy byłem w stanie Tandhrā. Zwykle trwały kilka sekund. Często miałem wizje księżyca w pełni i płonącej lampy huraganu. Mój Guru wyjaśnił mi, że te wizje są znane jako światła „vishôka”. Słowo vishôka w sanskrycie dosłownie oznacza „to, co odpędza smutek”. Zatem pojawienie się tych światel w przestrzeni umysłu oznaczało dobry postęp w praktyce jogi.

Czasami podczas medytacji zauważałem również dziwne niezidentyfikowane światła migające w przestrzeni umysłu.

Podczas pierwszych miesięcy medytacji po tym, jak krija zaczęła się manifestować w moim ciele, obserwowałem potężny blask w mojej przestrzeni umysłu. Czasami blask był bardzo jasny jak Słońce, a wizja również trwała przez dłuższy czas, w przeciwieństwie do wspomnianych wyżej światel „vishôka”, które migaly tylko przez kilka sekund.

Miałem również wizje hinduskich bogów i bogiń, mędrców, Buddy, chrześcijańskiego krzyża i różnych innych świętych, takich jak osobistości należące do różnych religii lub wyznań, podczas moich sesji medytacyjnych i stanu Tandhrā.

W wielu przypadkach, kiedy przechodziłem dobrą sesję medytacji, nie mogłem otworzyć oczu z powodu błogości, której doświadczałem. Mój umysł niechętnie pozwolił mi otworzyć oczy. To z powodu bólu nóg - wynikającego z siedzenia przez tak długi czas - musiałem na siłę otworzyć oczy i zakończyć sesję medytacji.

Miałem około dwudziestu trzech lat, kiedy po raz pierwszy zacząłem słyszeć dźwięk „anāhata” w swoim umyśle.

Pozwólcie, że najpierw wyjaśnię, co oznacza „anāhata”.

Jest to dźwięk słyszany w umyśle, bez żadnego hałasu zewnętrznego ani wewnętrznego. Ten dźwięk może być słyszany przez praktykującego tylko wewnątrz jaźni i nie może być słyszany przez nikogo z zewnątrz. Dźwięk ten nazywany jest anāhata ze względu na jego związek z „czakrą anāhata” - centrum energii

zlokalizowanym w rejonie serca.

Po aktywacji energii kundalini przez Guru, zaczyna ona wznosić się wzdłuż kręgosłupa, przebijając różne centra energii. Kiedy ta energia dociera do obszaru serca, można usłyszeć dźwięk anāhata. Ponieważ jest to dźwięk wytwarzany bez żadnego uderzenia ani wewnętrznego, ani zewnętrznego, łatwo można racjonalnie wywnioskować, że sam dźwięk jest energią kundalini. Albo można powiedzieć, że naturą energii kundalini jest dźwięk w jego pierwotnej formie. Nawiasem mówiąc, jest to również zgodne ze współczesną nauką, zgodnie z proponowaną teorią strun. Zgodnie z moją niewielką wiedzą z fizyki teoretycznej, cała materia składa się ze strun, co zasadniczo oznacza muzykę lub dźwięki. Każda pętla struny jest związana z częstotliwością, która odpowiada ciału dźwiękowemu. Mogłoby to być prawdopodobnie ciało dźwiękowe związane z każdą literą alfabetu sanskryckiego, które znajduje się w każdej czakrze wzdłuż układu mózgowo-rdzeniowego ludzkiego ciała. Być może właśnie z tego powodu święta sylaba „ôm” jest uważana za najwyższą pierwotną siłę, z której wszechświat został stworzony.

Słyszałem coś, co brzmiało jak syczący wąż, nieustannie w moich uszach.

Dźwięk trwał przez ostatnie dwadzieścia lat i trwa nawet teraz, kiedy piszę tę książkę.

Po siedmiu czy ośmiu latach dźwięk stał się ostrzejszy i głośniejszy. Słyszałem ten dźwięk bez przerwy, z wyjątkiem snu. Czasami było to trochę irytujące, ale poza tym nie miałem z tym innego problemu.

W późniejszych latach zacząłem słyszeć inne dźwięki, takie jak brzęczenie pszczoły miodnej. Czasami słyszałem brzęczenie dzwonka. Czasami słodki flet. Czasami przez krótki czas słyszałem dźwięk deszczu. Kiedyś natychmiast wychodziłem z pokoju i stwierdzałem, że pogoda jest absolutnie normalna.

Czasami słyszałem dzwonek do drzwi i natychmiast budziłem się ze snu, aby otworzyć drzwi i zdać sobie sprawę, że nikogo nie ma na zewnątrz. Albo słyszę dzwonek mojego telefonu komórkowego i natychmiast budzę się ze snu, aby odebrać telefon i zdać sobie sprawę, że nikt nie dzwonił.

Tego rodzaju zaburzenia snu występowały wielokrotnie.

Czasami czułem dziwny rodzaj zapachu lub czułem w ustach bardzo lekki słodki smak.

Moc nieznana Bogu

Mniej więcej w tym samym czasie, kiedy zacząłem słyszeć dźwięk „anāhata” (w wieku dwudziestu trzech lat), zacząłem również doświadczać wibracji wzdłuż kręgosłupa. W późniejszych latach wibracje te stawały się coraz silniejsze. Wraz z dźwiękiem anāhata doświadczałem tych wibracji kręgosłupa przez ostatnie dwadzieścia lat. Jednak cały chaos, który ma miejsce w moim ciele, nigdy nie wpłynął na moje zdrowie.

Czytelnicy mogą zwrócić uwagę, że zostałem wtajemniczony w system Sidha Mahā Jogi w roku 2007; mając na uwadze, że słyszałem dźwięk anāhata, a także doświadczałem wibracji kręgosłupa, gdy miałem około dwudziestu trzech lat, możliwe, że zostałem wtajemniczony w ten system jogi w jednym z moich poprzednich wcieleń. Jednak nie jestem wystarczająco kompetentny, aby to skomentować więc pokornie zostawiam to mojemu Guru.

Jak już powiedziałem wcześniej, wizje minionych żywotów zaczęły zalewać mój umysł, kiedy miałem około trzydziestu lub trzydziestu jeden lat. Jednak te wizje nigdy nie dostarczyły mi wielu informacji o moich przeszłych żywotach. Dlatego nie jestem w stanie przypomnieć sobie żadnego z moich poprzednich żywotów.

Interfejs między energią a praktykującym

Zgodnie z tekstami jogi, istnieje dziewięć rodzajów emocji, które zamieszkują ludzki umysł. Należą do nich strach, złość, chciwość, duma, pożądanie itp.

Wszechwiedząca, najwyższa, pierwotna energia przejawia różnorodne krije tak, że zmysłowe wrażenia odnoszące się do wszystkich dziewięciu rodzajów emocji są na zawsze usuwane z umysłu praktykującego. Spala nasiona tych emocji w samym umyśle, aby nie kielkowały w żadnych warunkach fizycznych ani psychicznych. W rezultacie praktykujący na stałe uwalnia się od wszelkich myśli i emocji. Teraz czytelnicy mogą bardzo łatwo zrozumieć, że samo stłumienie lub kontrola tych myśli nie może przynieść żadnej korzyści osobie. Muszą zostać trwale wyeliminowane, a może to zrobić tylko Boska siła.

Praktykujący będzie naprawdę zdumiony, gdy zobaczy ogromną ilość podświadomych wrażeń zmysłowych, które zostały zapisane w jego umyśle. Praktykujący znajdzie niewyobrażalną i nie do pomyślenia różnorodność myśli, pojawiających się i migających w jego przestrzeni umysłu, bez żadnego świadomego wysiłku umysłowego.

Pierwotna energia wbije się głęboko w głąb umysłu i kompleksowo oczyści go ze wszystkich zmysłowych wrażeń, jakie kiedykolwiek zarejestrowano.

Gdy zmysłowe wrażenia są usuwane, umysł powoli zaczyna wprowadzać się w stan wyciszenia i uspokojenia. W rezultacie duch lub Absolutna Świadomość mieszkająca w sercu każdego człowieka

Moc nieznana Bogu

otrzymuje przeblysłk swojej prawdziwej natury odzwierciedlony w spokojnym stanie umysłu.

Zwykle objawiało się to w moim umyśle w postaci niezwykle jasnego światła słonecznego. Czasami to Słońce wyglądało trochę matowo, jakby było zamaskowane cienką zasloną dymną. Jednak ważny jest nie wygląd tego jasnego światła, a raczej jego wpływ na stan umysłu praktykującego. Ponadto ważny jest również czas trwania tego stanu w umyśle. Zwykle po dobrej sesji medytacji efekt utrzymuje się przez co najmniej dwa do trzech dni, chociaż okresu nie można określić bardzo dokładnie.

Jak powiedziałem wcześniej, wrażeń zmysłowych nie da się całkowicie wymazać z dnia na dzień. Jest to stopniowy proces, który trwa przez dłuższy czas.

Opowiem o kilku incydentach, aby zilustrować, jak zmysłowe wrażenia (odnoszące się do dziewięciu rodzajów emocji) są wymazywane z umysłu. Aby usunąć wrażenia zmysłowe, najwyższa energia zapewnia, że wydarzenie (odnoszące się do określonej emocji) jest doświadczane przez praktykującego w łagodnej formie. Czasami doznanie może zostać powtórzone kilka razy lub nawet przez dłuższy czas, w ten sposób stopniowo (choć w przyspieszonym tempie) odrywając grubą warstwę emocji. Każdy praktykujący jogę musi pamiętać, że jego przeznaczenie rozwinie się w szybkim tempie w porównaniu z normalną osobą. Omówilem to szczegółowo w jednym z rozdziałów. Gdy proces ten rozwija się, wszechwiedząca energia jednocześnie zapewnia, że równowaga psychiczna zainteresowanej osoby jest doskonale utrzymywana.

Kiedy mieszkałem w mieście Śrînagar w Dżammu i Kaszmirze, krija zaczęła się manifestować po raz pierwszy. W rezultacie podświadomie zacząłem przepelniać uczucie dumy. Zacząłem zachowywać się jak wielki mędrzec medytacyjny, a może te wrażenia zgromadziły się w moim umyśle już wcześniej podczas poprzednich wcieleń.

Powiedziano mi, że na szczycie góry pośrodku Śrînagar znajduje się jaskinia, w której ponad tysiąc lat temu żył i medytował jeden z popularnych mędrców w Indiach, zwany Shankarācharya. Moje zainteresowanie wzbudziło i postanowiłem odwiedzić jaskinię i odbyć tam sesję medytacji, aby skorzystać z potężnych wibracji, a także ze spokojnej atmosfery.

Wjechałem na szczyt w moim samochodzie, a potem dalej wspiąłem się po stromych schodach do jaskini. Jaskinia była mała

i w najlepszym przypadku mogła pomieścić od sześciu do ośmiu osób. Poszedłem do rogu jaskini i usiadłem ze skrzyżowanymi nogami na sesję medytacji. Jednak ta góra okazała się popularnym celem turystycznym w Śrīnagar. W rezultacie panował stały ruch turystów wchodzących i wychodzących z jaskini. Początkowo mój umysł był zakłócony, chociaż wibracje wewnątrz jaskini były bardzo silne i mogłem je bardzo wyraźnie poczuć. I wtedy to się nagle stało.

Wpadłem w skoncentrowaną sesję medytacji, która trwała ponad dwie godziny. Siedziałem na gołej kamiennej podłodze jaskini z palcami stóp przyciśniętymi do podłogi. Jednak moje ciało było całkowicie unieruchomione, a moja postawa była całkowicie stabilna. Powoli poziom hałasu turystów zaczął się zmniejszać, gdy zacząłem wpadać w stan głębokiej medytacji. Nawet w tym stanie wciąż słyszałem głosy turystów i kilkakrotnie słyszałem, jak bardzo pozytywnie komentowali moją praktykę medytacyjną.

Nagle uczucie dumy wypłynęło z głębi mojego podświadomego umysłu.

Sam zacząłem się czuć jak wielki mędrzec. Spokojna sesja medytacji minęła chwilowo na sześć. Siedziałem tam z sercem spuchniętym z dumy przez znaczną ilość czasu, zanim udało mi się dojść do siebie po reakcji zachodzącej w moim umyśle. Oczywiście po jakimś czasie mogłem wrócić do normalnego stanu medytacji.

W ten sposób nastąpiło oczyszczenie umysłu ze wszystkich zmysłowych wrażeń związanych z uczuciem dumy! Niezbędną do tego atmosferę zapewniła mi sama energia, która zainspirowała mnie do pójścia do jaskini i praktykowania medytacji.

Tutaj czytelnicy proszeni są o zrozumienie, że wrażenia zmysłowe są wymazywane z umysłu albo przez bezpośrednie usunięcie ego, albo przez sprawienie, by praktykujący przeszedł przez to doświadczenie w łagodnej formie. Sposób działania pierwotnej energii jest niezwykle subtelny i przez to trudny do zrozumienia.

29 sierpnia 2011 r. Jechałem samochodem ze Śrīnagar, aby odwiedzić słynną świątynię zwaną Vaishṇo Dēvi. Po drodze zatrzymałem się na noc w pobliskim Udampūr. Tam zatrzymałem się u znajomego, który również planował odwiedzić świątynię wraz ze mną następnego dnia. Następnego dnia rano oboje wyruszyliśmy do miasta „Katrā” położonego u podnóża góry Trikūta w Himalajach. Kapliczka Vaishṇo Dēvi znajduje się poniżej szczytu

tej góry w jaskini. Jest to jedna z najpopularniejszych świątyń religijnych w Indiach, szczególnie dla wyznawców energii. Oboje podróżowaliśmy jeepem i około dziewiętej lub dziesiątej rano dotarliśmy do miasta Katrā. Planowałem wejść na stromą górę na grzbiecie konia, podczas gdy mój przyjaciel nalegał na pójście pieszo ze względów religijnych. Byłem nieugięty i nie miałem ochoty wspinać się pieszo.

Po dotarciu do miasta „Katrā” zmieniłem plany i zdecydowałem się polecieć helikopterem, aby dotrzeć do świątyni. Tak więc oboje dotarliśmy na lądowisko dla helikopterów, aby kupić nasze bilety. Na lądowisku, kiedy zapytaliśmy o dostępność miejsc w helikopterze, członek obsługi biletowej wskazał palcem w górę. W tym momencie zdałem sobie sprawę, że na szczycie góry jest całkowicie zachmurzenie i że wszystkie loty helikopterem zostały tymczasowo zawieszone. Ponadto powiedziano nam, że od rana gromadziły się liczne grupy oczekujących już turystów.

Nie mając innego wyjścia, obaj dotarliśmy do punktu kucyków, aby wynająć dwa konie. Ku mojemu przerażeniu dowiedzieliśmy się, że wszyscy jeźdźcy wzywali do strajku generalnego przeciwko władzom samorządowym i chwilowo nie świadczyli żadnych usług. Potem poprosiłem o innych jeźdźców, ale nawet oni nie byli gotowi. Bez helikopterów, koni i palankinów wszystkie moje możliwości uniknięcia wspinaczki na górę szybko się kończyły.

W końcu przyszedł czas na podjęcie decyzji, czy wejść na górę pieszo, czy zawrócić. Mój przyjaciel, który akurat był kumplem z dzieciństwa, bardzo był rozbawiony moim dyskomfortem i śmiał się do samego końca. Jakoś udało mi się zdecydować i postanowiłem wejść na górę pieszo. Całkowity dystans, który pokonaliśmy, wynosił około czternastu kilometrów na stromym nachyleniu. Wspinaczka na górę zajmuje zwykle od czterech do pięciu godzin. Po tym, jak oboje pokonaliśmy połowę odległości, nastąpiło nagle zamieszanie. Helikoptery wznowiły pracę, nagle pojawiło się multum jeźdźców, a niosący palankiny zajęli się swoimi normalnymi usługami. Kiedy pytaliśmy o przyczynę całego zamieszania, powiedziano nam, że strajk został odwołany przez jeźdźców w związku z pojednaniem z władzami samorządowymi. Po dodaniu soli do mojej rany, natychmiast pojawił się przede mną jeździec z kucykiem i zaoferował swoje usługi.

Byłem w tak złym stanie wobec Bogini Vaishño Dêvi za to, że zmusiła mnie do tej wspinaczki, że zdecydowałem się wspiąć resztę

trasy tylko pieszo. Jednak o dziwo wspinaczka była bardzo łatwa i nie czułem żadnego zmęczenia.

Tak właśnie przebiega proces oczyszczania umysłu ze wszystkich egoistycznych wrażeń przez najwyższą energię kosmiczną!

Kilka dni później, 3 września 2011 r., Odwiedziłem odosobnienie jogiczne zwane Nārāyaṇ Kuti Sanyās Āshram w mieście Dêwās. Czytelnicy mogą pamiętać, że napisałem o tym aszramie w jednym z wcześniejszych rozdziałów.

Dowiedziałem się później, że wewnątrz aszramu była jaskinia, w której kilku mędrców praktykowało głęboką medytację. Więc naturalnie moje zainteresowanie zostało wzbudzone i poszedłem do aszramu i usiadłem w jaskini, aby ćwiczyć powtarzanie mojej mantry. Ku mojemu całkowitemu zdziwieniu po prostu nie mogłem przypomnieć sobie jednego z wersetów mojej mantry!

Był to dla mnie wielki szok, ponieważ już od jakiegoś czasu praktykowałem powtarzanie tej mantry codziennie. Po dłuższym staraniu się zapamiętać linię mantry, w końcu musiałem się poddać. Opuściłem aszram całkowicie rozczarowany i dotarłem do swojego pokoju hotelowego. W chwili, gdy wszedłem do swojego pokoju, prawie natychmiast przypomniałem sobie wersety tej mantry. Następnego dnia ponownie poszedłem do aszramu i usiadłem w jaskini, aby medytować i ćwiczyć powtarzanie mojej mantry. Medytacja musiała trwać dłużej niż godzinę, kiedy nagle na zewnątrz jaskini zaczęło mocno padać.

Moja medytacja została na chwilę przerwana i otworzyłem oczy tylko po to, by spojrzeć w głęboką czerń wewnątrz jaskini, ponieważ prąd został odcięty. Pomyślałem, że najlepiej będzie kontynuować medytację. Więc ponownie zamknąłem oczy i zacząłem medytować.

Na zewnątrz jaskini trwała ulewna ulewa, a woda rozpryskiwała się na jaskinię ze wszystkich stron. W jaskini kontynuowałem medytację z pełną świadomością, że siedziałem sam w zupełnie ciemnym miejscu z odciętym dopływem prądu. Co więcej, myśl, że jaskinia została oddzielona od reszty budynków aszramu, również tkwiła w moim umyśle. Ulewny deszcz, któremu towarzyszyły grzmoty i błyskawice, nie ustał na zewnątrz jaskini.

Czytałem gdzieś, że jaskinia była zamieszkała przez diabły lub duchy. Słowo diabeł niekoniecznie oznacza złego ducha. Diabeł jest raczej duchem bez grubego ciała fizycznego. Może to być

człowiek lub jakiegokolwiek zwierzę. Co więcej, nie ma gwarancji, że jakiegokolwiek duch ludzki odrodzi się ponownie tylko jako człowiek. Duch mógł równie dobrze zdegenerować się i narodzić w postaci zwierzęcej, a później ponownie w ludzkiej postaci. Według tekstów jogi jest to bardzo powszechne zjawisko, które przytrafia się każdej żywej istocie. To jest powód, dla którego mówi się, że Najwyższa Boskość jest zakorzeniona w każdej żywej istocie na ziemi.

Myśl, że w jaskini mogą być jakieś duchy, przemknęła mi przez głowę. W wyniku całej tej otaczającej mnie atmosfery, a także nastroju mojego umysłu, nagle ogarnęło mnie silne poczucie strachu. Wpadłem w totalny stan paniki z powodu tego nieznanego strachu. Ten stan psychiczny trwał kilka minut. W końcu zostałem zmuszony otworzyć oczy, aby spojrzeć w ciemność jaskini. Nie mogłem dłużej kontynuować medytacji. Z drugiej strony wiedziałem, że zatrzymanie krii strachu w mojej przestrzeni umysłowej jest sprzeczne z zasadą medytacji Zakonu Shakthipath. Tak więc, po spędzeniu jeszcze kilku minut z tym dylematem w mojej głowie, zdecydowałem się włączyć latarkę telefonu komórkowego i wyjść z jaskini.

To jest przykład procesu oczyszczania umysłu ze wszystkich wrażeń lęku (szczególnie dotyczących duchów i diablów), który jest przeprowadzany przez energię kosmiczną.

Będąc w mieście Dêwās, zdecydowałem się odwiedzić inne ważne miejsce. Dowiedziałem się wcześniej, że był tam adept, który mieszkał w tym mieście ponad sto lat temu, i praktykował jogę w tradycji zakonu „Nāth” (który istniał w Indiach od czasów starożytnych). Ten wielki jogin zwany Baba Shiela Nāth przez cały czas trzymał przy sobie kawałek płonącego drewna. Płonące drewno to symbol wypalenia zmysłowych wrażeń z umysłu praktykującego. Po jego wyjeździe z miasta jego wielbiciele kontynuowali tradycję palenia drewnianej kłody. Nawet dzisiaj można zobaczyć płonącą drewnianą kłodę przechowywaną w miejscu, w którym kiedyś praktykował swoją medytację Baba Shiela Nāth. Miejsce to nazywa się „Baba Shiela Nāth Dhuni Samsthān” i znajduje się na obrzeżach miasta.

Więc naturalnie zainteresowałem się tym miejscem i poszedłem tam, aby złożyć swój hold. Zobaczyłem płonącą drewnianą kłodę i usiadłem przy niej aby medytować. Miałem nadzieję spędzić kilka minut w spokojnej atmosferze przed wyjazdem z miasta. Ku mojemu całkowitemu zdziwieniu wpadłem w wysoce

skoncentrowaną sesję medytacji, która trwała kilka godzin. Nie miałem zamiaru medytować w tym miejscu. Poza tym spieszyłem się z wyjazdem z miasta ze względu na długą podróż, jaką musiałem odbyć tego dnia. Jednak pomimo tego wszystkiego byłem zmuszony wdać się w poważną sesję medytacji.

Ten rodzaj krii zwykle ma miejsce w wyniku praktyk medytacyjnych wykonywanych w poprzednich wcieleniach (te wrażenia również muszą zostać wymazane z umysłu). Czytelnik powinien zrozumieć, że pierwotna energia wymazuje z umysłu praktykującego każde jedno zmysłowe wrażenie. Zgodnie z tekstami jogi ostatecznie wymazuje to samą ideę, że osoba kiedykolwiek istniała niezależnie od Najwyższej Boskości. W ten sposób wpływa na nią joga - inicjując połączenie duszy indywidualnej z Boskością.

Po mojej wizycie w mieście Dêwās pojechałem do miejsca zwanego Bāsara, nad brzegiem rzeki Gôdāvari we współczesnym stanie Telangaña w Indiach. W starożytności mieszkał i medytował w tym miejscu wielki mędrzec zwany Vyas, który jest również powszechnie uważany za kompilatora Vedów i Mahabharaty. W tym małym miasteczku Basara nadal istnieje jaskinia, w której medytował.

Więc naturalnie moje zainteresowanie wzrosło i poszedłem odwiedzić tę jaskinię, a także zrobić sesję medytacji. Jaskinia była bardzo mała i wąska. Musiałem przeczołgać się przez wejście, żeby dostać się do środka. Jednak wewnątrz jaskini mogło pomieścić od czterech do pięciu osób. Więc usiadłem ze skrzyżowanymi nogami na sesję medytacji. Przy wejściu do jaskini powiedziano mi, że za godzinę zostanie zamknięta. Co więcej, zwykli turyści wchodzili i wychodzili z jaskini. Wewnątrz jaskinia była oświetlona. Jednak siedziałem na dalszym skraju w cieniu, żeby moja medytacja nie była zakłócana przez turystów.

Wewnątrz jaskini vibracje były bardzo silne. Czulem wpływ vibracji na mój umysł. W końcu tysiące lat temu w tej jaskini medytował wielki mędrzec! Atmosfera wewnątrz jaskini była całkowicie naładowana pozytywnymi vibracjami.

Moja medytacja musiała trwać mniej więcej godzinę, kiedy zostałem zaniepokojony z jakiegoś nieznanego powodu. Otworzyłem oczy i stwierdziłem, że światła elektryczne są wyłączone i bardzo mało światła słonecznego wpadającego do jaskini z jednego z rogów. Ponadto stwierdziłem, że przepływ

turystów całkowicie ustal. Miejsce wyglądało na całkowicie opuszczone. Nie byłem pewien, czy przy wejściu do jaskini nadal obecny był pracownik działu turystyki. Ponadto jaskinia ta znajdowała się na niewielkim wzniesieniu otoczonym gęstą roślinnością. Zacząłem podejrzewać, że steward nie zauważył mnie siedzącego w jaskini i zamknął wejście. Jaskinia miała zostać otwarta dopiero następnego dnia.

Mój umysł raz ponownie zaczął wpadać w pułapkę strachu, podobnie jak w mieście Dêwās. Ale tym razem postanowiłem nie poddawać się strachowi i dalej siedziałem tam i ponownie zamknąłem oczy, aby medytować. Pomyślałem, że w najgorszym przypadku będę musiał spędzić noc w jaskini bez jedzenia i wody. Byłem bardzo pewien, że jaskinia zostanie otwarta następnego ranka. Tak więc, mając rozwiązany problem, kontynuowałem medytację w jaskini. Jednak fala strachu trwała nieprzerwanie, pomimo całego mojego racjonalnego rozumowania i pewności siebie.

Medytacja musiała trwać ledwie kolejne piętnaście minut, kiedy strach przed psychozą stał się tak intensywny, że w końcu musiałem się poddać i otworzyć oczy. Wypelzłem z jaskini, aby zdać sobie sprawę, że steward nadal czeka na mnie przed jaskinią. Grzecznie poinformował mnie, że widział, jak medytuję, i postanowił zaczekać na mnie jeszcze przez jakiś czas, aby moja medytacja nie została zakłócona.

Opisałem powyższe zdarzenia, aby wyjaśnić czytelnikowi, w jaki sposób zachodzi połączenie między najwyższą energią kosmiczną a codziennym, rutynowym życiem praktykującego. Energia kosmiczna jest wyraźnie doświadczana przez praktykującego jako oddzielna jednostka, która jest interaktywna. Tego rodzaju incydenty zdarzały się w moim życiu wielokrotnie. Mam nadzieję, że czytelnicy mogą teraz łatwo zrozumieć różne inne rodzaje krija, które miały miejsce w moim codziennym życiu.

Czytelnicy mogą jednak zwrócić uwagę, że incydenty tego rodzaju (opisane powyżej) mogą przydarzyć się każdemu w normalnym toku życia.

W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę czytelników na moje wcześniejsze rozdziały o przepływie energii w ciele. Kiedy przepływ energii jest doświadczany wewnątrz ciała jako oddzielnej istoty, przeczy to wszelkiej logice i racjonalnym naukowym wyjaśnieniom. Po tym doświadczeniu stan umysłu praktykującego

drastycznie się zmienia. Od tego momentu praktykujący doświadcza energii jako odrębnej istoty od Jaźni. Gdy praktykujący posuwa się dalej w praktyce jogi, to dualistyczne rozróżnienie jest usuwane wraz ze znajomością prawdziwej natury pierwotnej siły. Prawdziwa natura energii musi zostać ujawniona praktykującemu przez samą energię, powodując niezbędną transformację w umyśle. Właśnie w tym celu w normalnym codziennym życiu ustanowiony jest rodzaj interfejsu między energią a praktykującym. Występują różne incydenty w normalnej codziennej rutynie człowieka (takie jak zdarzenia, które zostały opisane wcześniej) i osoba jest odpowiednio uwrażliwiona na subtelne działanie energii kosmicznej. Umysł praktykującego powoli wznosi się do tego stanu, z wiedzą o prawdziwej naturze pierwotnej energii.

Pozwólcie, że omówię to dalej nieco dokładniej.

W normalnym człowieku ego jest w stanie pełnego rozkwitu. Wszystko lub cokolwiek zrobione przez osobę zaszczepta w tej osobie poczucie „robienia siebie”. Osoba doświadcza jedności z najwyższą energią, nie zdając sobie sprawy, że jest to najwyższa energia kosmiczna, która jest przyczyną i skutkiem wszystkiego lub czegośkolwiek zrobionego przez tę osobę. Osoba myśli, że ma kontrolę. W rzeczywistości to umysł myśli, że jest najwyższą Jaźnią. Albo Jaźń lub duch myśla, że jest to umysł pod wpływem kosmicznej iluzji. Stąd umysł lub pozorna Jaźń są oszukiwane, aby uwierzyć, że jest wykonawcą działania, mimo że nie ma rzeczywistej mocy.

Umysł przyjmuje najwyższą energię za pewnik i myśli, że jest to najwyższa energia. Iluzoryczna moc kosmosu skłoniła umysł do myślenia w ten sposób. Ponieważ umysł jest również niczym innym jak tą bardzo najwyższą energią w innej postaci, z ziemskiego punktu widzenia umysł również nie kłamie.

Jednak cała ta historia jest całkowicie zmieniona.

Kiedy w osobie aktywowana jest pierwotna energia, energia ta jest wyraźnie postrzegana jako oddzielna istota wewnątrz ciała osoby. Na tym etapie umysł jest po raz pierwszy upokorzony. Umysł po raz pierwszy zdaje sobie sprawę, że nie ma kontroli nad żadnym zjawiskiem fizycznym ani psychicznym.

Teraz umysł poddaje się i ustępuje!

Gdy umysł się poddaje, jest jednocześnie oczyszczany z ego i wszelkich wrażeń zmysłowych. W rezultacie odbicie najwyższego ducha po raz pierwszy obserwuje się w spokojnych wodach

umysłu.

Rezultat jest naprawdę druzgocący.

Najwyższa pierwotna energia kosmiczna, która jest niczym innym jak samym duchem, zaczyna teraz ujawniać swoją prawdziwą naturę poprzez serię interakcji z osobą. Między najwyższą energią a praktykującym występuje rodzaj połączenia. I zaczyna się proces samorealizacji! Następnie praktykujący zaczyna zdawać sobie sprawę, że energia wewnątrz Jaźni i energia poza Jaźnią w świecie zewnętrznym to jedno i to samo.

W wyniku tego doświadczenia zostaje usunięte postrzeganie, że najwyższa energia jest odrębną istotą od Jaźni. Osoba zaczyna też zdawać sobie sprawę, że jest to w rzeczywistości jej własna energia, której doświadczała (wcześniej) jako odrębną istotę. W rezultacie praktykujący doświadcza jedności z najwyższą energią, jednak w przeciwieństwie do normalnej osoby czyni to z pełną wiedzą o naturze najwyższej energii,

Różnica polega na tym, że normalna osoba jest w stanie ignorancji, podczas gdy praktykujący staje się świadomy prawdziwej natury Jaźni. To jest różnica. To takie proste. Z ziemskiego punktu widzenia nie dzieje się nic spektakularnego!

Interakcje między energią a praktykującym mają zwykle nieco zabawny charakter, tak że mają minimalny wpływ na umysł. Te interakcje mają również miejsce, aby umysł uświadomił sobie, że to nie jest Jaźń.

Powyższego zjawiska nie da się ująć w żaden logiczny czy racjonalny sposób. Mechanizm działania najwyższej pierwotnej energii kosmicznej jest niezwykle subtelny. Trzeba tego bezpośrednio doświadczyć w Jaźni.

Pozwólcie, że omówię to dalej nieco dokładniej.

Proces samorealizacji jest zjawiskiem strukturalnym. Jej manifestacja zachodzi na czterech różnych etapach, zgodnie z tekstami jogi. Postaram się przedstawić czytelnikom jak najlepsze wyjaśnienie tych czterech etapów, uczciwie, w ramach ograniczeń mojego słownictwa i intelektu. Po pierwsze, energia jest doświadczana jako nieodłączna od Jaźni osoby (która jest pod urokiem kosmicznej iluzji). To znaczy, że umysł człowieka myśli, że jest to jedyne prawdziwe istnienie. Jaźń i energia są nieświadomie doświadczane jako jedno bez prawdziwej wiedzy o energii. W rzeczywistości jest to umysł człowieka, który myśli w ten sposób!

W rezultacie w umyśle zachodzi percepcja nie-dwoistości. To nie czysta Jaźń czy duch powoduje tę myśl; jest to raczej umysł, który błędnie myśli, że jest Jaźnią. W ten sposób umysł myśli, że jest jednym i tym samym, co najwyższa energia.

Kiedy najwyższa energia jest aktywowana przez Guru i zaczyna działać w trybie odwrotnym, umysł doznaje pierwszego szoku. Uświadamia sobie, że to nie wszystko. To jest pierwszy etap.

Następnie następuje pośredni drugi etap, w którym osoba zdaje sobie sprawę, że jej ciało jest całkowicie wypełnione po brzegi tą kosmiczną energią. Poza tym w umyśle nie zachodzi żadna poważna przemiana.

Na tym etapie niezależne i autonomiczne funkcjonowanie najwyższej energii jest wyraźnie odczuwalne jako odrębnej jednostki. Umysł jest upokorzony po raz pierwszy. Jest zmuszony patrzeć do wewnątrz. Bez tego wewnętrznego skupienia dalsze dochodzenie nie może mieć miejsca. Umysł staje się teraz obserwatorem, przedmiotem obserwacji, a także laboratorium. W końcu wszystko jest rozwiązane wewnętrznie, a umysł poddaje się i poddaje. Osoba wchodzi w stan bez istnienia myśli.

Kiedy umysł (który dotychczas maskował najwyższego ducha) poddaje się, duch odbija się w spokojnych wodach spokojnego umysłu. Jaźń osoby zaczyna zdawać sobie sprawę, że energia i Jaźń to jedno i to samo.

Niedualność jest doświadczana z pełną wiedzą o prawdziwej naturze najwyższej energii. Od tej pory osoba jest w posiadaniu nadprzyrodzonych mocy, ponieważ ma pełną wiedzę o naturze energii i może kontrolować wszystkie zjawiska fizyczne i psychiczne!

Zgodnie z tekstami jogi, oświecenie lub samorealizacja następuje tylko z woli Wszechmocnego. Kiedy następuje samorealizacja, nawet prawa jogi automatycznie się załamują. Innymi słowy, nie ma potrzeby być związanym żadnymi prawami ani warunkami w kosmosie. Cel jogi w tym momencie został osiągnięty. Duch na poziomie indywidualnym nie może dłużej ograniczać się do ludzkiego ciała, ponieważ połączenie z duszą uniwersalną już nastąpiło.

Po tym jest ostatni etap. Nie jestem nawet w przybliżeniu wystarczająco kompetentny, aby to jakkolwiek skomentować.

To najwyższy Wszechmogący, o którym tutaj mówimy.

Zdolność do jednoczesnego bycia świadkiem, a także

Moc nieznana Bogu

wędrowania po iluzorycznej rzeczywistości w ludzkiej postaci, jest technicznie niemożliwa z punktu widzenia jogi. Oznacza to, że osoba, która przekroczyła prawa nauki i jogi, będzie musiała wrócić do ziemskiego życia i nadal pozostać emocjonalnie oderwana od otaczającego ją świata.

Jednak tę zdolność wykazało bardzo niewielu ludzi w historii ludzkości. Powszechnie przyjmuje się je jako boskie inkarnacje, które pojawiły się w postaci Ramy, Kriszny, Jezusa, Allaha, Buddy, a także innych inkarnacji w różnych innych religiach. Dlatego nie mogę komentować tego ostatniego etapu.

Życie jako kria

Kiedy wyjaśniłem znaczenie krii w jednym z poprzednich rozdziałów, powiedziałem, że jest to w zasadzie reakcja, która zachodzi w umyśle, ciele i zewnętrznym życiu codziennym. Tutaj ważne jest, aby zrozumieć, że umysł i zewnętrzne życie codzienne są ze sobą powiązane.

Świat zewnętrzny (widziany przez osobę) jest w zasadzie projekcją umysłu tej osoby!

Świat zewnętrzny istnieje również dla reszty innych istot ludzkich jako projekcja ich umysłów.

Świat zewnętrzny istnieje na dwóch poziomach. Po pierwsze na poziomie indywidualnym, a po drugie na poziomie zbiorowym.

Kiedy człowiek zapada w stan snu, świat zewnętrzny przestaje istnieć. Kiedy osoba zapada w stan snu, tworzony jest nowy świat. Kiedy osoba powraca do stanu jawy, świat zewnętrzny jest ponownie tworzony dla tej osoby. To takie proste. Natura rzeczywistości fizycznej nie ma innej podstawy niż bycie iluzoryczną z natury. Można to porównać z mirażem na pustyni. Jednak nie ma różnicy w poziomie wiedzy osoby przed i po stanie snu. W najlepszym przypadku człowiek czuje się całkowicie energiczny, a umysł świeży.

Świat zewnętrzny osoby (jak powiedziałem wcześniej) jest odbiciem tego, co jest w umyśle tej osoby. Chociaż człowiek jest powiązany z wieloma innymi ludźmi i wydarzeniami w swoim codziennym życiu, nadal pozostaje wyjątkowy w swojej naturze i oddzielny od innych.

Sposób, w jaki człowiek doświadcza świata zewnętrznego, różni się od tego, jak doświadczają go inni. Doświadczenie jest

całkowicie oparte na treściach w umyśle lub postaci, jak powiedziałem w jednym z wcześniejszych rozdziałów. Nieprzyjemne lub przyjemne doświadczenie w określonych warunkach będzie objawiać się na różne sposoby u różnych osób w zależności od treści w ich umyśle.

Dopóki wrażenia zmysłowe (nagromadzone w umyśle przez eony lub kilka przeszłych narodzin) nie zostaną wymazane, ich projekcja na świat zewnętrzny nie ustanie. Kiedy wszystkie wrażenia zostaną wymazane z umysłu, nie ma powodu, aby duch zawarty w osobie mógł kontynuować swoje istnienie w ludzkiej postaci. Podstawowa racja bytu w ludzkiej postaci wynika z konieczności poddania się obowiązkowym reakcjom na przeszłe działania.

Umysł stopniowo wznosi się na wyższe platformy, gdy nagromadzone wrażenia zmysłowe są trwale wymazywane przez bardzo najwyższą kosmiczną moc, która je stworzyła. Jednak tylko po to, by zilustrować ten temat, użyłem zwrotu „wzniesienie umysłu”. W przeciwnym razie nie ma potrzeby wzniesienia umysłu jako takiego. Wszystko, czego potrzeba, to wyeliminować nagromadzone wrażenia zmysłowe, aby umysł osiadł w absolutnym spokojnym stanie. W tym spokojnym stanie Absolutna Świadomość znajduje odzwierciedlenie w samej Jaźni osoby.

A więc co się dzieje, gdy osoba osiągnęła oświecenie i nastąpiła samorealizacja?

Nie jestem nawet wystarczająco kompetentny, aby to skomentować. Jednak wszystko, co chcę powiedzieć, to to, że świat zewnętrzny, jaki istnieje dla wszystkich ludzi, jest tak naprawdę tylko projekcją ich własnych umysłów.

Świat zewnętrzny, który istniał dotychczas dla człowieka, przestaje istnieć tylko dla niego. Do tego czasu, kiedy samorealizacja nie nastąpiła w człowieku, zarówno światy, indywidualny, jak i zbiorowy są ze sobą powiązane.

Jak powiedziałem w jednym z wcześniejszych rozdziałów, kiedy Guru manipuluje pierwotną siłą znajdującą się u podstawy kręgosłupa, przechodzi ona w tryb odwrotny, niszcząc w ten sposób charakter nagromadzony w umyśle.

Więc najpierw zaczyna wymazywać wszystkie zmysłowe wrażenia, które dotyczą wielu kategorii. Reakcje są odczuwalne w ciele, umyśle i zewnętrznym życiu codziennym. Jednak w odniesieniu do zewnętrznego życia codziennego praktykującego, w

umyśle zwykłego czytelnika może pojawić się wątpliwość. Skoro zewnętrzny świat osoby, która została wtajemniczona w system jogi, jest również wzajemnie powiązany ze światem zbiorowym, jak można odróżnić krę od innych zwykłych wydarzeń w życiu codziennym?

Tutaj czytelnicy proszeni są o zrozumienie jednej rzeczy. Osoba, która została wtajemniczona w system jogi, jest w drodze powrotnej do źródła, którym jest Wszechmocny.

Zarejestrowane wrażenia zmysłowe w umyśle, zabarwione kolorem ego, tworzą karmę. To karma dyktuje, w jaki sposób rozwinie się przeznaczenie danej osoby. Te zmysłowe wrażenia muszą zostać wymazane z umysłu, a osoba musi pozostać niemym obserwatorem swojego rozwijającego się przeznaczenia. W przeciwnym razie zmysłowe wrażenia, które pojawiają się podczas doświadczania czyjegoś przeznaczenia, są ponownie zapisywane w umyśle. Wszechwiedząca, najwyższa, pierwotna siła zapewnia, że praktykujący otrzymuje wiedzę wymaganą do uświadomienia sobie, że w tym momencie ma miejsce krija, tak aby wrażenia nie były ponownie rejestrowane.

Jednak czasami praktykujący nie jest w tak zaawansowanym stanie, a wrażenia zmysłowe, które pojawiają się zabarwione kolorem ego, są zapisywane z powrotem w umyśle, z tym że teraz stosunkowo łatwiej jest je ponownie wyczyścić. W przypadku osoby, która nie jest inicjowana w system jogi, najwyższa pierwotna siła działa w swoim pierwotnym sposobie kreacji. To jest tryb ewolucyjny.

Świat iluzji jest nieustannie rzutowany na psychikę tej osoby. W rezultacie każde zmysłowe wrażenie zostaje zapisane w umyśle jako potencjalne ziarno, tworząc w ten sposób przeznaczenie dla tej osoby. W przypadku osoby, w której najwyższa pierwotna siła znajduje się w odwrotnym trybie destrukcji, osoba ta uwalnia się od jej rozwijającego się przeznaczenia lub wcześniej zarejestrowanych wrażeń zmysłowych. To jest jedno i to samo. Nagrane wcześniej zmysłowe wrażenia zabarwione kolorem ego są przeznaczeniem dla każdej osoby.

Tutaj czytelnicy mogą wskazać, mówiąc, gdzie jest racjonalny dowód, że przeznaczenie zostało wymazane? Jest to kluczowe, aby zrozumieć. Doświadcza tego osoba w Jaźni. Charakter samego doświadczenia jest nieco zabawny. To nie jest poważne doświadczenie. Chcę przez to powiedzieć, że dana osoba nie ma

emocjonalnego przywiązania do tego doświadczenia, ale nadal wyraźnie to odczuwa. Ten stan umysłu nie może być znany zewnętrznemu obserwatorowi, chociaż pewne oznaki mogą być widoczne w postaci mowy ciała itp. Ponadto niektóre zdarzenia, takie jak drobne wypadki itp., również dostarczają pewnych wskazówek, co do przeznaczenia, które było pisane danej osobie. Na przykład dana osoba miała ulec poważnemu wypadkowi - i musiały w jej życiu zaistnieć wszystkie niezbędne warunki, aby doszło do poważnego wypadku, lecz pomimo zaistnienia idealnych okoliczności dla pojawienia się poważnego wypadku, dana osoba cudownie unika go, uchodząc z całego zdarzenia tylko z łagodnym doświadczeniem. To jest przykład krii.

Dlatego dla osoby lub praktykującej, która jest w drodze powrotnej do źródła, czyli Wszechmocnego, życie staje się krią na każdym etapie. Będą miały miejsce liczne sekwencje reakcji, które zapewni najwyższa pierwotna siła, tak aby umysł praktykującego był wolny od wszelkich warunków stworzonych przez samą pierwotną siłę.

To tak, jakby siedzieć w pociągu non stop bez biletu powrotnego, jak wyjaśnił mi mój Guru. Praktykujący nie ma już nic do zrobienia. Praktykujący jest teraz na kursie bez powrotu. W chwili przebudzenia energii kundalini praktykujący zostaje skierowany w tę podróż powrotną lub poza punkt regularnego cyklu narodzin i śmierci, tak aby został wyzwolony!

Kilkakrotnie pytałem swojego Guru, czy dla tej osoby wszystkie opcje są skończone, czy też nadal będzie możliwe, aby ta osoba powróciła do normalnego stylu życia. Mój Guru kategorycznie odpowiedział, że jeśli osoba nie podda się najwyższej sile i pozostanie niemy widzem, w najlepszym przypadku tempo podróży powrotnej może zwolnić. Dodał ponadto, że osoba może zmienić miejsce w pociągu, wykonując swoją ziemską wolną wolę. Poza tą małą swobodą wykonywania ziemskiej wolnej woli, praktykujący jest skutecznie umieszczany poza punktem, z którego nie ma powrotu.

Pragnę jednak zapewnić wszystkich Czytelników, że wszystko to dzieje się w bardzo harmonijny sposób.

Po pierwsze, żadna osoba nie osiągnie oświecenia z dnia na dzień. Samorealizacja nie nastąpi w mgnieniu oka, a nawet za kilka lat. Nie ma więc strachu przed utratą całego kurzu, który człowiek tak drogo gromadził przez eony w postaci emocjonalnego

przywiązania do relacji międzyludzkich itp., Z dnia na dzień.

Po drugie, istnieje inne zjawisko.

Biedak nie wyobraża sobie scenariusza, w którym musiałby spłacić miliony. Jednak sytuacja może mieć miejsce w przypadku tej osoby, gdy jest ona faktycznie w stanie spłacić tę kwotę.

Podobnie zwykły człowiek nie może myśleć o sytuacji, w której wiele osób próbuje go zabić. Jednak gdy sytuacja ta się rozwinie, zwykły człowiek będzie miał również siłę i środki w postaci pieniędzy i siły roboczej, niezbędne do stawienia czoła zagrożeniu dla jego życia.

Tak więc nie ma potrzeby się bać. Kiedy nadejdzie czas na pozbycie się emocjonalnego przywiązania, osoba będzie również miała niezbędny stan umysłu, aby przejść to doświadczenie. Najwyższa pierwotna siła, która jest świadoma i wszechwiedząca, zapewni praktykującemu wymagane bezpieczne ścieżki. Mówiąc prostym językiem, Najwyższa Boskość wie, jak rozwiązać wszystko.

Życie praktykującego jest zdecydowanie na tropie ognia! Zwłaszcza, gdy krija pojawia się w „powłoce wiedzy”, wymazuje się egoizm osoby. W rezultacie doświadczenie jest dla praktykującego najbardziej nieprzyjemne. Często taka krija pojawia się w codziennym życiu człowieka. Jedyne, co mogę doradzić moim kolegom praktykującym, to się trzymać w postanowieniu kontynuowania praktyki. Poczekaj chwilę. Jeszcze tylko kilka godzin, dni lub miesięcy. Cierń zostanie trwale usunięty z ciała. Nigdy więcej nie będziesz odczuwać bólu i nieszczęścia!

Transformacja umysłu

Pisałem o różnych krijach, które mają miejsce w ciele, umyśle i zewnętrznym życiu codziennym człowieka - po aktywacji energii kundalini przez Guru. Jednak to, co jest ważne dla praktykującego, to nie różnego rodzaju przejawiające się reakcje. Raczej to transformacja umysłu i wynikający z niej stan jest kluczowy.

Ponieważ reakcje manifestują się w ciele przez wszechwiedzącą najwyższą, pierwotną energię, umysł jest jednocześnie oczyszczany ze wszystkich wrażeń zmysłowych, które kiedykolwiek zostały w nim zapisane. W rezultacie umysł stopniowo wznosi się na wyższe platformy, rozszerzając w ten sposób intelekt w wszechstronny sposób.

Opowiem o własnych doświadczeniach odnoszących się do tego, jak zmienił się mój umysł, lub mówiąc lepiej, opiszę ich wpływ na moje życie osobiste, co spowodowało powolną transformację mojego umysłu.

Pierwszą pozytywną "ofiara" przebudzenia energii kundalini w moim ciele padły moje przekonania religijne, filozoficzne i etyczne.

Czytelnicy mogą sobie przypomnieć, jak wspomniałem w jednym z wcześniejszych rozdziałów o wózku dziecięcym. Pragnę pokornie prosić czytelników, aby pamiętali o jednym kluczowym aspekcie każdej religii lub przekonań. To tylko narzędzie, które pomoże Ci się rozwijać, podobnie jak wózek dziecięcy. Po osiągnięciu celu instrumenty te nie są już potrzebne. Ponadto stają się przeszkodą w dalszym rozwoju.

Mówiąc to, nie chcę okazywać żadnej arogancji ani braku

szacunku dla przekonań, które były podtrzymywane wcześniej. W rzeczywistości są one powodem naszego rozwoju. Nikt nie może zapomnieć o szkole podstawowej, w której nauczył się alfabetu. Nawet jeśli ktoś stał się wielkim uczonym w jakiejś dyscyplinie, wynik jest oczywiście wynikiem wszystkiego, czego się nauczył do tego momentu. Ten rodzaj logiki ma zastosowanie do normalnej ziemskiej edukacji.

Jednak w przypadku nauk duchowych logika jest nieco inna - z niewielkimi modyfikacjami. Uczeń lub praktykujący podejmuje określone przekonanie religijne lub filozofię, aby osoba mogła dorosnąć. Jednak pojawia się etap, w którym osoba musi porzucić wszystko, czego się nauczyła. Weźmy inny przykład, aby zilustrować tę kwestię. Ktoś może wielbić Wszechmocnego w określonej formie. Teraz nadchodzi etap, w którym forma Wszechmocnego musi zostać wyrzucona z umysłu, gdy zdajemy sobie sprawę, że Bóg nie ma formy. Nie potrafię powiedzieć, co stanie się później. Nie jestem na tak zaawansowanym etapie praktyki jogi.

Staram się tylko pokornie zwrócić czytelnikom uwagę na temat pośredniego stanu umysłu, który pojawia się po przebudzeniu energii kundalini w człowieku.

Ostatecznie każda osoba będzie musiała samodzielnie zmanifestować Boskość w swojej Jaźni, bez żadnej pomocy z zewnątrz. Guru jest medium, przez które to się dzieje, także z Jego lub Jej łaską. To jest sedno całej sprawy.

Drugą rzeczą, która padła pozytywną ofiarą tej przemiany w moim życiu osobistym, była utrata zainteresowania kontaktami towarzyskimi. Samo życie społeczne nie opuściło mnie całkowicie, ponieważ moja poprzednia karma nie została jeszcze całkowicie wymazana. Jednak straciłem to zainteresowanie. Kiedy duża porcja wrażeń zmysłowych lub karma jest usuwana z umysłu przez pierwotną energię, efekt jest wyraźnie odczuwalny w umyśle. Jednakże czytelnicy proszeni są o zapamiętanie tego, co powiedziałem w jednym z wcześniejszych rozdziałów - że przejaw krii nie jest podzielony na grupy. Oznacza to, że oczyszczenie umysłu z określonej kategorii wrażeń zmysłowych może nie zostać całkowicie zakończone, zanim zacznie się manifestować nowa krija. Podobnie straciłem apetyt na muzykę, filmy, telewizję, internet, książki, czasopisma, gazety itp. Raz na jakiś czas je oglądam i tyle.

Podobnie bardzo lubiłem podróżować samotnie samochodem

Moc nieznana Bogu

do egzotycznych miejsc. Całkowicie straciłem zainteresowanie tego rodzaju działalnością.

Pozwólcie, że opiszę kilka innych incydentów, aby zilustrować, w jaki sposób pragnienie jest trwale usuwane z umysłu człowieka przez wszechwiedzącą kosmiczną moc.

Kiedy mieszkalem w mieście Jalandhar w stanie Pendżab, pewnego dnia nagle poczułem silną potrzebę gotowania jedzenia, czego nigdy wcześniej nie robiłem. Poszedłem i kupiłem wszystkie potrzebne rzeczy do gotowania. I tak byłem w kreatywnym szale, gotując wszelkiego rodzaju egzotyczne potrawy. Zacząłem wydawać dużo pieniędzy i czasu na zakup wszystkich niezbędnych naczyń kuchennych i składników. To, co wydarzyło się w ciągu następnych kilku tygodni, było niesamowite. Byłem zajęty krojeniem, siekaniem i obieraniem warzyw codziennie przez długie godziny, jakbym był opętany przez jakiegoś nieznanego demona w moim ciele. Nagle budziłam się z łóżka i zaczynałam siekać warzywa. Godzinami próbowałem gotować egzotyczne potrawy do późnych godzin nocnych.

Taka działalność trwała kilka tygodni. I nagle pewnego dnia całkowicie straciłem ochotę na gotowanie w ogóle. Wszystkie moje przybory kuchenne zostały spakowane i umieszczone w drewnianej szafce.

Jednak od czasu do czasu nadal czułem chęć gotowania i kupowałem dużo warzyw i przechowywałem je w lodówce. Ale to tylko tyle, nigdy już potem nie gotowałem. Po kilku dniach wyrzucałem warzywa. Po kilku dniach znowu pojawiła się chęć gotowania. Znowu wyrzucałem warzywa po kilku dniach trzymania ich w lodówce.

Jest to proces oczyszczania umysłu ze wszystkich wrażeń zmysłowych związanych z gotowaniem, jakie kiedykolwiek wykonał człowiek. Wielokrotnie zdarzały się tego typu incydenty związane z różnorodnymi działaniami.

Każda osoba ma w głowie różnorodne fantazje i pragnienia. Wszechwiedząca najwyższa, pierwotna energia zapewni, że wszystkie te rzeczy zostaną usunięte z umysłu poprzez manifestację różnorodnych krii lub reakcji. Różne wydarzenia mają miejsce w życiu codziennym w łagodnej formie, tak że różne pragnienia są usuwane z umysłu. Wszystkie fantazje i pragnienia są spełniane w łagodnej formie, dzięki czemu nie ma już ochoty na tę szczególną atrakcję w życiu. Podobnie, wszystkie lęki i obawy są również

usuwane, aby osoba nie bała się niczego odtąd ani w umyśle, ani w życiu codziennym.

Podczas gdy wyżej wymienione procesy oczyszczania umysłu trwają przez dłuższy okres czasu, umysł zaczyna doświadczać tak, jakby był wciągany do wewnątrz lub zapadał się w kierunku punktu nieskończoności do wewnątrz. Efekt jest wyraźnie odczuwalny wewnątrz obszaru mózgu przez cały dzień i noc. Zdrowy sen jest bezpośrednim wynikiem tej przemiany.

Chciałbym jednak ostrzec wszystkich moich kolegów praktykujących o konkretnym efekcie ubocznym lub przejściowym zjawisku, które występuje wraz z tym czyszczeniem na początkowych etapach.

Kiedy umysł zostaje oczyszczony z dużej porcji zmysłowych wrażeń przez pierwotną energię, świeżo oczyszczony umysł staje się trochę przeculony i emocjonalny.

Zapytałem swojego Guru, dlaczego ten proces przebiega w tak przeciwny i skonfliktowany sposób. W rzeczywistości to mój Guru jako pierwszy podniósł ten temat w jednej z dyskusji i wyjaśnił sprawę.

Jego Świątobliwość powiedział, że jest to naturalny proces, który towarzyszy oczyszczaniu umysłu na początkowych etapach, zanim stanie się on odporny na wszystko.

Każdy praktykujący musi być świadomy tego zjawiska. Dzieje się to w bardzo naturalny sposób, chwilowo i nie ma co się o to martwić. Mój Guru powiedział, że jest to w rzeczywistości znak dobrego postępu w jodze.

Jak wspomniałem w jednym z poprzednich rozdziałów, podczas praktyki jogi pojawia się przed praktykującymi wiele przeszkód.

Na przykład za każdym razem, gdy siadałem do medytacji, podejmowałem wszelkie niezbędne środki ostrożności, aby moja medytacja nie była zakłócana. Kiedyś przełączałem telefon w tryb cichy, upewniłem się, że wszystkie inne gadzety elektryczne są wyłączone, wyłączałem wszystkie światła, zaryglowałem drzwi itp. Jednak gdy zaistnieje konieczność wystąpienia zakłóceń, wystąpią one niezależnie od zastosowanych środków ostrożności.

Należy zrozumieć, że zakłócenia w medytacji są wynikiem wcześniejszych działań. Konieczne jest poddanie się zaburzeniom, aby były stopniowo wyczerpane i nie przeszkadzały już praktykującemu. W przeciwnym razie nieoczyszczone wrażenia

Moc nieznana Bogu

będą nadal zakłócać medytację, manifestując się jako różnorodne przeszkody fizyczne lub psychiczne.

Wszyscy moi koledzy praktykujący są pokornie proszeni, aby pamiętać o jednej rzeczy. Nie możesz oszukać wszechwiedzącej najwyższej, pierwotnej energii, nawet dobrowolnym aktem oddania się, zabarwionym kolorem egoizmu. Poddanie się samego siebie musi być spontaniczne i naturalnie wyrosnąć z umysłu, intelektu i ciała. Prosimy nie uciekać się do żadnych iluzorycznych aktów oddania się, świadomie lub nieświadomie. Módl się do swojego Guru, aby szczerść wobec samego siebie była tchnieniem życia w każdej chwili!

Rzecz, którą chcę przekazać wszystkim moim kolegom praktykującym, jest taka, że przeszkody pojawiają się dla każdego i jest to naturalna zasada. Nie opieraj się przeszkodom. Opór jest sprzeczny z zasadą praktyki jogi.

Następnie chcę przekazać wszystkim czytelnikom, że podczas "sprzątania" może się pogorszyć stan umysłu, ale jest to naturalne wydarzenie, które zdarza się każdemu. Nie ma się czym martwić. To tylko przejściowe zjawisko. Wszystkie teksty jogi są świadectwem tego, że każdy praktykujący jogę musi od czasu do czasu wymykać się z postępu w praktyce jogi. Przydarza się to każdemu bez wyjątku, jak wyjaśnił to mój Guru. Przydarzyło mi się to kilkakrotnie w mniej znaczący sposób i przynajmniej raz w poważny sposób.

To, co się dzieje, gdy energia kundalini początkowo się budzi, to gwałtowne zabranie osoby na bardzo wysoki poziom, a następnie poślizgnięcie się. Nie wystąpią żadne poważne obrażenia. Początkowo osoba zostaje przeniesiona na poziom, na którym praktyka została przerwana podczas poprzedniego porodu. Praktyka joga zaczyna się dla każdej osoby, dokładnie od tego etapu, na którym pozostawiono ją w poprzednim życiu. Ponownie zacznie się w następnym życiu, dokładnie od etapu, na którym osiągnie w obecnym życiu, jeśli osobie nie udało się osiągnąć stanu samorealizacji.

To dar od Wszechmocnego. Jedyny dar, który można naprawdę nazwać darem.

W procesie oczyszczania umysłu ze wszystkich wrażeń zmysłowych zachodzą również różnego rodzaju zdarzenia!

Na przykład kilka drobnych wypadków może mieć miejsce w bardzo łagodnej formie.

Pułkownik T Sreenivasulu

Jeśli zdarzy Ci się kiedyś zobaczyć praktykującego jogę będącego ofiarą drobnego wypadku, nie zapomnij mu pogratulować! Najwyższa pierwotna energia właśnie zasypała go błogosławieństwem w postaci łagodnego wypadku, a nie pełnej reakcji w postaci poważnego, nieoczekiwanego incydentu.

Podobnie, szczęśliwe wydarzenia mogą mieć miejsce ponownie w łagodnej formie. Nie gratuluj mu tym razem! To czysto humor.

Czytelnicy powinni pamiętać, że zarówno szczęśliwe, jak i nieszczęśliwe wydarzenia są eliminowane przez wszechwiedzącą energię w przyspieszony sposób!

Wskazówki od Guru podczas praktyki jogi

Wskazówki od Guru podczas praktyki jogi są kluczowe dla utrzymania praktykującego na właściwej drodze na każdym etapie jego ścieżki. Bez tego przewodnictwa od Guru żaden praktykujący po prostu nie jest w stanie wytrwać wystarczająco długo na ścieżce jogi. Przyciąganie i rozpraszanie uwagi ze świata zewnętrznego jest dla praktykującego zbyt silne. Z łatwością stanie się ofiarą „życia” i spadnie z duchowej ścieżki. Guru jest stale czujny i czuwa nad praktykującym.

Opowiem o kilku przykładach z własnego życia, aby czytelnicy mogli łatwo zrozumieć istotę tematu.

W poprzednich rozdziałach opowiedziałem już o niektórych doświadczeniach dotyczących tego, w jaki sposób przewodnictwo mojego Guru było kluczowe dla mojego rozwoju. Sam początek krii w moim przypadku nie miał miejsca podczas inicjacji, a mój Guru musiał kilka razy ingerować, zanim krija mogła zacząć się manifestować w moim ciele.

Następnie opowiedziałem, jak mój Guru musiał rozwiązać wiele moich wątpliwości, a zwłaszcza moje lęki przed popełnieniem grzechów. W przeciwnym razie mój dalszy postęp w jodze zostałby zatrzymany. Mój Guru był dla mnie stałą opoką, ilekroć potrzebowałem odpowiedzi, aby oczyścić umysł. Dalej opowiedziałem, jak wyszedłem z problemów finansowych w moim życiu z powodu działania mantry podanej przez mojego Guru.

Teraz napiszę o czymś, co jest bardzo ważne dla każdego praktykującego.

Kiedy krija zaczyna się manifestować, jak już powiedziałem we wcześniejszych rozdziałach, zaczyna się manifestować albo jednocześnie we wszystkich powłokach, albo czasami w sposób izolowany. Założmy teraz, że krija zaczęła się manifestować w codziennej rutynie człowieka. Czy czytelnicy mogą sobie wyobrazić, jaki będzie wynik?

Wydarzenia zaczynają się manifestować w szybkim tempie. Los osoby zostaje przyspieszony, dzięki czemu nagromadzona postać zostaje zmyta w szybkim tempie. Czasami praktykującemu trudno jest udźwignąć ten ciężar.

Wiele razy musiałem skarżyć się swojemu Guru na szybkie tempo losu, które się rozwijało. Pamiętaj, że to szybkie tempo nie zawsze jest przyjemne. Niejednokrotnie wydarzenia odnoszą się do egoistycznej „powłoki wiedzy”. Praktykujący musi ponieść nieprzyjemne doświadczenia. W ten sposób najwyższa siła usuwa ostatni ślad egoizmu z intelektu lub buddhi, jak to się nazywa w tekstach sanskryckich.

Tak więc, kiedy tempo krii stawało się zbyt szybkie, prosiłem mojego Guru o ulgę, a mój Guru zwykł kontrolować tempo wydarzeń, które miały miejsce w moim życiu.

W podobny sposób, Guru może usunąć nieprzyjemne doświadczenia z życia człowieka, aby ułatwić je praktykującemu. Czasami sam Guru przejmuję ciężar, przenosząc na siebie nieprzyjemne doświadczenia danej osoby, w tym choroby. Jednak Guru może z łatwością się chronić, doświadczając ich w bardzo łagodnej formie.

Czasami Guru może przejąć przyjemne doświadczenia, aby praktykujący nie stał się ofiarą atrakcji ziemskiego życia. Kiedy zdarzają się rzeczy tego rodzaju, Guru robi to w tak subtelny sposób, że praktykujący nawet tego nie rozpoznaje w tym momencie.

Pamiętam wiele doświadczeń, w których mój Guru pokierował moim przeznaczeniem w tak subtelny sposób. Zarówno dobre, jak i złe strony charakteru muszą zostać wyeliminowane. Zarządzanie przeznaczeniem praktykującego bezpośrednio przez Guru jest niezwykle subtelne. Wątpię, czy czytelnicy mogą to pojąć. I wątpię, czy potrafię skutecznie przedstawić tę kwestię czytelnikom. W każdym razie, pozwól mi to wypróbować.

Pewnego dnia jechałem na skuterze w drodze na spotkanie z moim Guru w mieście Hyderābād. Mój Guru podał mi adres i powiedział, żebym się tam z nim spotkał. Miasta nie znałem zbyt dobrze. Wyjąłem więc mapę miasta i zaznaczyłem swoją trasę przez znajome drogi w mieście. Wybrałem jednak dłuższą trasę, która nie była konieczna. Niepotrzebnie szedłem na długi objazd z punktu na głównej trasie, ponieważ nie bardzo znałem krótszą trasę. Kiedy jechałem, mój telefon komórkowy zaczął dzwonić. Zwykle nie reaguję podczas jazdy, a szczególnie nie jeśli prowadzę samochód. Jednak spoglądałem na ekran, aby zobaczyć tożsamość dzwoniącego. Tym razem był to mój własny Guru.

Więc zatrzymałem swój pojazd i wziąłem udział w rozmowie telefonicznej. Byłem zaskoczony, słysząc głos innej osoby. Ta osoba powiedziała mi, że mój Guru poinstruował go, aby pokierował mnie właściwą drogą. Następnie zapytał o moją obecną lokalizację. Następnie powiedział, że muszę wykonać tylko kilka zakrętów na trasie, oddalając się od zamierzonej trasy, aby dotrzeć do celu. Gdyby telefon spóźnił się o kilka minut, poszedłbym dalej moją wcześniej wyznaczoną trasą, co spowodowałoby długi objazd. Gdyby telefon został wykonany od kogoś innego, nie przestałbym. Więc mój Guru dał swój własny telefon innej osobie i kazał mi skierować mnie dokładnie w tym konkretnym miejscu, w którym miałem popełnić błąd na trasie.

29 sierpnia 2011 r. Wyruszyłem samotnie w długą podróż samochodem. Całkowita odległość wynosiła około trzech tysięcy kilometrów, w tym wąskie drogi, i planowałem pokonać go w ciągu około dziesięciu dni z przerwami na zwiedzanie. Punktem wyjścia był Srinagar, a celem był Hyderabad. W żadnym wypadku nie była to moja pierwsza długodystansowa podróż. Kilka dni przed rozpoczęciem mojej podróży poinformowałem mojego Guru o zbliżającym się pobycie. Mój Guru dał mi przez telefon mantrę i polecił mi ją zapamiętać. Następnie polecił, abym powtarzał tę mantrę jedenaście razy przed rozpoczęciem mojej długiej podróży, a także codziennie na trasie, którą jechałem. Mój Guru powiedział mi, że ta mantra jest dla mojej ochrony. Jak już wspomniałem, nie była to w żaden sposób moja pierwsza długodystansowa podróż i mój Guru nie przekazał mi tego rodzaju mantry przy wcześniejszych okazjach.

Po około ośmiu dniach jazdy byłem na ostatnim okrążeniu do miasta Hyderabad. Wybrałem dogodną trasę, chociaż trasa nie

należała do najkrótszych. Zgodnie z poleceniem mojego Guru, powtarzałem mantrę jedenaście razy każdego dnia, zanim zacząłem z dowolnego miejsca. Tamtego pamiętnego dnia przejeżdżałem przez wewnętrzne części środkowych Indii. Musiałem jechać z prędkością prawie stu kilometrów na godzinę, kiedy próbowałem wyprzedzić autobus na wąskiej drodze. Kierowca autobusu był nieugięty i nie dał mi miejsca do wyprzedzania. Nie miałem też nastroju na zwolnienie i postanowiłem zaryzykować. Między mną a kierowcą autobusu doszło do starcia woli. Kierowca autobusu musiał pomyśleć, że najpierw mrugnę i zwolnię. Jednak pchnąłem swój samochód obok pędzącego autobusu. W rezultacie byłem zmuszony częściowo zjechać z drogi, ponieważ autobus nie dawał mi miejsca do wyprzedzania. Dwa koła mojego samochodu były na żwirze obok drogi. Od razu zorientowałem się, że nie zdołam w ten sposób wyprzedzić autobusu, bo żwir przy jezdni nie był równy. W końcu musiałem się poddać i nagle zwolnić, ponieważ wzdłuż drogi szło pieszo kilka osób. W rezultacie nagle zahamowałem i straciłem kontrolę nad samochodem.

To, co wydarzyło się w ciągu kilku kolejnych chwil mojego życia, prawdopodobnie będzie niemożliwe do zapomnienia! W ciągu tych kilku sekund zrozumiałem, że nie odzyskam kontroli nad pojazdem, i pogodziłem się z nieuchronnym wypadkiem. Wyraźnie doświadczyłem istnienia cienkiej granicy między życiem a śmiercią. Jednak to doświadczenie musiało zmyć sto grzechów. Wyszedłem z całej sytuacji bez szwanku i ani moje ciało, ani samochód nie zostały w żaden sposób uszkodzone.

Mantra podana przez mojego Guru odbijała się echem w moim umyśle, gdy próbowałem przetrwać całą sekwencję wydarzeń, które nastąpiły po tym incydencie. W ten sposób Guru w niezwykle subtelny sposób traktuje przeznaczenie swoich praktykujących. Guru nie może bezpośrednio okazywać swoich nadprzyrodzonych mocy.

W tych dwóch przypadkach mój Guru ćwiczył moc zdalnego widzenia!

Jednakże, podobnie jak blask światła pod maską, które wycieka i staje się widoczne dla publiczności, również nadnaturalne moce Guru wyciekają nieumyślnie do praktykujących pod jego opieką.

Tego rodzaju incydenty zdarzały mi się wielokrotnie. Wystarczy jednak, jeśli czytelnicy zrozumieli temat.

Przeprowadźmy prostą analizę całej historii!

Moc nieznana Bogu

Chociaż powiedziałem, że nadprzyrodzone moce Guru są czasami nieumyślnie ujawniane praktykującemu, mogło to być celowe działanie ze strony mojego Guru. Guru może chcieć osiągnąć kilka celów za jednym zamachem.

Przede wszystkim zmyły się karmy lub nagromadzone wrażenia zmysłowe, które miały się rozwinąć w postaci przeznaczenia! Następnie Guru mógł wykazać się nadprzyrodzonymi mocami, celowo wypuszczając charakterystyczne oznaki nadchodzących wydarzeń! Musiało to być zrobione, aby wiara praktykującego w Guru została wzmocniona. Dlatego właśnie powiedziałem, że sposób, w jaki Guru traktuje swoich praktykujących, jest niezwykle subtelny do zrozumienia!

Kiedy zdarzają się incydenty tego rodzaju, praktykujący jest mocno nakierowany na praktykę jogi, aby nie upadł z powodu wątpliwości co do ważności systemu jogi.

Ostatnie słowo

Co oznacza altruizm w jego dokładnym, prawdziwym sensie?

Jest to naprawę nieznane, ponieważ Najwyższa Boskość może jedynie zapewnić jej rozpowszechnienie wśród ludzkości

Pozwólcie, że rozwinę to nieco bardziej.

Nie można tego naprawę zrobić dobrowolnie, korzystając z ludzkiej wolnej woli zabarwionej kolorem egoizmu. Jednak osoba może być medium dla czynu o charakterze altruistycznym tylko wtedy, gdy tak zarządzi Najwyższy Wszechmogący.

Żadna osoba nigdy nie potrzebuje pomocy innej osoby. I nikt nigdy nie może pomóc żadnemu innemu stworzeniu. Samo istnienie wszystkich żywych istot jest wspierane przez nieskończonego ducha czyli Najwyższą Boskość. Nie ma potrzeby uzależniania się od żadnego zewnętrznego źródła. Sam mechanizm przetrwania istoty nie jest przede wszystkim zaprojektowany w ten sposób.

To wolna ludzka wola zabarwiona kolorem egoizmu sprawia, że człowiek myśli, że może coś zrobić, aby wpłynąć na świat w pozytywny lub negatywny sposób. Podobnie jest w przypadku osoby, która uważa, że potrzebuje pomocy z zewnętrznego źródła. Oboje się mylą.

W rezultacie słowa takie jak współczucie, altruizm, miłość, miłosierdzie itp. nie mają podstawy, tak jak ich odpowiedniki. Te idee, jakkolwiek wspaniale brzmią, są czysto generowane przez intelekt, jednocześnie zabarwiony kolorem egoizmu. Żaden pomysł, bez względu na to, jak wielki może się wydawać lub grzeszny może się wydawać, nie ma podstaw do jego Absolutnego Istnienia. Ma charakter czysto iluzoryczny. Jest napędzany

Moc nieznana Bogu

egoizmem i rzutowany na świat zewnętrzny poprzez umysł i narządy zmysłów!

Boskość zakorzeniona w człowieku musi być przejawiana przez człowieka w samej Jaźni. Nie ma innej zewnętrznej agendy, która mogłaby przyjąć na ratunek. Guru jest medium, przez które to się dzieje, także dzięki jego boskiej lasce. Pod koniec dnia każda ludzka istota jest sama, pozostawiona aby manifestować Boskość w Jaźni.

Samorealizacja lub zbawienie nie zachodzi w człowieku bez łaski Wszechmocnego!

Aby ten stan się zapanował, umysł musi być wolny od wszelkich wrażeń zmysłowych, które nagromadził przez eony lub mnogość przeszłych narodzin.

Aby ten stan się pojawił, kundalini lub najwyższa pierwotna siła kosmiczna (która stworzyła istoty ludzkie) musi cofnąć stworzenie na poziomie indywidualnym!

Aby ten warunek został ustanowiony w Guru, musi manipulować tą kosmiczną energią i ustawić ją w odwrotnym trybie zniszczenia lub inwolucji.

Jednak nagromadzone w ludzkiej psychice zmysłowe wrażenia są tak gigantyczne, że cofnięcie tego, co zostało stworzone, zajmuje bardzo dużo czasu.

W razie potrzeby można ją przyspieszyć wolą Guru. Jednak student lub praktyk może nie być w stanie utrzymać tempa. Ale Guru z pewnością może zarządzać swoim przeznaczeniem w najbardziej efektywny sposób. Zatem wymagana oszczędność wysiłku jest wykonywana przez praktykującego w najlepszy możliwy sposób.

Dlatego całkowite podporządkowanie się Guru jest jedynym wymaganiem od praktykującego.

A Guru jest jedynym wymaganiem dla istoty ludzkiej.

Zanim skończę książkę, zadam wszystkim czytelnikom ostatnie pytanie.

Jak można pozostać świadkiem lub niemym widzem w tym iluzorycznym świecie, kiedy umysł nie jest w stanie wyciszenia i jest nieustannie poddawany przypływowi w postaci emocji?

Nie można tego zrobić celowo.

Umysł musi zostać wzniesiony do tego poziomu.

A to może się zdarzyć tylko przy całkowitym poddaniu się Boskości. Nie można tego zrobić celowo. Iluzoryczny akt poddania

Pułkownik T Sreenivasulu

się, zabarwiony kolorem egoizmu, nie zadziała.

Jakie jest więc ostateczne rozwiązanie?

Boska łaska od Guru jest jedynym rozwiązaniem.

Z pokornym ukłonem w stronę mojego Guru, Swamiego Sahajanandy Tīrthy, życzę wszystkim czytelnikom inspiracji we właściwym kierunku!

Słownik

Ajna chakra: Centrum energetyczne znajdujące się pomiędzy dwoma brwiami w ludzkim ciele.

Anāhata chakra: Centrum energii zlokalizowane w okolicy serca na kręgosłupie.

Dźwięk Anāhata: Dźwięk wytwarzany bez uderzenia w jakąkolwiek rzecz i może być słyszany przez osobę wewnątrz.

Anandamaya kôsha: Powłoka błogości. Jest to pierwsza warstwa utworzona na duszy indywidualnej lub duchu w postaci kosmicznej iluzji. Na tym etapie energia pierwotna jest najbardziej subtelna i fundamentalna.

Annamayakôsha: pochwą pożywienia. Jest to piąta i ostatnia warstwa utworzona na indywidualnym duchu w postaci wulgarne ludzkiego ciała.

Ashram: Rekolekcje Joginów. Jest to siedziba guru lub czcigodnego nauczyciela, pod którego bezpośrednim nadzorem ludzie praktykują jogę.

Brahman: Najwyższa Boskość przenikająca cały kosmos i poza nim lub Bóg lub Wszechmogący itd.,

Buddhi: Jest to forma kosmicznej energii zwana „intelektem” osoby lub zdolnością rozróżniającą, wraz z którą współlokuje się

Pułkownik T Sreenivasulu

egoizm.

Chit: Umysł w człowieku. Jest siedliskiem wszystkich zmysłów, w którym człowiek przejawia wolną wolę.

Chitshakthi: Jest to forma kosmicznej energii zwana energią psychiczną działającą w umyśle.

Cakra: Centrum energetyczne w układzie mózgowo-rdzeniowym.

Guru: Czcigodny nauczyciel, który usuwa niewiedzę lub ignorancję z umysłu ucznia, tak aby światło wiedzy, które jest już wewnątrz Jaźni, mogło go oświecić.

Guṇās: Trzy cechy substancji umysłowej.

Kāraṇa shaṛīra: Zniewolona dusza indywidualna lub duch otoczony kosmiczną iluzją. Nazywa się to przypadkowym ciałem.

Kriya: Mimowolna reakcja ciała, umysłu i zewnętrznego życia codziennego, która objawia się, aby oczyścić umysł osoby ze wszystkich wrażeń zmysłowych.

Kundalini: Najwyższa pierwotna energia kosmiczna, która przejawia się w postaci wszechświata. Energia ta znajduje się u podstawy układu mózgowo-rdzeniowego każdego człowieka w połowie drogi między odbytem a regionem narządów płciowych.

Kumbh mēlā: Jest to święto rzeki obchodzone raz na dwanaście lat w Indiach nad brzegiem rzeki Ganga.

Manômaya kôsha: Jest to trzecia powłoka utworzona na indywidualnej duszy lub duchu. Jest siedliskiem wszystkich zmysłów, w którym ćwiczy się wolną wolę.

Māya: Kosmiczna iluzja lub kosmiczna energia w jej najbardziej fundamentalnej formie.

Mañipura chakra: Jest to centrum energetyczne zlokalizowane w rejonie pępka w układzie mózgowo-rdzeniowym ludzkiego ciała.

Moc nieznana Bogu

Mañi dveepa: Jest to siedziba najwyższej pierwotnej energii kosmicznej. Nazywa się „wysepką klejnotów” i otoczona jest „oceanem błogości”! Znajduje się z dala od niezliczonych systemów światowych, bardzo głęboko w rozległym i nieskończonym kosmosie, zgodnie z tekstami sanskryckimi.

Mantra: Jest to święta sylaba sanskrycka lub słowo, zdanie lub grupa zdań, które mogą zawierać dowolną ilość tekstu.

Mūlādhārachakra: Centrum energetyczne zlokalizowane u podstawy układu mózgowo-rdzeniowego w połowie drogi między odbytem a regionem narządów płciowych.

Ôm: Jest to święta sylaba sanskrycka, dźwięk lub mantra reprezentująca samą formę pierwotnej energii kosmicznej!

Parā Shakthi: Najwyższa pierwotna energia kosmiczna.

Prāṇamaya kôsha: Jest to czwarta powłoka okrywająca indywidualną duszę, czyli ducha. Nazywa się to „powłoką siły życiowej”!

Prakriti: Jest to w zasadzie energia w grubszej formie, kosmos lub natura.

Prāṇ: Jest to forma energii kosmicznej lub energii kinetycznej, która przenika cały kosmos. Jest to także siła życiowa przenikająca „powłokę siły życiowej” w ludzkim ciele.

Rajas: Jedna z trzech cech umysłu, dzięki której kreatywność przejawia się we wszystkich formach.

Sātvic: Jedna z trzech cech umysłu, dzięki której funkcja utrzymania lub pożywienia przejawia się we wszystkich formach.

Samādhi: Jest to stan bez myśli. Jest to ostateczny cel wszystkich praktyk jogi, zanim może nastąpić samorealizacja!

Shaivism: Filozofia wyznawców Lorda Shivy, jednego z trzech

Pułkownik T Sreenivasulu

Bogów Hindusów, którzy są znani jako Trójca.

Shakthipāth: „Zejście energii”. Jest to technika używana przez mnichów z Zakonu Shakthipath do inicjowania praktykującego w system Sidha Mahā Jjoga.

Shakthi: Pierwotna energia kosmiczna.

Shakthi peeta: Pierwotne kosmiczne centrum energii.

Siddha Maha Joga: Wielki system jogi obejmujący wszystkie indywidualne systemy jogi po obudzeniu energii kundalini w człowieku. Jest to system joga praktykowany przez „Zakon Shakthipath”.

Svādhishthāna chakra: Jest to centrum energetyczne zlokalizowane w pobliżu korzenia genitaliów w układzie mózgowo-rdzeniowym.

Sūkshmarsharira: Ciało subtelne składające się ze wszystkich powłok poza fizycznym ciałem wulgarnym. To właśnie to ciało opuszcza ciało fizyczne po swojej śmierci, aby ponownie się reinkarnować.

Tāmas: Jedna z trzech cech umysłu, dzięki której zniszczenie przejawia się we wszystkich formach.

Tandhra: Jest to stan pomiędzy stanem snu a stanem przebudzenia zgodnie z tekstami jogi.

Tantryk: Praktykujący tantrę. Forma systemu jogi.

Vaishṇo Dēvi: Bogini znajdująca się na górze Trikūta w Himalajach w stanie Dżammu i Kaszmir w Indiach. Jest to najpopularniejsze centrum energetyczne.

Vishôka: Przeciwieństwo smutku.

Vijnānamayakôsha: Druga osłona uformowana na zwykłym ciecie. Intelkt i egoizm znajdują się w tej pochwie. To także dom dla wszystkich wrażeń zmysłowych, zarówno świadomych, jak i podświadomych.

Moc nieznana Bogu

Joga: Połączenie indywidualnej duszy lub ducha z Wszechmocnym.

Jogin: mężczyzna praktykujący dowolny system jogi.

Jogini: kobieta praktykująca dowolny system jogi.

Āshrams of Shakthipāth Order

1. Yogini Rachna, Lakhimpur Kheri, Uttar Pradesh, India, Mobile: +91 945 022 0221
2. Yogini Supriya, Melbourne Beach, Florida, USA, Mobile: +1(321)960-0445, Email: supriyavarmakurup@gmail.com
3. Yogini Vartika Shukla, Gurugram, Haryana, India, Mobile: +91 981 996 2635, Email: vartikashukla2000@gmail.com
4. Gregory Hagi, Melbourne, Victoria, Australia, +61 407 683 465
Email: ghracer@hotmail.com
5. Yogi Virendra, Ghaziabad, Uttar Pradesh, India, +91 9999290388, Email: virendrasfarswan@gmail.com
6. Abhishek Vashist, Jaipur, Rajasthan, India, +91 9079121514
Email: abhijagriya@gmail.com
7. Yogi Gautam, Hyderabad, Telangana, India, +91 9963359922
Email: yogi.Shaktipāt@gmail.com
8. Yogini Ramya Devi, Bengaluru, Karnataka, India, Mobile: +91 988 023 9480
9. PuneetParashar, Dubai, UAE, Mobile: +971 52 867 6684
Email: puneetparashar39@gmail.com
10. Yogini Manisha, New Delhi, India, Mobile: +91 799 110 9595
11. S Sewduth, Johannesburg, South Africa, Mobile: +27 83 682 2286, Email: juss@mplplanet.co.za
12. Yogini Parameshwari, Jangaon, Telangana, India, Mobile: +91 970 442 407
13. Shalin Kumar, Kollam, Kerala, India, Mobile: +91 8281219592

Moc nieznana Bogu

Email: shalin_kumar@sahajananda-ashram.com

14. Ramganapathy, East Godavari, Andhra Pradesh, India, Mobile: +91 9494546139, Email: ramaganapathi@sahajananda-ashram.com

15. Yogini Shikha, Gurugram, Haryana, India, Mobile: +91 9560046782, Email: shikhatiwari512@gmail.com

16. Shyam Gwalani, Nashik, Maharashtra, India, Mobile: +91 8275798148, Email: shyampgwalani@gmail.com

17. Mr. Ravi Kumar Kousik, Hyderabad, India, Mobile: +91 8978611137

18. Mr. Ajay Humsagar, Hyderabad, India, Mobile: +91 9449824331

19. Mr. Nageswar Rao, Andhra Pradesh, India, Mobile: +91 8639139422

20. Mr. Kamalesh Padiya, Pune, Maharashtra, +91 9765800457, +91 8530390457

21. Narayan Kuti Sanyas Ashram, Tekri Road, Dewas, Madhya Pradesh, India, PIN – 455001, Tele: +91 0727223891/31880, Mobile: 9977968108

22. Swami Vishnu Tirth *Sādhana* Seva Nyas, 12-3, Old Palasiya, Jopat Koti, Indore, Madhya Pradesh, India, PIN – 452001, Tel: +91 0731 566386/564081, Mobile: 9713468347

23. Swami Shivom Tirth Kundalini Yoga Centre, Durga Mandir, Near Collector Bungalow, Chindwada, Madhya Pradesh, India, PIN – 480001, Tel: +91 07162 42640

24. Swami Shivom Tirth Ashram, Mukarji Nagar, Raisan, Madhya Pradesh, India, PIN – 464551, Tele: +91 07482 22294

25. Swami Shivom Tirth Maha Maha Yoga Ashram, Khari Ghat, Jabalpur, Madhya Pradesh, India, PIN – 482008, Tel: +91 0761 665027

26. Devatma Shakti Society, 74, Navali Village, Post Dhahisar (via Mumbra), Mumbra Panvel Road, Thane District, Maharashtra, India, PIN – 400612, Tel: +91 022 7411400

27. Shivom Krupa Ashram Trust, House No. 28-1463/1, Tene Banda, Shivom Nagar, Chittor, Andhra Pradesh, India, PIN – 517004, Tel: +91 9440069096, 08572 49048

28. Yog Shree Peeth Ashram, Shivanand Nagar, Muni-ki-rethi, Rishikêsh, Uttarakhand, India, PIN – 249201, Tel: +91 0135 430467

29. Om Kar Ashram, Chittorh Shasanagir, Junagarh, Gujarat, India

30. Om Kar *Sādhana* Ashram, Anand, Gujarat, India

Pułkownik T Sreenivasulu

31. Swami Vishnu Tirth Jnana *Sādhana* Ashram, Kubudu Road, Kedi Gujjar, Gannur, Sonapat District, Haryana, India, Tel: +91 0124 62150/61550
32. Vishnu Tirth Sidha Mahayog Samstanam, Shivom Kuti Ashram, Near Kaleshwar Mandir, Bhahadurpur Road, Amalner Post, Jalgaon District, Maharashtra, India, PIN – 425401
33. Guru Niketan, Shiva Colony, Dabra, Gwalior Dist, Madhya Pradesh, PIN – 475110, Tel: +91 07524 22153
34. Swami Shivom Tirth Ashram, Route No. 97, Pond Eddy, Sullivan Country, New York, U.S.A
35. Swami Maheshwaranand Tirtha, Sunwaha, Raison District, Madhya Pradesh, India, +917697648720

O autorze

Autor jest absolwentem niektórych prestiżowych instytucji w Indiach, takich jak Sainik School Korukonda, National Defence Academy i Indian Military Academy.

W wieku piętnastu lat przyciągnął go do potężnych pasm Himalajów ze względu na swoją pasję do przygody we wspinaczce skalkowej i alpinistyce. Jego długa podróż w Himalajach - ponad dwa tysiące kilometrów od domu - poprowadziła go do zupełnie innej podróży, po tym kiedy jako młody chłopiec spotkał swojego Guru w tym samym pociągu!

Czego młody chłopiec nie wiedział jeszcze w tamtym czasie: jego podróż została już napisana w niebie na długo przed jej rozpoczęciem!

Autor jest Wielkim Guru w linii Zakonu Shaktipat! Niektórzy z jego uczniów to guru Shaktipat, szerzący przesłanie tego systemu jogi na całym świecie.